

BIBLIOTEKARZ OPOLSKI

PISMO JEST KONTYNUACJĄ
KWARTALNIKA POMAGAMY
SOBIE W PRACY

Nr 4/2021 (LXV)

ISSN 2083-7321



Spotkanie ze Zbigniewem Rokitą (fot. Monika Ostrowska)

„Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach.”

(Marcus Tullius Cicero)

W numerze m.in.:

dr Barbara Piątkowska

Biblioteka publiczna „jądrem miasta”

Beata Śliwińska

A mury runą... Echa „Solidarności” i stanu wojennego w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu

Kamilla Wójt

O bibliotece, co wędruje sobie po paryskim bruku

Alicja Jankowska

Spotkania autorskie – dlaczego warto je organizować?

Grażyna Waz

„Biblioteka – Twoje i Moje miejsce” jest w Strzelcach Opolskich bardzo BLISKO

Katarzyna Szober

Młodzi twórcy literatury – projekt w Białej Nyskiej

Łukasz Kluza

Rozwijamy się tylko wtedy, kiedy stawiamy przed sobą nowe wyzwania

Ewa Ratuś

Biblioteka w Baborowie Równa Szanse

Więcej artykułów  spis treści

**„Bibliotekarz Opolski” – internetowe pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Emanuela Smołki w Opolu**

Numer 4/2021 ukazał się w internecie 8 stycznia 2022

„Bibliotekarz Opolski” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska

ISSN 2083-7321

Redakcja:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Barbara Giedrońc

Violetta Łabędzka

Kamila Wójt

Jolanta Zakrawacz

Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego

Barbara Kmieciak

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

Karina Fedynyszyn

Instytut Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Opolskiego

Bożena Ratajczak-Olszewska

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Dagmara Kawoń-Noga

Skład

Łukasz Brudnik

Korekta

Anna Pietrzekiewicz

Kamila Wójt

Adres redakcji:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu

45-081 Opole, ul. Piastowska 20

tel. (77) 453 64 75

e-mail: redakcja@bibliotekarzopolski.pl



www.bibliotekarzopolski.pl

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	5
Od Redakcji	
dr Barbara Piątkowska Biblioteka publiczna „jądrem miasta”	6
Kamilla Wójt O bibliotece, co wędruje sobie po paryskim bruku	10
Łukasz Kluza Rozwijamy się tylko wtedy, kiedy stawiamy przed sobą nowe wyzwania.....	14
Beata Śliwińska A mury runą... Echa „Solidarności” i stanu wojennego w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu	16
Iwona Kowalska, Anna Załona Jubileusz 70-lecia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu	25
Alicja Kisała, Iwona Kowalska, Anna Załona 70 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu 1951-2021. Kalendarium.....	33
Alicja Jankowska Spotkania autorskie – dlaczego warto je organizować?	50
KOMPUTER W BIBLIOTECE	
Damian Drzazga Canva – projektuj, pracuj, baw się!.....	57
RELACJE	
Grażyna Waz „Biblioteka – Twoje i Moje miejsce” jest w Strzelcach Opolskich bardzo BLISKO	74
Kordian Michalak „Róże Karoliny” w Namysłowie po raz dwunasty	78
Monika Kabat Bajkopodróżę w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Dobrodzieniu.....	84
Ewa Ratuś Biblioteka w Baborowie Równa Szanse	87
Magdalena Dudek II Transgraniczny Kongres Biblioteczny w Głuchołazach.....	90
Katarzyna Szober Młodzi twórcy literatury – projekt w Białej Nyskiej	93

ZOOM NA OPOLSKIE DKK

Łukasz Brudnik

Kwartał w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki (październik–grudzień 2021) 99

Całkiem (nie)zwykajne spotkanie klubowe – opowiadanie 103

LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO • ZBIORY SPECJALNE

Paweł Pawlik

Mangi - przegląd 107

Jolanta Zakrawacz

Drugie życie książki... 111

Katarzyna Kurko

Na regale. Przegląd nowości wydawniczych..... 113

Aleksandra Okulus

Nowości prasowe Czytelni WBP Opole. „O!Fka” 114

Dominika Gorgosz

Być jak Herkules Poirot 116

Kordian Michalak

Kącik poezji: Elżbieta Lisak-Duda 120

REGION

Teresa Stanisł-Cyrys

NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM – propozycje do księgozbioru podręcznego..... 123

VARIA

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania - wernisaże – jubileusze 124

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy „Bibliotekarza Opolskiego”,

i tak oto wspólnymi siłami, pomagając sobie nawzajem w pracy i życiu dożyliśmy do końca roku 2021. Kolejnego niespokojnego, innego, naznaczonego strachem i cierpieniem roku. I po raz kolejny udowodniliśmy – naszym czytelnikom i sobie samym przede wszystkim – że potrafimy odnaleźć się w trudnej rzeczywistości, pracując dla tych, którzy potrzebują także coś znaleźć: dobrą książkę na bibliotecznej półce, a wraz z nią może chwilę zapomnienia, mądrości, pociechy?... O tym jest ostatni w tym roku numer naszego czasopisma – o naszej pracy w ostatnim kwartale, naszych wysiłkach, osiągnięciach, małych i dużych radościach. Mam nadzieję, że ta lektura przyniesie Państwu inspirację do własnych działań, odpowiedzi na nurtujące pytania i poczucie, że nie jesteście w tej pracy sami.

Dziękując za mijający rok zapisywany tu, pod tym adresem, Współpracownikom i Sympatykom „Bibliotekarza Opolskiego”, jego Czytelnikom i całej braci bibliotecznej życzę na Nowy Rok dobrego zdrowia, pomyślności we wszystkim oraz – nie dość docenianego do tej pory – świętego spokoju.

Zostawiam Państwa z przestaniem św. Franciszka Salezego “Nigdy się nie spiesz, rób wszystko cicho i spokojnie. Nie trać swojego wewnętrznego spokoju na nic, nawet jeśli cały twój świat wydaje się niespokojny”.

Do zobaczenia, do przeczytania, do siego roku!

W imieniu Redakcji

Kamilla Wójt

BIBLIOTEKA

dr Barbara Piątkowska
nauczyciel akademicki (do listopada 2019)
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa
w Wałbrzychu – Instytut Społeczno – Prawny

Biblioteka publiczna „jądrem miasta”

Książki są jak towarzystwo, które sobie człowiek dobiera
(Monteskiusz)

Miejscem intelektualnych i kulturalnych wyzwań, w którym każdy czytelnik może zaspokajać swoje potrzeby, jest bez wątpienia biblioteka. Stąd – to oczywiście – określenie „lecznica duszy”.

W bibliotece znajdziemy książki, czasopisma, rękopisy, starodruki, mapy, rysunki, grafiki, fotografie, pocztówki itp., dostępne również w wielu bibliotekach w wersji cyfrowej.

Poszukiwania prowadzące nas w świat książki mają swoje początki przed wiekami, kiedy wymyślono pierwsze litery.

Książka to magiczny świat, pełen malutkich znaków, które potrafią ożywić zmarłych, a żywym zapewnić życie wieczne. To niepojęte, fantastyczne i „magiczne”, że dwadzieścia sześć liter w alfabecie da się złożyć na tyle sposobów, że zapełnią długie półki z książkami i zabiorą nas w świat, który nigdy się nie kończy. Wciąż rośnie i rozszerza się, dopóki na tej ziemi istnieć będą ludzie¹.

Przyjemności wiele z książek mamy, zwłaszcza w czasach, gdy niektórzy stronią od nich, a potwierdza ten fakt obserwowany spadek poziomu kultury czytelniczej w środowisku szkolnym i domowym oraz statystyki odwiedzin i wypożyczeń. Ale ... jest Internet, zatem jest czytanie online bez ryzyka zakażenia.

Znamy wiele sposobów, by wpaść w jakiś szczególny nastrój, by poprawić swoje samopoczucie np. imprezy sportowe, zabawy towarzyskie, TV, kino, gry komputerowe, a także flirty czy romanse. Konkurencja jest różnorodna, ale czytanie ... czytanie ma wymiar magiczny – powie wierny czytelnik. Wierny czytelnik powie, że zgłębianie lektur to doświadczanie przygód i przyjemności. I poznawanie siebie samego.

Dlaczego czytamy?

Wśród zwolenników czytania książek można wyróżnić dwie orientacje, w zależności od powodu, który skłania ich do czytania. Jednych można określić jako tzw. „latających Holendrów” (obieżyświatów), bo chcąc wyjechać np. w daleką, nieznaną podróż, wykonać remont mieszkania albo poznać zabytki starożytnego świata, czytają powierzchownie jakieś informacje, komunikaty w Internecie, zajrzą do księgarni, biblioteki i w ten sposób uzupełniają swoją wiedzę płytko i szybko. I czują się spełnieni. Kropka. Drudzy – to prawdziwi miłośnicy literatury, obeznani z nowościami rynku wydawniczego, czytający dla przyjemności.

Co znaczy, że coś sprawia nam przyjemność? Czy to „coś” możemy określić jako balsam dla duszy, że daje ukojenie, spokój wewnętrzny, wyciszenie?

Miłośnikom literatury przyjemność sprawiają zarówno powieści przygodowe, jak i melancholijne wiersze, romanse, eseje, felietony i dramaty. Rozchwytują bestsellery. Jedni płaczą ukradkiem nad każdą historią, innych porywa intryga lub mroczna zagadka. A inni sami nie wiedzą, czego szukają, ale nie ustają w poszukiwaniu, by przeżyć coś wyjątkowego. Wielu z nas ceni sobie utwory napisane „lekką”, co nie znaczy, że kiepski jest temat czy waga poruszanych problemów. „Lekki” (tu: komunikatywny), napisany prostym, przystępnym językiem.

Czytanie dla przyjemności nie powinno być li tylko bezmyślnym kartkowaniem stron, marnowaniem czasu. Biorąc do ręki powieść, opracowanie historyczne czy jakiś traktat filozoficzny, miłośnik literatury się nie nudzi, bo jego

¹ J. Gaarder, K. Hagerup, 1998, *Magiczna biblioteka Bibbi Bokken*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Warszawa, s.146.

wybór był świadomy. Francuski poeta i eseista Paul Valéry przekonywał, że warto czytać jedynie dzieło, które „stawia opór”, czyli wymaga od nas refleksji, skupienia, zaangażowania, empatii. Że tak jest – że przyjemność można pogodzić z wysiłkiem intelektualnym, że przeczytana książka to krok do zgłębiania, do rozwijania własnego stanu duchowego – sięgnijmy do dzieł wybitnych pisarzy.

Czytamy, gdy – jest nam źle, dokucza samotność, męczy zgiełk dnia codziennego. Czytamy nocą, w małym pokoiku, na poddaszu, w pociągu, autobusie, w parku, na wakacjach i w każdej wolnej chwili. Książka w ręku, dotknąć jej, to też swoista przyjemność (wrażenia estetyczne: kolorystyka, układ stron, oprawa, druk). Biorąc książkę do czytania zastanawiamy się nad jej fabułą, stylem, przesłaniem. Jeśli książka nas pochłania i nie możemy się od niej oderwać, to znaczy, że sprawia nam przyjemność.

Z książkami jest tak, jak z podróżami – jedni mają swoje ulubione, do których wciąż powracają, z kolei inni ciągle szukają czegoś nowego, gorączkowo poszukują w pośpiechu kolejne miejsca, zabytki, szlaki turystyczne, aby zobaczyć jak najwięcej, aby pochwalić się (!), bo dziś to jest cool.

I podobnie jest z lekturami. Nowości mają urok niespodzianki. Książki powinny prowokować/pobudzać do działania. Lektura jest/powinna być przyjemną podróżą w nieznaną, odkrywaniem siebie i innych.

Trwające, od pewnego czasu, dyskusje, że:

(...) biblioteki mogą odstręczać ludzi, ponieważ za bardzo przypominają ... biblioteki²

tracą prawomocność, bowiem **współczesna formuła/przestrzeń bibliotek stwarza doskonałą płaszczyznę do rozwoju osobistego**. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom – nie tylko – czytelników są miejscem dialogu i wielowymiarowych dyskusji, spotkań, wymiany doświadczeń ze społecznością lokalną, ponadto budują więzi międzyludzkie, które szczególnie dziś są mocno zachwiane (m.in. pandemia Covid-19). W bibliotece znajdziemy kameralne warunki do pracy i spokój i ciszę. Oferując różne formy aktywności – prelekcje, spotkania autorskie czytelnikami, koncerty, wystawy plastyczne, fotograficzne – stanowi centrum życia intelektualnego społeczności lokalnej.

Biblioteki, „jądro miasta”, dopełniają i łączą tradycję z nowoczesnością (tu: z przestrzenią wirtualną), a ich nieodzownym elementem dziś są komputery, dostęp do Internetu, zbiory tradycyjne i te internetowe, które dodatkowo usprawniają ofertę usług bibliotecznych. Użytkownik korzysta z nowych technologii, Internetu, sieci Wi-Fi, Facebooka, wirtualnych warsztatów itp. Należy podkreślić, że Internet jako narzędzie edukacji zdalnej umożliwia pracownikom biblioteki zamieszczanie na stronie WWW różne ważne informacje w tym – aktualności, poradniki, przewodniki, instrukcje.

Powróćmy ponownie do czytania książek i **korzyści** z nich płynących.

Czytanie uspokaja, poprawia pamięć, inspiruje, rozwija pamięć i myślenie, wzbogaca słownictwo, ponieważ stymuluje ono mózg do większej pracy. Czytanie **jest źródłem wiedzy, a wiedza daje pewność siebie**. Kto nie czyta, nie rozumie, czym jest miłość do czytania. Czytanie jest dobrym sposobem na pracę nad sobą (podobnie w sporcie). Wzmacnia wyobraźnię (kreatywność), a bez wyobraźni ludzie nie byłoby w stanie tworzyć, wymyślać nowe projekty, wynalazki ... generuje pomysły. Jest treningiem dla mózgu (podobnie w sporcie), kształtuje charakter (podobnie w sporcie).

Wspomniana powyżej **Magiczna biblioteka Bibbi Bokken** Josteina Gaardera i Klause Hagerupa zaskakuje i formą, i treścią, wciąga i ... uczy, bo **to książka o książkach**.

Przypomnijmy, że Jostein Gaarder jest autorem światowego bestsellera **Świat Zofii**, książki o oryginalnej, pełnej niespodzianek fabule. I również tutaj „wchodzimy” w świat owiany tajemnicą, poszukując najcenniejszych wartości w życiu człowieka. Prosta narracja, ciepło i pogodny klimat implikują do zadawania pytań i sensownych odpowiedzi ... do refleksji. A na przykład: **Tajemnica Bożego Narodzenia; Hej! Czy jest tu kto ?; Przepowiednia dżokera** albo nowość – **W sam raz. Krótka opowieść o prawie wszystkim ...** spełnią oczekiwania najbardziej wybrednego czytelnika.

² cyt. za: F. Furedi, 2008, *Gdzie się podzieli wszyscy intelektualiści?* PIW, Warszawa, s. 102.



W *Magicznej bibliotece Bibbi Bokken* wczytujemy się w urocze listy pisane przez ciekawskich, chłonnych wiedzy, nastolatków – kuzynostwo Berit i Nilsa, którzy nie ustają w zadawaniu sobie pytań typu – co to jest „bibliograf”, „inkunabuł” czy „biblion”. Gdzie znikają wszystkie książki? Czy istnieje książka, która nie została jeszcze napisana? Pytają i próbują znaleźć odpowiedzi. Szukają tajemniczej książki i magicznej biblioteki, a poszukiwania te prowadzą ich w świat książek. Walorem tej opowieści jest styl pisania listów i odkrywanie wiedzy z zakresu bibliotekoznawstwa.



Podążając za tajemnicą, stopniowo doświadczamy niezwykłych emocji. Wiedza o książkach, bibliotekoznawstwie, historii i gatunkach literackich jest umiejętnie połączona z przygodą i intrygą. Napięcie i groza dodają dreszczyku emocji. Ponadto atutem tej powieści jest odwołanie do klasyków literatury – Hansa Christiana Andersena, Henrika Ibsena, Alana, Alexandra Milne’a. Ta interesująca i intrygująca forma z dydaktycznym przesłaniem na temat książek, biblioteki i ich historii – moim zdaniem – jest wspaniałą promocją czytania i czytelnictwa.

Zamiast zakończenia

Funkcjonujący stereotyp, że świat książek jest nudny, a biblioteka to najnudniejsze miejsce – czas zmienić. Profesjonalizm, kompetencje merytoryczne i organizacyjne oraz sprawne działanie na drodze bibliotekarz – użytkownik, przyciągają i są wizytówką każdej współczesnej biblioteki. I choć od pewnego czasu obserwujemy pewne zmiany w bibliotekach – to przesunięcie zarówno użytkownika, jak i biblioteki z jej usługami z przestrzeni fizycznej do przestrzeni elektronicznej, nic nie zmienia. Czytamy i czytać będziemy ... w bibliotekach publicznych.

Kamilla Wójt

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

O bibliotece, co wędruje sobie po paryskim bruku

Miłośnicy gatunku pamiętają zapewne słynny film z 1930 r. *Pod dachami Paryża* (fr. *Sous les toits de Paris*) w reżyserii René Claira. To prawdopodobnie pierwsza komedia muzyczna wyprodukowana we Francji i pierwszy film tego kraju, który zyskał międzynarodową sławę. Dlaczego wspominam go tu i teraz, w czasopiśmie poświęconym zgoła innej (choć także z wysokiej półki kultury) sztuce bibliotecznej? Wypadałoby odpowiedzieć: à propos. Otóż wiele dekad po sukcesie filmu inny paryski debiut, znacznie skromniejszy w swym budżecie i rozmachu, także przeszedł do historii. I to dosłownie – przeszedł. I choć z promocją X muza ma znacznie łatwiej, ja nie ustaję w misji poszukiwania i odnotowywania najciekawszych bibliotek świata. Dziś wynalazek prosto z paryskiego bruku.

Od października 2014 r. dwie projektantki, absolwentki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu – Amandine Lagut i Charlotte Thon zaczęły urzeczywistniać dość zwariowany projekt: La Bibliambule, co można przetłumaczyć jako „wędrująca biblioteka”. Pomyślimy: zapewne na rowerze, znamy to... Nazwa jednak sugeruje jedynie mobilność bibliambuli, nie precyzując jej dodatkowych, a może najistotniejszych walorów – możliwości relaksu z książką już w miejscu jej wypożyczenia np. w parku.

Wróćmy najpierw do idei. Na sercu wspomnianych młodych Francuzek i ich przyjaciół leżą losy współczesnego społeczeństwa. Z obserwacji i refleksji wynika, że „prędkość stała się symbolem postępu, innowacji, sukcesu i ludzkiego szczęścia. Jeśli jednak prędkość jako postęp technologiczny jest nam przydatna w życiu codziennym, to po drugie zniewala nas i wpływa na nasz stosunek do czasu.” (ze strony Z'Ambules et Compagnie, stowarzyszenia produkującego bibliambule). Zadały sobie pytanie: jak odzyskać czas naturalny, nieproduktywny, towarzyski i jakościowy, skoro praktycznie nic nie zachęca ludzi do zatrzymania się na ulicy, a już na pewno brak na niej miejsca i warunków, żeby usiąść, porozmawiać i poświęcić sobie (także nawzajem) czas. Kiedyś taką funkcję pełniły tętniące wręcz życiem place miast. Dziś, idąc za głosem projektantek, jeśli akurat nie chce się skorzystać z „placowej” kawiarni, to nie ma już po co w ogóle się na nim zatrzymać.

Pomysłodawczynie połączyły przyjemne z pożytecznym, przenosząc książki z tradycyjnych wypożyczalni do miejsc publicznych i to w taki sposób, żeby „nieinwazyjnie” promować czytelnictwo i dostęp do lektury dla wszystkich. I znacznie więcej, bo stworzyły wspólną przestrzeń do interakcji między użytkownikami, zacieśniania więzi międzyludzkich i budowania poczucia więzi terytorialnej. Wybrały drogę łączenia: czytania z relaksem na świeżym powietrzu oraz ludzi ze sobą w tej przyjemności, czyli czytających i np. bujających się. Umożliwić miała to właśnie bibliambula – regał z bibliotecznymi zbiorami umieszczony na elektrycznym trójkołowym rowerze, który można by ustawić w dowolnym miejscu i rozłożyć wokół niego siedem hamaków dla czytelników mających chwilę na poleniuchowanie z książką w ręce. Oto projekt:



(beautifullibraries.wordpress.com)

Był pomysł, był projekt, nie było pieniędzy. Jakże dogłębne musiało być przekonanie twórczyń, że ta idea spodoba się rodakom, skoro zdecydowały się na kampanię crowdfundingową w Internecie. W krótkim czasie ze 111 datków zebrały 4045 € (z planowanych 3800 €) i już wiosną 2015 r. powstał prototyp wędrującej biblioteki, a także jej siostry – La Cheminambule, która udostępnia rodzaj strawy, ale nie duchowej, za to jakże przyjemnej – mobilne ławki i grill.

Wracając do pożerania książek pod paryską chmurką, wyszło tak:



Na hamakach: Amandine Lagut (po lewej) i Charlotte Thon
(beautifullibraries.wordpress.com)

I tak oto ruszyła mała bibliambula po paryskim bruku na place:



beautifullibraries.wordpress.com

... maszerując w głąb kraju po trawce (tu: w Rouen):



(www.graines-de-jardin.fr)

... zatrzymując się także pod dachami (tu: w Bretanii):



(france3-regions.francetvinfo.fr)

Dzisiaj można sobie takie cudo wypożyczyć lub kupić, zlecając wizualizację pod swoje potrzeby, barwy i logo. Szczegóły dla bibliotekarzy: waży ok. 140 kg i mieści 40-50 egzemplarzy. I choć pandemia nie poleca bliskich kontaktów międzyludzkich, a i zimą nie zachęca do leżania z książką pod gołym niebem, miło jest pomarzyć sobie o łatwo dostępnej lekturze w dowolnym miejscu i w pozycji horyzontalnej. A jak marzyć, to tylko w Paryżu...

Zaczęłam od klasyki wielkiego ekranu, wypada zatem i zakończyć filmem, także utrzymanym w konwencji starego kina. Zobaczcie koniecznie krótki zapis pokazujący korzystanie z wędrującej biblioteki: www.youtube.com/watch?v=Ct_NjjL7zo&t=24s W roli głównej wystąpiła La Bibliambule, którą na

stronie www.les-zambules.com opisuje notka:

Gatunek: skuter elektryczny

Talent: podróżowanie, książki

Cecha charakteru: zrelaksowany nerd

Urodzona w: Paryż, 2015 r.

Łukasz Kluza
Mediateka
Miejska Biblioteka Publiczna w Prudniku

Rozwijamy się tylko wtedy, kiedy stawiamy przed sobą nowe wyzwania

Od kilku ostatnich lat w przestrzeni programów, szkoleń i warsztatów wiele miejsca poświęca się działalności i roli biblioteki we współczesnym społeczeństwie. Sporo uwarunkowań i zależności ma wpływ na to, jak nasza instytucja jest widziana w lokalnych społecznościach (i jest to temat na zupełnie inną, odrębną i jakże pasjonującą opowieść), lecz na kartach dzisiejszego artykułu pragnę poruszyć temat jednego z ostatnich działań Biblioteki Publicznej w Prudniku, które ma celu stworzenie kolejnych elementów i tak już szerokiego wachlarza naszej oferty. Mowa bowiem o ciekawym projekcie, którego od kilku miesięcy jesteśmy uczestnikami, jakim jest **IV Runda Programu Rozwoju Bibliotek**.

Program jest wynikiem pracy Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, z którą to współpracujemy od dłuższego czasu. To właśnie w ramach jednego z jej projektów delegacja naszej placówki mogła wziąć udział w dwudniowym szkoleniu w Palczewie pod Warszawą, na którym poznała techniki facylitacji i sztukę jej wdrażania w bibliotekarskiej pracy. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego wraz z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności prowadzi także wspomniany już program służący rozwojowi placówek bibliotecznych. Generalnym założeniem jest otwarcie i wskazanie bibliotekarzom obszarów występujących w ich środowisku lokalnym, których jeszcze odkryć nie zdążyli. Szereg szkoleń (prowadzonych w formie on-line) to specjalistyczne wyjaśnienie na jakich problemach winniśmy się skupić, aby drzwi naszej biblioteki były jeszcze szerzej otwarte. Jednym z ważnych aspektów projektu jest gruntowne przygotowanie bibliotekarzy do prowadzenia spotkań i szkoleń. Podczas warsztatów dowiadujemy się o nowych technologicznych możliwościach czynienia tegoż, a także jak powinien wyglądać właściwie zaplanowany „kręgosłup” każdego warsztatu czy spotkania. Niezwykle przydatnym i przynoszącym spory bagaż wiedzy jest fakt, że prowadzącymi szkolenia w ramach Programu Rozwoju Bibliotek są ludzie bardzo mocno związani z socjologią i komunikacją społeczną. Dzięki ich doświadczeniu bardzo często nasze bibliotekarskie oczy otwierają się na rzeczy i elementy, których dotąd nie mogliśmy spostrzec. Ciekawostką jest fakt, że po zakwalifikowaniu się do uczestnictwa w projekcie nasza biblioteka otrzymała od organizatorów sprzęt, dzięki któremu możemy po pierwsze brać udział w szkoleniach, a po drugie możemy go wykorzystywać w codziennej pracy. W skład pakietu, który otrzymaliśmy weszły: laptop, tablet oraz kamera internetowa.

Jeżeli chodzi o główne założenie naszego uczestnictwa w projekcie, jest nim stworzenie planu rozwoju na najbliższy okres, z naciskiem na diagnozę potrzeb lokalnej społeczności oraz wypracowaniem specjalnej, nowej i innowacyjnej oferty. Po kilku szkoleniach zespół naszej biblioteki biorący w nich udział (Izabela Mazur, Magdalena Derwińska-Grzywacz, Łukasz Kluza) wypracował już koncepcję nowego działania, które w niedalekiej przyszłości będziemy realizować. Nasz pomysł polega na stworzeniu tzw. „Cyfrowych godzin dla seniora”, podczas których w wybrane dni seniorzy z Prudnika będą mogli odwiedzić Mediatekę Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Prudniku w celu zasięgnięcia pomocy w najbardziej trapiących i trudnych dla nich problemach technicznych związanych z obsługą smartfona, komputera czy innych „elektronicznych” kwestii. Należy w tym miejscu dodać, że od kilkunastu tygodni właśnie w Mediatece prowadzone są autorskie warsztaty komputerowe, które zostały przez nas nazwane „Seniorzy aktywni cyfrowo”. Członkowie prudnickiego Klubu Senior Plus cyklicznie w każdą środę odwiedzają Mediatekę, aby krok po kroku poznawać tajniki pracy z komputerem, jego programami oraz dowiadują się jak bezpiecznie i z wielkimi korzyściami korzystać z Internetu. Należy w tym miejscu powiedzieć, że rzeczony warsztaty cieszą się ogromnym zainteresowaniem, czego dowodem jest tworzenie przez samych seniorów list uczestników.

Wracając do oferty przygotowywanej przez naszą bibliotekę w ramach Programu Rozwoju Bibliotek – aby słusznie i w odpowiedni sposób zaproponować skuteczne działanie, należy wpierym zbadać potrzeby lokalnej społeczności. W związku z tym nasz projektowy zespół przygotował, przy konsultacjach z prowadzącymi warsztaty, ankietę, która została dostarczona członkom prudnickich klubów seniora, Uniwersytetów III Wieku, a także udostępniona w Wypożyczalni dla dorosłych. Celem ankiety było zdobycie informacji o aktywności seniorów w Internecie. Pytania dotyczyły tego, czy w ogóle korzystają z komputera lub smartfona, a jeżeli tak, to do czego głównie służy im Internet? Czy spotkali się z zagrożeniami w sieci internetowej i przede wszystkim czy zechcieliby wziąć udział w

cyklicznych zajęciach komputerowych, które w przyszłym roku wejdą na stałe do ofert Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Prudniku? W chwili, w której pisane są słowa tego artykułu, analizie zostają poddane ankiety i na najbliższym spotkaniu w ramach Programu Rozwoju Bibliotek nasz projektowy zespół będzie miał już ostateczną wiedzę co do głównych cyfrowych potrzeb prudnickich seniorów. Niezwykle ważne jest to, że w Prudniku nie ma instytucji, która zapewniałaby seniorom tak szeroki dostęp do sfery komputerowo-internetowej, a przede wszystkim oferowałaby szkolenia i pomoc w zakresie korzystania z elektronicznych sprzętów, które są przecież znakiem naszych czasów. Warto przy tej okazji zwrócić także uwagę na to, jakie niejednokrotnie nieprzemysłane prezenty darujemy naszym bliskim seniorom. Z rozmów z nimi wynika, że otrzymawszy od dzieci czy wnuków nowego telefonu nie wiedzą, w jaki sposób się nim posługiwać, co rodzi w nich irytację i wstyd przed najbliższymi. Dlatego w wyniku naszych bibliotekarskich przemyśleń doszliśmy do, wydaje się, bardzo słusznego wniosku, że należy stworzyć płaszczyznę pomagającą seniorom w ich cyfrowych problemach. Jesteśmy optymistycznie – jakże mogłoby być inaczej – nastawieni do tego pomysłu, zwłaszcza że z ust samych zainteresowanych usłyszeć można, iż nasz pomysł jest trafiony w punkt. Niezwykle ważnym także aspektem jest fakt, że warsztaty komputerowe, jak i „Cyfrowe godziny dla seniora” to działania w pełni bezpłatne, co z kolei jeszcze bardziej wzbudza zainteresowanie osób starszych w Prudniku. W ramach realizacji naszego pomysłu pragniemy także zaangażować w formie wolontariuszy chętnych uczniów miejscowych szkół średnich (klasy o profilu informatycznym), aby przy okazji szkoleń komputerowych nawiązać także więzi międzypokoleniowe. Z optymistycznym nastawieniem wyglądamy już Nowego Roku, aby przystąpić do kolejnych, owocnych projektów, które z pewnością przyniosą naszej bibliotece kolejne powody do zawodowego zadowolenia i satysfakcji.

Korzystając z okazji, cały zespół Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Prudniku pragnie wszystkim Bibliotekarkom i Bibliotekarzom złożyć najbardziej serdeczne życzenia spokojnych, przyjaznych, rodzinnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz owocnego, satysfakcjonującego i przepełnionego pomysłami 2022 roku.

Beata Śliwińska
Archiwum Państwowe w Opolu

A mury runą... Echa „Solidarności” i stanu wojennego w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu

Grudzień to ten miesiąc w roku, który – chociaż mija nam szybko – jest miesiącem świątecznego poruszenia, radości, rodzinnych spotkań. W kalendarzu jest to też jednak miesiąc, w którym daty wesole mieszają się ze smutnymi – bowiem po 6 grudnia, będącym dniem Świętego Mikołaja, następuje 13 grudnia, będący przypomnieniem „czasu mroku”, jaki nastał w Polsce tego dnia. Podśluchy, legitymowanie, godzina policyjna – to dziś dla młodych sceny niczym z filmu s-f, jednakże dla ich rodziców czy dziadków to wspomnienia, które niejednokrotnie sprawiają ból. Mimo, że mija czterdzieści lat od tych zajęć, to czas nie zawsze i nie u każdego *leczy rany* (Żeromski pisał, że *czas je tylko zabliznia...*). Starożytni mawiali – za Cyncerem – że *historia magistra vitae est* („historia jest nauczycielką życia”). Trudno im odmówić racji. Każde wydarzenie z przeszłości buduje przyszłość, wnioski, jakie wyciągniemy z tego, co było, rzutują na to, co będzie. Podobnie jest z wydarzeniami lat 80. – każde z państw byłego bloku komunistycznego inaczej rozliczyło się (o ile rozliczyło) z przeszłością i nieco inaczej funkcjonuje dzisiaj. Jednak już zawsze rok 1981 będzie oznaczał „wiosnę zmian”, powiew demokracji, od którego później runął mur berliński i upadły rządy komunistyczne w Europie Środkowo-Wschodniej (choć może nie jednego dnia, jak to ogłaszała Joanna Szczepkowska).

Uważny obserwator dostrzeże w Opolu ślady wydarzeń z lat 80-tych. Spacerując ulicą Ozimską czy Katowicką dojdzie do skrzyżowania tychże ulic i stanie przy Skwerze „Solidarności”. Idąc dalej, do centrum miasta, dojdzie do Centrum Dialogu Obywatelskiego przy ul. Damrota 1 i mieszczącej się w nim Izby Pamięci „Solidarności”. Pomysłodawcą i orędownikiem jej powstania był – nieżyjący już – Roman Kirstein, przewodniczący MKZ Opole NSZZ „Solidarność” i jeden z założycieli „Solidarności” w województwie opolskim, Zasłużony Obywatel Miasta Opola. Wielka szkoda, że nie dane mu było uroczystie otworzyć Izbę. Dobrze jednak, że o kontynuację dzieła ojca zadbała rodzina – m.in. syn Piotr, który śpiewając (dosłownie – bo z zespołem Dwa Razy Dwa) przypominał w tym roku, o co walczył Roman Kirstein i inni 13 grudnia 1981 roku. W mini-konercie w teatrze im. Jana Kochanowskiego mocno wybrzmiały słowa *Wolność kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem...* Ci, którzy podczas pandemii obawiają się pójść do Izby i obejrzeć zgromadzone tam świadectwa tamtych dni, mogą zobaczyć profil Izby na Facebooku, prowadzony przez Fundację im. Romana Kirsteina. Dokumenty zgromadzone i przekazane przez mieszkańców Opolszczyzny, którzy uczestniczyli w tamtych wydarzeniach, to bogactwo wiedzy, którą docenią nie tylko archiwiści.

Echa „Solidarności” i stanu wojennego to także pierwszy w kraju pomnik ks. Jerzego Popiełuszki postawiony w Otmuchowie (1984), czy obeliski w Głuchołazach (1991) i Strzelcach Opolskich (1999) oraz tablica w Groźcu (1987)¹. Wielu przyzna, że gdyby nie msze księdza Jerzego, w których prosił i nakazywał, by zło dobrem zwyciężać, niewykluczone, że spłynęłoby więcej krwi... Wielu pracowników, niejednokrotnie wbrew naturalnie towarzyszącemu ludziom lękowi o życie własne i najbliższych, szły sztandary dla zakładów pracy z motywami opozycyjno-religijnymi. Takimi szczyły się m.in. Zakłady Azotowe w Kędzierzynie-Koźlu, Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Frotex”, Stacja Opole Główne, PHP Lokomotywnia w Kędzierzynie-Koźlu, Huta „Małapanew” w Ozimku czy Zakłady Koksownicze w Zdzeszowicach i Zakłady Chemiczne Blachownia².

Półtora roku po ogłoszeniu stanu wojennego Opolszczyznę odwiedził papież Jan Paweł II, pielgrzymując 21 czerwca 1983 roku na Górę Św. Anny. Wówczas w tłumie wiernych pojawiło się *około 20 transparentów przygotowanych przez „podziemie Solidarności”* (jak czytamy w aktach Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, sygn.

¹ *Pod sztandarami Solidarności* [projekt albumu: Marek Stelmach], Opole: Zarząd Regionu NSZZ [Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego] „Solidarność” Śląska Opolskiego, 2005 (książka w zbiorach bibliotecznych Archiwum Państwowego w Opolu).

² Tamże.

45/2026/1056 Archiwum Państwowego w Opolu), część służby liturgicznej miała wpięty znaczek „Solidarności”, a wierni wznosili ręce z palcami na znak „V”. Pojawiły się rozbieżności co do liczby zgromadzonych wiernych: władze komunistyczne twierdziły, że zebranych było ok. 750 tys., zaś strona kościelna informowała o milionie (akta Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, sygn. 45/2026/1056). Papież jak przyleciał, tak odleciał – a tymczasem 22 lipca 1983 roku Polacy nie posiadali się ze zdumienia, słuchając generała Jaruzelskiego, przyznającego że nadszedł czas, aby *podać sobie ręce*³, oznajmiającego koniec stanu wojennego i udzielającego amnestii członkom „Solidarności”. W październiku tegoż roku Lech Wałęsa otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla (odebrała ją żona), do Polski przyjechała Matka Teresa z Kalkuty (która tę nagrodę otrzymała cztery lata wcześniej), w Opolu po dwóch latach przerwy znów odbył się Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki...

Wróćmy jednak do 13 grudnia 1981 roku.



Obwieszczenie o wprowadzeniu stanu wojennego,
Kolekcja Wojciecha Brzeczczaka, Archiwum Państwowe w Opolu
(nr zespołu 3294, sygn. 15)

Dekret – jak przypomina w pracy pod swą redakcją Łukasz Bertram – *nosi formalnie datę 12 grudnia. W rzeczywistości Rada Państwa uchwaliła go po północy, czyli 13 grudnia, kiedy stan wojenny był już wprowadzony*⁴. Lecz nie data była ważna – a chłód zapisanych w dekrecie słów: cenzura przesyłek pocztowych, kontrola rozmów

³ B. Śliwińska, *Święty Jan Paweł II w wybranych dokumentach z zasobu Archiwum Państwowego w Opolu*, „Bibliotekarz Opolski” 2020/2, dostęp online: bibliotekarzopolski.pl/arch/bo202.pdf [dnia 19.12.2021].

⁴ *Obieg NOW-ej*, wybór i oprac. Łukasz Bertram, Warszawa 2013, s. 140 (zbiory biblioteczne Archiwum).

telefonicznych (stąd się wzięło, droga młodzieży, określenie „rozmowy kontrolowane”), zakaz *uprawy turystyki* (!), ogólne *ograniczenie swobody poruszania się* (godzina policyjna) itp.

Ponadto w dniu – czy też właściwie w nocy wprowadzenia dekretu, 12/13 grudnia 1981 roku rozpoczęto akcję „Jodła”, tj. masowe aresztowania *wytypowanych imiennie działaczy związkowych i opozycyjnych. W pierwszym dniu stanu wojennego zostało internowanych 69 spośród 84 osób, które zgodnie z wcześniejszymi planami miały być internowane w województwie opolskim*⁵. Jak pisze dalej Bereszyński, do końca 1981 roku utworzono kilka ośrodków internowania na Opolszczyźnie: w Areszcie Śledczym MO w Opolu oraz zakładach karnych w Nysie, Grotkowie i Strzelcach Opolskich. Internowane kobiety lokowano w ośrodku internowania w Gołdapi – a że mieścił się on w ośrodku wypoczynkowym, panowały tam względnie lepsze warunki, niż w więzieniach (w Nysie umieszczono Janusza Sanockiego i Romana Kirsteina). Jak podkreślał Jacek Okoń: *ludzi przetrzymywano w murach więzienia lub aresztu – bez sądu, bez rozprawy, a przede wszystkim – bez wyroku*⁶. W tym poczuciu absurdu i beznadziei podtrzymywał ludzi na duchu bp Alfons Nossol, będący wówczas duszpasterzem osób internowanych z Gliwic, Zabrze i Bytomia: *niekiedy trudno jest w tym zdawałoby się „bezsensie” dostrzec jakiś sens (...) jesteśmy z wami*⁷.

Wszechobecna cenzura przyczyniła się do powstania tzw. drugiego obiegu, nielegalnej – ale też nieocenzurowanej przez reżim – prasy, inaczej „bibuły”. Jak grzyby po deszczu wyrastały domowe drukarnie, na powielaczach niestrudzenie bito tytuły takie, jak te w Zbiorze Zbigniewa Bereszyńskiego (w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu nr 3646): „Solidarność Opolszczyzny” Informator MKZ NSZZ [Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego] „Solidarność” w Opolu (sygn. 27), „Solidarność” Informator wewnętrzny NSZZ [Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego] „Solidarność” przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Opolu nr 3 (sygn. 26) czy „Tygodnik Wyborczy. Opolski Komitet Obywatelski «Solidarność»”, nr 1 (sygn. 30). Sam pan Bereszyński mówił po spektaklu do publiczności zgromadzonej w opolskim teatrze 13 grudnia br., że stan wojenny tylko pozornie był zwycięstwem systemu komunistycznego, był jedynie nagą siłą, gdyż po 13 grudnia 1981 roku nie było już żadnych złudzeń, że będzie można się układać z komunistami... Toteż tym głośniej odbijano „bibułę”, tłocząc na niej stempel do druku ulotek „Solidarność Zwycięzimy” (którą do Archiwum przekazał zresztą Zbigniew Bereszyński - Zbiór Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 76).

Z kolei bogata w materiały solidarnościowe Kolekcja Ryszarda Hawryszuka (w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu nr 3295) zawiera m.in.: apel do funkcjonariuszy MO z 25 marca 1981 roku, będącego niejako zapowiedzią późniejszych wydarzeń (sygn. 110), dokumenty i zdjęcia z wizyty Lecha Wałęsy w klubie NOT w Opolu 15 czerwca 1981 roku (sygn. 6), Kalendarz na 1981 rok (sygn. 34), kartkę na mięso (sygn. 91). Pan Hawryszuk zgromadził też wiele druków ulotnych, pism i tekstów z lat 1980-1981, m.in.: solidarnościowe pisma „Prawda” (sygn. 137), „Sygnały” (sygn. 136), „Solidarność Opolszczyzny” (sygn. 138), „Wolna Droga” (sygn. 143), „Głos Głodujących Kolejarzy” (sygn. 140), „Rozwaga i Solidarność” (sygn. 152), „Wolny Związkowiec” (sygn. 153), „Opolitechnik” (sygn. 156), „Odrodzenie” (sygn. 202), „Biuletyn informacyjny Solidarność” (sygn. 147) czy „Tygodnik «Solidarność»” (sygn. 205). W tejże kolekcji znajdziemy również przedmioty z tamtych lat, przykładowo: przypinkę M.K.Z. Opole ZZ Solidarność 27.08.1980 (sygn. 114), przypinkę NSZZ Solidarność z herbem Opola (sygn. 118), jak również przypinkę Lokomotywnia Opole Solidarność Świecenie Sztandaru PKP 22.11.1981 (sygn. 121).

⁵ Z. Bereszyński, *Internowanie i inne formy pozbawienia wolności jako instrument represji oraz środek pracy operacyjnej SB w województwie opolskim w okresie stanu wojennego i po jego zawieszeniu*, w: *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. T. Kurpiesz, J. Neja, Katowice-Warszawa 2018, s. 185. Jest to przykład jednego z tekstów powstałych w oparciu o materiały zgromadzone w Archiwum Państwowym w Opolu (przyp. – B.Ś.). (zbiory biblioteczne Archiwum Państwowego w Opolu).

⁶ J. Okoń, *Obozowa twórczość poetycka internowanych z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego*, w: *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. T. Kurpiesz, J. Neja, Katowice-Warszawa 2018, s. 247.

⁷ Tamże, s. 248.



Postulaty „Solidarności” w oknie pociągu
(Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, nr zespołu 3295, sygn. 11)

W zespole Kolekcja Eugenii Łysiak (w zasobie Archiwum nr 3647) znajduje się legitymacja członkowska NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Opolu (sygn. 35), koperta z wizerunkiem Lecha Wałęsy i pieczętką: Poczta Solidarność Walcząca (sygn. 5) czy ulotka z wizerunkiem orła za kratami z napisem: Solidarność internowanych 100 dni (sygn. 18).

Jak bardzo ludzie walczyli o każde słowo prawdy, wbrew komunistycznym szczekaczkom na ulicach, w radiu i telewizji, oddaje anegdota opowiedziana przez Mirosława Chojeckiego: *Stanisław Bareja (...) stwierdził: „co wy na takim szmelcu pracujecie? Wyjeżdżam na Zachód, przywiozę wam jakąś maszynę”. Miał wyjechać swoim wielkim mercedesem, ale go rozbił i pojechał z żoną i córką małym fiatem. Myśleliśmy, że nic z tego nie będzie, przecież żeby włożyć maszynę do malucha, trzeba byłoby wyjąć przednie siedzenie. Ale on się nie zraził i gdy spotkaliśmy się po jego powrocie, powiedział: „Obiecałem, to przywiozłem”. A przywiózł rozkręcony na części offset⁸.*

I na takim sprzęcie mnożyły się podczas nieprzespanych nocy plakaty, jak te w zgromadzone w zespole Komisja Zakładowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu (w zasobie Archiwum nr 3808): „DTV INFORMUJE DONOSI”, „Pomnik betonu”, „Wałęsa, radziecka cierpliwość się kończy” (sygn. 3).

⁸ *Obieg NOW-ej, wybór i oprac. Łukasz Bertram...*, s. 111 (zbiory biblioteczne Archiwum).



Mnożyły się prześmiewcze plakaty, ulotki i wierszyki. Ludzie dodawali sobie otuchy, pisząc „Orła wrona nie pokona” czy „Wrona skona” (nawiązanie do WRONy – Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, powołanej przez gen. Jaruzelskiego, który, na marginesie, wywodził się z rodziny herbu Ślepowron i nosił ciemne okulary). W codzienności podstępów, aresztowań, legitymowania na każdym kroku i łapówkarstwa najlepszą „bronią” była satyra. Przynosiła chwilę wytchnienia, rozluźnienia i dawała nadzieję, że lepsze Jutro jest możliwe – czego dowodem znowu teksty (w rękopisach) zachowane wśród materiałów NSZZ „Solidarność przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu – a parodiowano niemal wszystko: wiersze wieszczów, kolędy, hity polskiej piosenki...

KOLOROWE JARMARKI

Kiedy widzę przez szybę
Puste baki na tle bieli
Myślę wtedy gdzie wędliny
Czy je diabli wzięli?

Gdzie zginęły przez te czasy
Balerony i kiełbasy
Szynki, schaby i rolady?
Ale zawsze wam powiem
Że najbardziej mi żal:

Pieczonego prosiaka
Z przedświątecznej wystawy
Bez kolejki schaboszczaka
I prawdziwej kawy

Rozłożonych na półkach
W czekoladzie rodzynek
Ziemniaczanej maki
I bez dewiz szynek

- 57 -

PRZEPIS PO POLSKU

Wziąć to, czego nie ma
dodać soli i kminku
potem zmieszać z tym, czego
chwilowo brak na rynku.

Mieszać długo i dokładnie
jak się znudzi, przestać
i posypać tym, na co
absolutnie nas nie stać.

Można upiec, bądź usmażyć
lub przypiekać na rożnach
polewając tym, o czym
nawet marzyć nie można.

Wszyscy u nas to jedzą
dla każdego wystarczy
na tym właśnie polega
polski cud gospodarczy.

„Bombardując” komunistyczne władze na różne sposoby (ale nigdy bronią i przemocą), działacze solidarnościowi zdawali sobie sprawę z tego, że nie można ustąpić, nie można zrobić nawet kroku wstecz, nie można zrezygnować z ani jednego postulatu – bo komunistyczna władza uderzy ze zdwojoną mocą, wyrwie. Opozycjoniści mieli jednocześnie świadomość, jak wielu ich jest, pamiętali, że „w jedności siła”.



Triumfujący nagłówek w solidarnościowym piśmie „Prawda” (Komisja Zakładowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu, nr 3808, sygn. 1)

Nadmieńmy: wiele ciekawych informacji i materiałów znajduje się na stronie Encyklopedia „Solidarność” (zwłaszcza publikacje naukowe i popularnonaukowe): encysol.pl/es/szukaj?search=7326052063&sort=2&order=1&ile=20. Nota bene: w Gdańsku ma swoją siedzibę Archiwum Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. W swym zasobie ma np. korespondencję Lecha Wałęsy, kolekcję plakatów, fotografii i nagrań z tamtych dni, zbiory wycinków prasowych przekazanych przez osoby prywatne, kolekcję Mariana Krzaklewskiego (założyciela partii AWS „Solidarność”) czy Janusza Sanockiego (działacza „Solidarność” w Nysie, internowanego 13 grudnia 1981 r., późniejszego burmistrza, zmarłego w zeszłym roku)...

Marszałek województwa, Andrzej Buła, po spektaklu w teatrze przypominał, że ludzie tacy, jak Zbigniew Bereszyński i śp. Roman Kirstein walczyli o przyszłość, mając niezłomną wiarę w swoje marzenia, a ruch „Solidarność” był wyrazem sprzeciwu wobec braku szacunku do drugiego człowieka, braku tolerancji i pokojowej egzystencji... Tomasz Jastrun celnie (jak to felietonista) puentował w jednym z wywiadów: *kiedyś, odbierając urobek z drukarni w Konstancinie, wypełniłem swój samochód bibułą po dach. Była już noc. Spojrzałem w gwiazdy.*

Świecily mocno i czysto, było w nich prawo moralne. Poczulem, że jestem do szpiku kości szczęśliwy. Mieliśmy poczucie, że siejemy wirus prawdy. Mieliśmy poczucie misji⁹.

Tą misję w obliczu stanu wojennego ludzie „Solidarności” wypełnili. Jak mówił po przedstawieniu 13 grudnia br. w teatrze Zbigniew Bujak: *ciągle mieliśmy w głowach myśl: jeśli zginiesz – dla kogo to robisz? – dla swoich dzieci.*

Dzieci (już duże dziś) są wdzięczne i pamiętają. Ich dzieci wciąż się uczą, że *wolność jest nam zadana...* O czym powinien nam przypominać nie tylko 13 grudnia 1981 roku.

⁹ *Obieg NOW-ej*, dz. cyt., s. 113.

Iwona Kowalska, Anna Załona
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Jubileusz 70-lecia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu

25 października 2021 roku Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu świętowała jubileusz 70-lecia. Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Opolu powstała w 1951 roku w kilka miesięcy po utworzeniu województwa opolskiego. Pierwszym pracownikiem Biblioteki była Janina Kośna, która została zatrudniona na stanowisku bibliotekarza 1 lutego 1951 roku. Misję organizacji placówki powierzono Kamili Wartanowicz, która została dyrektorem Biblioteki 27 marca 1951 roku. 1 września 2016 roku PBW w Opolu weszła w skład Regionalnego Zespołu Placówek Wsparcia Edukacji (RZPWE), którego dyrektorem został Lesław Tomczak, sprawujący te obowiązki do dzisiaj. Obecnie Biblioteka realizuje swoje działania na terenie województwa opolskiego poprzez bibliotekę główną w Opolu oraz cztery biblioteki filialne w Brzegu, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku i Nysie.



Fot. 1. Alicja Kisała podczas wernisazu wystawy „Starodruki w zbiorach PBW w Opolu”. Muzeum Śląska Opolskiego, 24.09.2021 r. Fot. K. Walas

Biblioteki pedagogiczne, stanowiąc lokalne ośrodki informacji naukowej, służą użytkownikom cennymi zbiorami i pomocą wyspecjalizowanych pracowników, stając się miejscem pracy samokształceniowej mieszkańców województwa. PBW w Opolu jest biblioteką specjalną o uniwersalnym księgozbiorze (liczącym blisko 400 tys. zbiorów). Działalność Biblioteki i profil jej zbiorów ukierunkowane są na zaspokajanie potrzeb osób związanych zawodowo z oświatą i kształcących się. Ze zbiorów biblioteki głównej i filii korzystają nauczyciele wszystkich typów szkół i przedszkoli, pracownicy placówek oświatowych i wychowawczych, ośrodków doskonalenia nauczycieli, nauczyciele akademicy, uczniowie szkół wszystkich typów, słuchacze szkół policealnych oraz studenci opolskich uczelni. Od początku istnienia Biblioteki jej głównym zadaniem jest nie tylko udostępnianie zbiorów, ale również ich gromadzenie, opracowywanie, działalność informacyjno-bibliograficzna, w tym prowadzenie dwóch własnych baz bibliograficznych OMNIBUS i OŚWIATA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM, prowadzenie działalności popularyzatorskiej i dydaktycznej dla nauczycieli, studentów i uczniów, współpraca ze szkołami wyższymi i placówkami doskonalenia zawodowego oraz działalność wydawnicza. W placówce działa jedyna w województwie Pracownia Biblioterapii, w której organizowane są zajęcia czytelnicze dla uczniów. Organizując konferencje metodyczne dla nauczycieli i bibliotekarzy szkolnych, wystawy, spotkania autorskie, konkursy, otwarte zajęcia edukacyjne, zajęcia czytelnicze itp., biblioteki pedagogiczne pełnią rolę nie tylko „przechowalni” księgozbioru, ale są ośrodkami życia umysłowego i kulturalnego.



Fot. 2. Stempel pamiątkowy z okazji jubileuszu 70-lecia PBW w Opolu

Aby zaznaczyć ten wyjątkowy w swoim charakterze 2021 rok, Biblioteka przygotowała szereg atrakcyjnych przedsięwzięć, o których informacje zamieszczane były na specjalnej podstronie poświęconej rocznicy. Zorganizowany został cykl wykładów otwartych „Człowiek, dzieło, historia” poświęconych postaciom i wydarzeniom patronującym rokowi 2021. Biblioteka gościła: dra hab. Marka Dybizbańskiego, prof. Uniwersytetu Opolskiego („Norwid na mapie polskiego romantyzmu”), dra hab. Adriana Glenia, prof. Uniwersytetu Opolskiego („Codziennosc to artystka. Rewolucje twórcze Mirona Białoszewskiego”), dra hab. Marka Pąckińskiego z Instytutu Badań Literackich PAN („Lem jako pisarz paradoksów wiedzy i wyobraźni”), dra hab. Marka Białokura, prof. Uniwersytetu Opolskiego („Polskie konstytucje wiosną stanowione, czyli rzecz o niedocenionej roli fenologii w historii i nie tylko”), dr hab. Adrianę Dawid, prof. Uniwersytetu Opolskiego („Polsko-niemiecki spór o Śląsk w świetle pamiątek i wspomnień”), prof. dr hab. Dorotę Heck z Uniwersytetu Wrocławskiego („Nowoczesność Różewicza”), księdza prof. dra hab. Marka Lisa z Uniwersytetu Opolskiego („Ekranowe portrety Kardynała Wyszyńskiego”), dr Hannę Kryńską z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego („Katastrofa i nadzieja w twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego”).



Fot. 3. Plener malarski, 4.05.2021 r. Fot. K. Walas

Zorganizowany został także konkurs na ekslibris jubileuszowy, wydano okolicznościową pocztówkę, ponadto odbył się plener malarski w Bibliotece, w którym wzięli udział uczniowie Zespołu Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego im. Jana Cybisa w Opolu pod opieką nauczyciela rysunku i malarstwa – Joanny Preuhs. Ważnymi wydarzeniami roku jubileuszowego były wystawy przygotowane przez Alicję Kisałę: „Starodruki w zbiorach PBW w Opolu”, której wernisaż miał miejsce w Muzeum Śląska Opolskiego oraz wystawa plenerowa „Zatrzymaj się na chwilę – Starodruki w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu”, która prezentowana była na opolskim rynku. Na wystawie można było obejrzeć wybraną kolekcję starych druków m.in.: encyklopedie, słowniki, podręczniki, mapy, tzw. piśmiennictwo użyteczne, dzieła literackie, pozycje dotyczące historii, historiografii i geografii, modlitewniki oraz teksty religijne i moralno-dydaktyczne. Prezentowane dzieła wydano m.in. w języku polskim, niemieckim, łacińskim, francuskim, greckim i arabskim.



Fot. 4. Wernisaż wystawy plenerowej „Zatrzymaj się na chwilę – Starodruki w zbiorach PBW w Opolu”, 11.10.2021. Fot. K. Walas

Ważnym elementem obchodów roku jubileuszowego było wydanie trzech publikacji: *Starodruki w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu: katalog wystawy* opracowany przez Alicję Kisałą¹, *Oświata na Śląsku Opolskim: bibliografia w wyborze za lata 2011-2015* w opracowaniu Iwony Kowalskiej i Anny Zaćłony² oraz monografii *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu 1951-2021: historia, działalność, zasoby, ludzie* pod redakcją Anny Zaćłony³.



Fot. 5. Okładka monografii wydanej z okazji 70-lecia PBW w Opolu

Monografia jubileuszowa, licząca 365 stron, składa się z 14 rozdziałów, charakteryzuje się bogatą warstwą ikonograficzną (w książce znajduje się 150 fotografii). Po wstępie dyrektora RZPWE PBW w Opolu Lesława Tomczaka znajdują się informacje od redaktora tomu. W publikacji znalazła się także informacja o wydziałach i filiach PBW w Opolu oraz kalendarium, obejmujące najważniejsze wydarzenia dotyczące Biblioteki w latach 1951-2021. Merytoryczną część wydawnictwa otwiera tekst dra Henryka Hollendra *Czego uczy nas historia bibliotek*. Po nim znajdują się referaty dotyczące różnorodnej działalności bibliotecznej. Anna Zaćłona – kierownik Wydziału Informacji, Bibliografii i Udostępniania Zbiorów przedstawiła informacje o działalności informacyjno-bibliograficznej PBW w Opolu. Alicja Kisała – kierownik Wydziału Wspomagania Edukacji i Promocji Czytelnictwa przybliżyła działalność promocyjną i edukacyjno-szkoleniową (wspomaganie szkół) PBW w Opolu. Z kolei Justyna Jurasz jest autorką rozdziału dotyczącego działalności biblioterapeutycznej prowadzonej przez naszą instytucję.

¹ *Starodruki w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu: katalog wystawy*, oprac. A. Kisała, Opole 2021.

² *Oświata na Śląsku Opolskim: bibliografia w wyborze za lata 2011-2015*, oprac. I. Kowalska i A. Zaćłona, Opole 2021.

³ *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu 1951-2021: historia, działalność, zasoby, ludzie*, pod red. A. Zaćłony, Opole 2021.

Monika Matkowska i Barbara Pająk omówiły w swoim tekście działalność wydawniczą Biblioteki. Zbiory i katalogi PBW skrupulatnie opisały Małgorzata Potępa i Elżbieta Trojan z Wydziału Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Wycinek zbiorów PBW w Opolu, czyli kolekcję Marka Jodłowskiego – wybitnego opolskiego poety, krytyka literackiego i teatralnego, tłumacza, dziennikarza przybliżył Grzegorz Baliga – bibliotekarz w Wydziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów.



Fot. 6. Wykład dra Henryka Hollendra podczas uroczystości jubileuszowych. Filharmonia Opolska, 25.10.2021. Fot. Ł. Józwenko

Następny moduł publikacji poświęcony jest sylwetkom dyrektorów PBW w Opolu. Biogram Kamili Wartanowicz – pierwszej dyrektorki Biblioteki, kierującej naszą księżnicą w latach 1951-1970 przedstawiła Anna Zaćlona. Elżbieta Trojan pochyliła się nad życiorysem najdłużej urzędującego dyrektora Biblioteki, czyli Barbary Stasz, która kierowała PBW w latach 1970-1992. Sylwetkę Jolanty Anny Kasprovicz – dyrektora PBW w Opolu w latach 1992-1997 przedstawiła Iwona Kowalska – nauczyciel bibliotekarz w Wydziale Informacji, Bibliografii i Udostępniania Zbiorów. Z kolei o Jolancie Nowickiej, kierującej naszą instytucją w latach 1997-1999, napisały Iwona Kowalska i Anna Zaćlona. Te same osoby są autorkami biogramu dyrektora Jana Feusette’a, który kierował PBW w Opolu w latach 1999-2012. Sylwetkę Dagmary Kawoń-Nogi, dyrektora Biblioteki w latach 2012-2016 nakreśliła Katarzyna Kamińska z Wydziału Informacji, Bibliografii i Udostępniania Zbiorów. Wicedyrektor ds. bibliotecznych Rafał Rippel jest autorem biogramu Lesława Tomczaka – dyrektora RZPWE PBW w Opolu od 2016 roku.

Kolejnym modułem monografii są rozdziały, w których przedstawiono biblioteki filialne. Autorkami tych tekstów są kierowniczki filii w: Brzegu – Ewa Schroeter-Kustra, Kędzierzynie-Koźlu – Ewa Sojka, Kluczborku – Ewa Dolata-Makuch, Nysie – Violetta Hirsfeld-Wodecka. Filie istniejące do 2013 roku przypomniała pani Ewa Sojka.

Ważnym uzupełnieniem wydawnictwa jubileuszowego jest bogata, adnotowana bibliografia retrospektywna (licząca 522 opisy bibliograficzne), dotycząca działalności Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu w latach 1951-2021 w opracowaniu Iwony Kowalskiej i Anny Zaćlony. Materiał bibliograficzny umieszczony został w trzech działach uporządkowanych alfabetycznie, z zachowaniem numeracji ciągłej. W dziale pierwszym znalazło się 290 opisów bibliograficznych traktujących o historii Biblioteki, jej rozwoju, działalności bibliotecznej, pracy bibliograficznej, biblioterapeutycznej, wydawniczej oraz pracy pedagogicznej w ciągu 70 lat istnienia placówki. Dział drugi dokumentuje działalność filii PBW w Opolu. W ostatnim dziale znalazły się opisy bibliograficzne dotyczące nauczycieli bibliotekarzy związanych z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Opolu. Bibliografię uzupełnia indeks autorski.

Publikację kończy wykaz byłych pracowników PBW w Opolu oraz wykaz obecnych pracowników RZPWE PBW w Opolu.



Fot. 7. Dyrekcja, emerytowani pracownicy biblioteki i dyrektor PBW w Opolu w latach 1999-2012 Jan Feusette podczas uroczystości jubileuszowych, 25.10.2021 r. Fot. Ł. Józwenko

Uroczystość jubileuszową pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Buły poprzedziło odsłonięcie w siedzibie PBW przy ul. Kościuszki 14 pamiątkowej tablicy, czego dokonali: Zuzanna Donath-Kasiura – Wicemarszałek Województwa Opolskiego, Monika Jurek – Dyrektor Departamentu Edukacji i Rynku Pracy Województwa Opolskiego, Lesław Tomczak – Dyrektor RZPWE PBW w Opolu oraz Rafał Rippel – Wicedyrektor RZPWE ds. bibliotecznych. W spotkaniu rocznicowym w Filharmonii Opolskiej uczestniczyli obecni i emerytowani pracownicy PBW w Opolu, byli dyrektorzy Biblioteki Jan Feusette i Dagmara Kawoń-Noga, a wśród zaproszonych gości znaleźli się: Teresa Barańska – Wicewojewoda Opolska, Jolanta Wilczyńska – Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Opolskiego, Wicemarszałek Zuzanna Donath-Kasiura, Antoni Konopka – Członek Zarządu Województwa Opolskiego oraz Opolski Kurator Oświaty – Michał Siek, który wręczył nauczycielom bibliotekarzem: Joannie Baran, Dagmarze Kawoń-Nodze i Monice Matkowskiej Medale Komisji Edukacji Narodowej, a Annie Załonie Nagrodę Opolskiego Kuratora Oświaty. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele miejskich władz samorządowych, rektorzy i pracownicy opolskich uczelni, dyrektorzy i nauczyciele szkół i placówek oświatowych województwa opolskiego, dyrektorzy opolskich bibliotek, a także dyrektorzy bibliotek pedagogicznych w Rzeszowie i Zielonej Górze.



Fot. 8. Odśnięcie pamiątkowej tablicy. Od lewej: Zuzanna Donath-Kasiura – Wicemarszałek Woj. Opolskiego, Lesław Tomczak – Dyrektor RZPWE PBW w Opolu, Monika Jurek – Dyrektor Departamentu Edukacji i Rynku Pracy Urzędu Marszałkowskiego w Opolu, Rafał Rippel – Wicedyrektor ds. bibliotecznych. Fot. Ł. Józwenko

Podczas uroczystości odczytane zostały listy gratulacyjne od Przemysława Czarnka – Ministra Edukacji i Nauki oraz opolskich parlamentarzystów: senator Danuty Jazłowieckiej i posłów Tomasza Kostusia i Ryszarda Wilczyńskiego. Do życzeń dołączyli się również inni zaproszeni goście. W trakcie imprezy dyrektorzy Lesław Tomczak oraz Rafał Rippel wręczyli statuetki z podziękowaniem za dotychczasową współpracę: Marszałkowi Województwa Opolskiego, Opolskiemu Kuratorowi Oświaty, Instytutowi Goethego w Krakowie, Polskiemu Towarzystwu Biblioterapeutycznemu, Gdańskiemu Wydawnictwu Psychologicznemu i Wydawnictwu Literatura oraz uhonorowali listami gratulacyjnymi obecnych i byłych pracowników Jubilatki.



Fot. 9. Pracownicy i dykcja PBW w Opolu podczas uroczystości jubileuszu 70-lecia biblioteki, 25.10.2021. Fot. Ł. Józwenko

Podczas spotkania goście wysłuchali wykładu dra Henryka Hollendra – wieloletniego dyrektora warszawskich bibliotek naukowych pt. „Czego uczy nas historia bibliotek”, klimatycznego koncertu Jarosława Wasika pt. „Fabryka nastrojów”, któremu akompaniował Igor Przebindowski, natomiast Iwona Kowalska i Anna Zaćlona zaprezentowały przygotowane z okazji jubileuszu wydawnictwa – monografię pt. *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu 1951-2021: historia, działalność, zasoby, ludzie* oraz kolejny tom bibliografii *Oświata na Śląsku Opolskim*. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości goście mieli okazję zapoznać się z wystawą „70 lat PBW w Opolu” przygotowaną przez Grzegorza Baligę, Dagmarę Kawoń-Nogę, Annę Kluz, Barbarę Pająk i Katarzynę Walas oraz porozmawiać i wspominać podczas wspólnego poczęstunku.



Fot. 10. Wystawa „70 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu 1951-2021”. Fot. Ł. Józwenko

Zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu www.pedagogiczna.pl, znajduje się tam bowiem relacja z gali jubileuszowej, a także obszerne informacje na temat historii Biblioteki, jej zasobów, działalności oraz bogatej oferty bibliotecznej, bibliograficznej i edukacyjnej.

Na zakończenie przytoczymy słowa profesora Marcina Drzewieckiego, które znalazły się w pierwszej publikacji jubileuszowej wydanej w 2001 roku, a które naszym zdaniem nie straciły na aktualności: „Dostęp do informacji można teoretycznie zapewnić wszędzie, ale są biblioteki dla pedagogów dysponujące zbiorami, warsztatem informacyjnym, [...] dobrze przygotowaną kadrą. Te biblioteki wymagają powszechnej troski – takiej samej jak współczesna szkoła i reforma jej działania”⁴.

Bibliografia

Oświata na Śląsku Opolskim: bibliografia w wyborze za lata 2011-2015, oprac. Iwona Kowalska i Anna Zaćlona, Opole 2021.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu: historia i współczesność, red. Anna Zaćlona, Opole 2011.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu 1951-2021: historia, działalność, zasoby, ludzie, pod red. Anny Zaćlony, Opole 2021.

50 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu, Opole 2001.

Starodruki w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu: katalog wystawy, oprac. Alicja Kisała, Opole 2021.

⁴ M. Drzewiecki, *Biblioteki pedagogiczne wobec reformowanego systemu edukacji: rzeczywistość, oczekiwania, możliwości*, [w:] *50 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu*, 2001, s. 23.

Alicja Kisąła, Iwona Kowalska, Anna Załona
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

70 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu 1951-2021 kalendarium

1951 – Powstaje Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Opolu, która mieści się przy ulicy Ozimskiej 55. Pierwszym pracownikiem biblioteki zostaje Janina Kośna. W marcu na stanowisko dyrektora biblioteki powołana zostaje Kamila Wartanowicz, która organizuje bibliotekę i jej powiatowe oddziały (w Brzegu, Kluczborku, Koźlu, Nysie, Oleśnie i Raciborzu). Zmiana nazwy biblioteki na Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Opolu. Księgozbiór biblioteki opolskiej liczy 3288 tomów, księgozbiór bibliotek powiatowych 3261 tomów.



Fot. 1. Kamila Wartanowicz (pierwsza z lewej) przed pierwszą siedzibą PBW w Opolu przy ul. Ozimskiej. Fot. z archiwum biblioteki

1953 – Przeniesienie siedziby biblioteki do lokalu przy ulicy Piastowskiej 18.

1957–1958 – Biblioteki powiatowe stają się samodzielnymi jednostkami budżetowymi. Powstanie biblioteki powiatowej w Krapkowicach.

1959 – Pierwsza pogadanka radiowa dla nauczycieli przygotowana przez PBW w Opolskiej Rozgłośni Polskiego Radia.

1962 – Powstaje Wydział Informacyjno-Bibliograficzny. Gościem PBW jest prof. Bogdan Suchodolski, którego wykładu wysłuchało 600 nauczycieli z Opolszczyzny.



Fot. 2. Czytelnia biblioteki pedagogicznej w Krapkowicach. Początek lat 60. XX wieku. Fot. z archiwum biblioteki

1963 – Biblioteka zyskuje nowy lokal dla zbiorów obcojęzycznych przy ulicy Strzelców Bytomskich 10.

1964 – Powstanie Wydziału Metodycznego. Przyznanie bibliotece sąsiedniego jednopiętrowego budynku. Biblioteka otrzymuje samochód Nysa-Towos zwany „bibliwozem”.

1965 – W konkursie na najlepiej pracującą pedagogiczną bibliotekę publiczną województwa opolskiego pierwsze miejsce zajmują biblioteki w Kluczborku i Koźlu.



Fot. 3. Izabella Niewińska w Gabinetzie Metodycznym, 1968 r. Fot. z archiwum biblioteki

1970 – Dyrektorem PBW zostaje Barbara Stasz.



Fot. 4. Barbara Stasz – dyrektor PBW w Opolu w latach 1970-1992. Fot. z archiwum biblioteki

1972 – Kuratorium Okręgu Szkolnego Opolskiego powołuje przy PBW w Opolu Państwową Komisję Egzaminacyjną na bibliotekarza szkolnego.

1975 – W wyniku nowego podziału terytorialnego następuje likwidacja powiatowych bibliotek pedagogicznych – w ich miejsce powstają filie PBW. Biblioteki w Oleśnie i w Raciborzu znajdują się w innych województwach.



Fot. 5. Pracownicy bibliotek pedagogicznych Opolszczyzny. Kędzierzyn-Koźle, 1976 r. Fot. z archiwum biblioteki

1982 – W grudniu PBW w Opolu otrzymuje lokal przy ulicy Kościuszki 14.

1985 – Przeprowadzka do nowej siedziby.

1992 – Dyrektorem PBW zostaje Jolanta Anna Kasprowicz.



Fot. 6. Dyrektor Jolanta Anna Kasprowicz wręcza nagrody z okazji Dnia Nauczyciela. Lata 90. Fot. z archiwum biblioteki

1994 – PBW w Opolu obejmuje opieką merytoryczną i finansową 11 filii (Brzeg, Głubczyce, Grodków, Kędzierzyn-Koźle, Kluczbork, Krapkowice, Niemodlin, Namysłów, Nysa, Prudnik, Strzelce Opolskie).

1997 – W wyniku powodzi zalany zostaje budynek filii w Kędzierzynie-Koźlu i magazyn przy ulicy Piastowskiej w Opolu. Rozpoczęcie opracowania zbiorów w programie Lech-BMS. Dyrektorem zostaje Jolanta Nowicka.



Fot. 7. Jubileusz 60-lecia PBW w Opolu. Dyrektor Jan Feusette wręcza upominek Jolancie Nowickiej – dyrektor PBW w Opolu w latach 1997-1999, 7.12.2011 r. Fot. z archiwum biblioteki

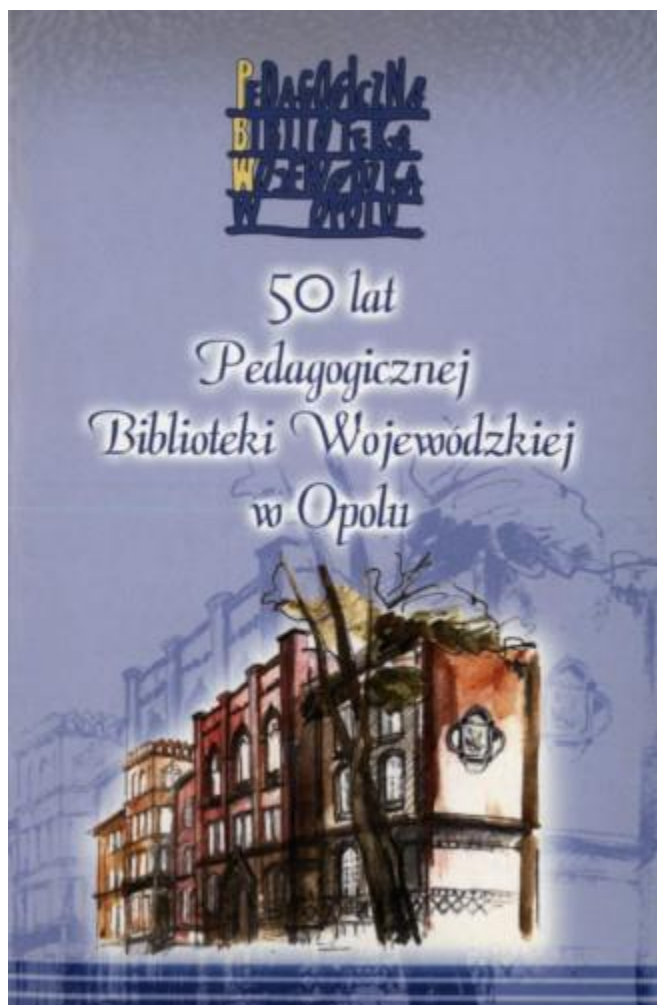
1999 – Od 1 stycznia organem prowadzącym jest Samorząd Województwa Opolskiego, natomiast organem sprawującym nadzór merytoryczny pozostaje Kuratorium Oświaty w Opolu. Na stanowisko dyrektora powołany zostaje Jan Feusette. Zakup programu komputerowego SOWA. Powstanie Wydziału Promocji Biblioteki. Organizacja sesji naukowej „Edukacja regionalna w nowym systemie oświaty”.



Fot. 8. Jan Feusette otrzymuje z rąk Marszałka Województwa Opolskiego Józefa Sebesty odznakę „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”, 7.12.2011 r. Fot. z archiwum biblioteki

2000 – Organizacja sesji naukowej „Przygotowanie nauczycieli do nauczania odbioru mediów”.

2001 – Włączenie do struktury filii w Oleśnie. Organizacja konferencji naukowej „Europa: Integracja, edukacja, kultura”. Uroczyste obchody 50-lecia PBW w Opolu. Wydanie publikacji jubileuszowej *50 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu*.



Fot. 9. Okładka pierwszego wydawnictwa jubileuszowego wydanego w 2001 r.

- 2003** – Likwidacja filii PBW w Niemodlinie. W wyniku połączenia Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego i Wydziału Promocji powstaje Wydział Informacji i Promocji. Organizacja sesji naukowej „Po co nam Gałczyński?”.
- 2004** – Organizacja konferencji naukowej „Tożsamość europejska”.
- 2005** – Remont generalny siedziby PBW w Opolu. Opracowanie i wdrożenie programu pomocy maturzystom w przygotowaniu się do egzaminu ustnego nowej matury z języka polskiego. Rozpoczęcie budowy słownika motywów literackich.

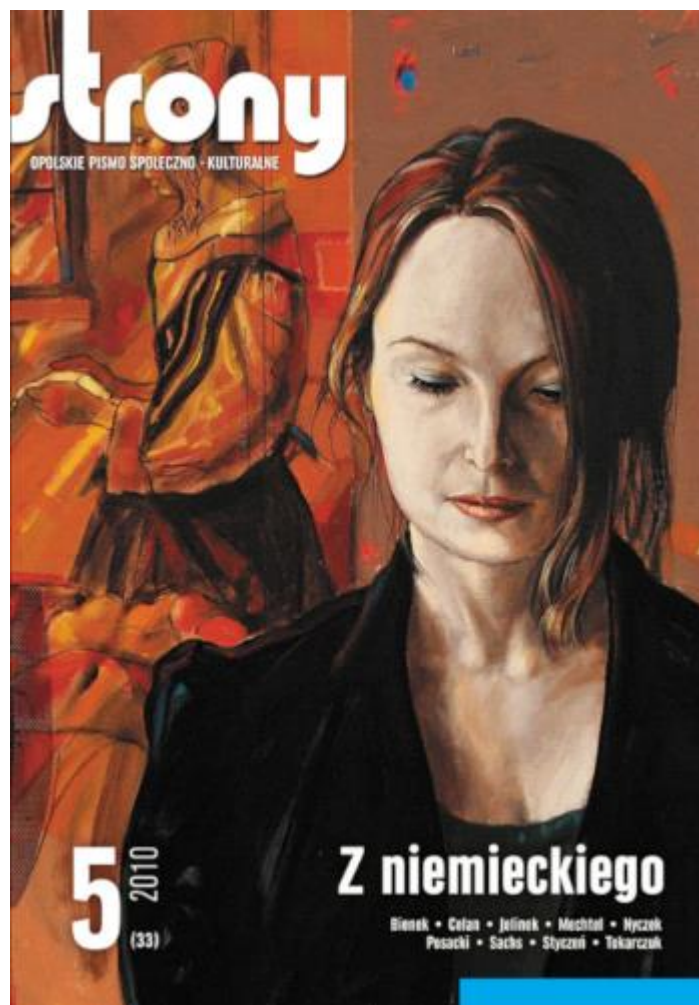


Fot. 10. Pracownicy PBW w Opolu przed Biblioteką Kórnicką PAN, lipiec 2005 r. Fot. z archiwum biblioteki

2006 – Zakończenie remontu budynku biblioteki w Opolu oraz nowego budynku filii w Kluczborku. Powstanie strony internetowej biblioteki i udostępnienie katalogów w Internecie. Organizacja konferencji naukowej „Media: sztuka wyboru”. Powstanie Internetowych Centrów Informacji w PBW i filiach. Do końca roku udało się skatalogować ok. 90 tys. egzemplarzy książek, czasopism i zbiorów audiowizualnych, a w bazach bibliograficznych znalazło się ponad 34 tys. artykułów z czasopism, opracowanych z autopsji. Zakup zintegrowanego systemu bibliotecznego Aleph. Rozpoczęcie budowy modułu bibliograficznego na stronie internetowej.

2007 – Konwersja baz i katalogów z programu SOWA do programu Aleph. Rozpoczęcie retrokonwersji zbiorów (wpisywania do baz i katalogów elektronicznych blisko 500 tys. zbiorów). Poprawa baz bibliograficznych po konwersji.

2009 – Zakończenie remontu generalnego budynku filii w Kędzierzynie-Koźlu. Powstanie nowej strony internetowej (www.pedagogiczna.pl). Wydział Udostępniania i filie rozpoczynają elektroniczne udostępnianie zbiorów. Powierzenie PBW przez Zarząd Województwa Opolskiego roli wydawcy pisma społeczno-kulturalnego „Strony”, którego redaktorem naczelnym zostaje dyrektor biblioteki Jan Feusette (w latach 2009-2012 ukazało się 13 numerów). Powstanie strony internetowej wydawnictwa. Wydanie katalogu *Starodruki w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu* opracowanego przez Aleksandrę Paszkowską. Organizacja pierwszej edycji konkursu fotograficznego „Przyłapani na czytaniu”.



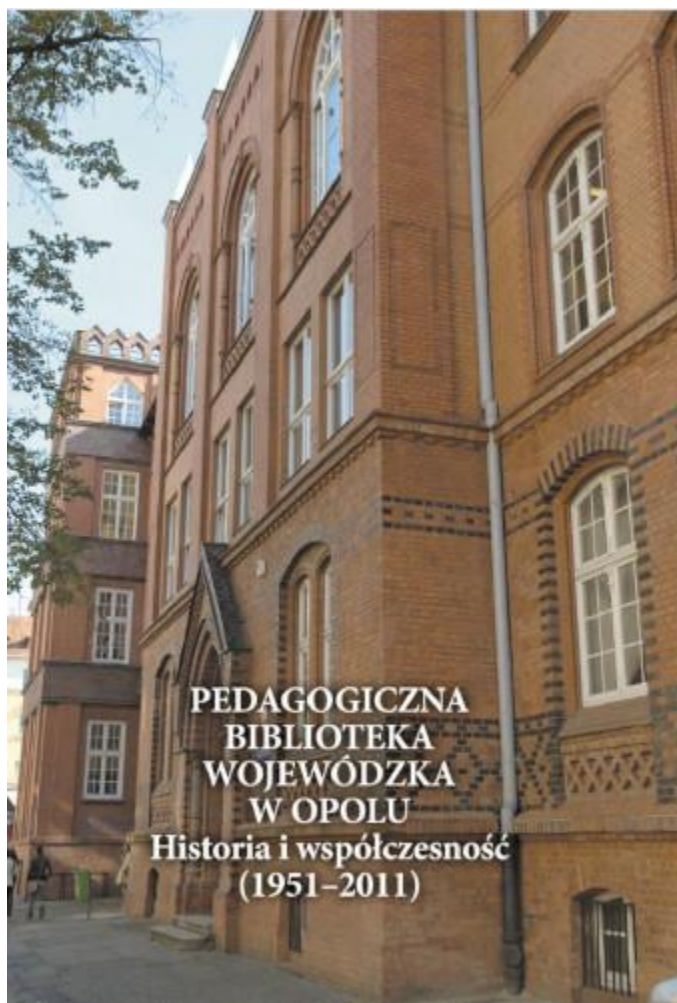
Fot. 11. Okładka „Stron” – czasopisma wydawanego przez PBW w Opolu w latach 2009-2012



Fot. 12. *Starodruki w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu* katalog, wstęp i oprac. Aleksandra Paszkowska, Opole 2009

2010 – Wdrożenie modułu gromadzenia i prenumeraty czasopism. Rozpoczęcie budowy elektronicznego katalogu czasopism. Udział biblioteki w I Opolskiej Nocy Kultury.

2011 – Obchody 60-lecia istnienia PBW w Opolu: wydanie publikacji jubileuszowej *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu: historia i współczesność (1951-2011)* pod redakcją Anny Załony; wykład jubileuszowy prof. Jana Miodka. Wydanie pierwszego tomu *Oświaty na Śląsku Opolskim: bibliografii w wyborze za lata 2005-2010* opracowanego przez Iwonę Kowalską i Annę Załonę.



Fot. 13. Okładka wydawnictwa jubileuszowego z okazji 60-lecia PBW w Opolu pod redakcją Anny Zaczony, wydanego w 2011 r.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
1. ZAGADNIENIA OGÓLNE	8
2. HISTORIA OŚWIATY	9
3. POLITYKA OŚWIATOWA (INSTYTUCJE PROWADZĄCE I NADZORUJĄCE OŚWIATĘ)	11
4. RANKINGI SZKÓŁ	20
5. SZKOLNICTWO PODSTAWOWE	23
6. GIMNAZJA	32
7. SZKOLNICTWO ŚREDNIE	41
8. SZKOLNICTWO ZAWODOWE	52
9. SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE	60
10. SZKOLNICTWO SPECJALNE	61
11. INNE PLACÓWKI OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZE (PRZEDSZKOŁA, DOMY DZIECKA, ŚWIETLICE PSYCHOLOGICZNO-TERAPEUTYCZNE, STOWARZYSZENIA, PORADNIE PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE, WOM, WODiP, MODN)	62
12. PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W OPOLU	66
13. SZKOLNICTWO NIEPUBLICZNE	69
14. OŚWIATA DOROSŁYCH	70
15. FORMY, METODY NAUCZANIA	71
16. ZAJĘCIA POZALEKCYJNE (ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE, KOŁA ZAINTERESOWAŃ, TEATR SZKOLNY, PRASA SZKOLNA, ŚWIETLICE SZKOLNE)	73
17. ORGANIZACJA ŻYCIA SZKOLNEGO (TURNIEJE, OLIMPIADY, KONKURSY)	77
18. INNOWACJE, EKSPERYMENTY, WDROŻENIA PROWADZONE W SZKOŁACH	88
19. NAUCZYCIELE	90
19.1. BIOGRAFIE NAUCZYCIELI (SYLWETKI, WSPOMNIENIA, PAMIĘTNIKI, ŻYCIORYSY)	94
19.2. PUBLIKACJE NAUCZYCIELI	102
19.3. KSZTAŁCENIE I DOSKONALENIE NAUCZYCIELI	142
20. UCZEŃ	143
INDEKS AUTORSKI	161
INDEKS GEOGRAFICZNY	169
INDEKS RZECZOWY	174



Fot. 15. Jubileusz 60-lecia PBW w Opolu. W pierwszym rzędzie od lewej siedzą prof. Bogusław Żurakowski, prof. Jan Miodek, Jan Sebesta – Marszałek Województwa Opolskiego oraz Alicja Kisała – wicedyrektor PBW, 7.12.2011 r. Fot. z archiwum biblioteki

2012 – Dyrektorem PBW zostaje Dagmara Kawoń-Noga. Wdrożenie nowej wersji systemu Aleph. Organizacja I Opolskiej Sesji Nauczycieli Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych.



Fot. 16. Dzień Edukacji Narodowej. Od lewej Alicja Kisała – wicedyrektor i Dagmara Kawoń-Noga – dyrektor PBW w Opolu w latach 2012-2016, październik 2014 r. Fot. z archiwum biblioteki

2013 – Powstanie Wydziału Komputeryzacji Biblioteki i pracowni reprograficznej. Rozpoczęcie budowy ScanPress – pełnotekstowej bazy czasopism zawierającej 100 tytułów oraz elektronicznej archiwizacji zbiorów audiowizualnych MULTIMEDIA (sporządzenie kopii 670 filmów i udostępnienie ich na terenie biblioteki). Organizacja I Opolskiej Konferencji Biblioterapeutycznej. Decyzją Samorządu Województwa Opolskiego zostaje zlikwidowanych siedem filii (Głubczyce, Grodków, Krapkowice, Namysłów, Olesno, Prudnik, Strzelce Opolskie). Inwentaryzacja i przekazanie majątku likwidowanych filii (193 423 jednostki materiałów bibliotecznych). Zakończenie remontu filii w Brzegu. Współorganizacja międzynarodowej konferencji interdyscyplinarnej „Biblioteki w kulturze Kresów. Kresowanie w bibliotekach w Polsce i na świecie” pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Opolskiego, Dyrektora Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu oraz Światowej Rady Badań nad Polonią. Zbiórka książek na Ukrainę.

2014 – Pierwszy zakup dostępu do platformy książek elektronicznych IBUK Libra. Organizacja Festiwalu Arteterapii „Homo Creator” i konferencji o tematyce arteterapeutycznej. Udział w programie „Książki naszych marzeń”. Liczba odston modułu bibliograficznego w ciągu roku osiągnęła blisko 189 tys. Ocieplenie i remont elewacji filii w Brzegu.

2015 – Zakończenie retrokonwersji. Wszystkie zbiory biblioteki liczące ponad 400 tys. woluminów można zamawiać poprzez katalog on-line. Udostępnienie czytelnikom internetowej czytelni publikacji naukowych Biblioteki Narodowej ACADEMICA oraz bazy PROBACJA. Wprowadzenie usługi „Zamów skan”. Organizacja II Opolskiej Konferencji Biblioterapeutycznej. Utworzenie jedynej w województwie opolskim Pracowni Biblioterapii. Organizacja II Opolskiej Sesji Nauczycieli Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych. Powstanie sieci współpracy i samokształcenia. Udział w „Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa. Priorytet 3”.

2016 – Przystąpienie do Konsorcjum Opolskiej Biblioteki Cyfrowej. Organizacja III Forum Bibliotekarzy Województwa Opolskiego. Od 1 września Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu wchodzi w skład Regionalnego Zespołu Placówek Wsparcia Edukacji, którego dyrektorem jest Lesław Tomczak. Wicedyrektorem ds. bibliotecznych zostaje Dagmara Kawoń-Noga. Organizacja III Opolskiej Sesji Nauczycieli Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych. Zdobyte I miejsca w Ogólnopolskim Konkursie na Najlepszy Projekt Edukacyjny organizowanym przez Ośrodek Rozwoju Edukacji. Udział w „Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa. Priorytet 3”. Przeniesienie filii w Nysie do budynku przy ulicy Kościuszki 10.



Fot. 17. Narodowe Czytanie *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. Od prawej Szymon Ogłaza – Członek Zarządu Województwa Opolskiego, Lesław Tomczak – dyrektor RZPWE w Opolu, Dariusz Dobrowolski – dyrektor Zespołu Szkół Elektrycznych w Opolu. 15.09.2017. Fot. z archiwum biblioteki

2017 – Wicedyrektorem ds. bibliotecznych zostaje Rafał Rippel. Organizacja dwóch edycji konferencji pt. „Edukacja filmowa w szkole”, IV Opolskiej Sesji Nauczycieli Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych, Ogólnopolskiej Konferencji Biblioterapeutycznej III edycji opolskiej „Książka kluczem do zrozumienia siebie i innych” oraz grantu Opolskiego Kuratora Oświaty „Od manuskryptu do e-booka: miejsce biblioteki w nowoczesnej przestrzeni informacyjnej”. Udział w „Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa. Priorytet 3”.

2018 – Wyróżnienie Wydawnictwa PWN dla PBW w Opolu w kategorii „Największy przyrost zasobów w ciągu ostatnich 2 lat” w ramach akcji „Promocja e-czytelnictwa w bibliotece”. Podwojenie ilości dostępnych dla czytelnika książek w internetowej czytelni IBUK (244). Założenie przy PBW Opolskiego Koła Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego. Otwarcie Punktu Informacyjno-Dydaktycznego Instytutu Goethego w Krakowie w PBW w Opolu oraz Małego Centrum Bibliotecznego Instytutu Goethego w filii PBW w Kluczborku. Rozszerzenie działań o charakterze biblioterapeutycznym – organizacja II Ogólnopolskiej Konferencji Biblioterapeutycznej pt. „Otwórz książkę, otwórz umysł”. Organizacja dwóch konferencji dla nauczycieli woj. opolskiego w ramach grantów edukacyjnych Opolskiego Kuratora Oświaty oraz V Opolskiej Sesji Nauczycieli Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych. Organizacja seminarium „BaŚNIE Herberta: spotkanie z poetą w trzech odstonach” oraz seminarium historyczno-dydaktycznego z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w związku ze 100-leciem niepodległości Polski. Zebranie ok. 1000 książek w ramach akcji „Zaczytani” i przekazanie ich Zespołowi Placówek Specjalnych przy Zakładach Opieki Zdrowotnej w Opolu. Wydanie drukiem II tomu publikacji *Oświata na Śląsku Opolskim: bibliografia w wyborze za lata 2000-2004* opracowanej przez Iwonę Kowalską i Annę Załoną.



Fot. 18. Okładka drugiego tomu bibliografii *Oświata na Śląsku Opolskim*, wydanej w 2018 r.

2019 – Zapewnienie czytelnikom dostępu do 1853 publikacji w czytelni internetowej IBUK-Libra. Organizacja III Ogólnopolskiej Konferencji Biblioterapeutycznej pt. „Biblioterapia – obszary spotkań i dialogu z literaturą” oraz VI Opolskiej Sesji Nauczycieli Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych pt. „Nowa przestrzeń czytania”. Rozbudowa

modułu bibliograficznego na stronie PBW – Scenariusze zajęć. Opracowanie i udostępnienie kolekcji opolskiego poety – Marka Jodłowskiego. Wykonanie osuszenia magazynu centralnego. Przeprowadzenie przez Kuratorium Oświaty w Opolu ewaluacji problemowej w PBW. Opracowanie i dystrybucja newslettera bibliotecznego. Organizacja cyklu imprez kulturalno-literackich z okazji 15. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

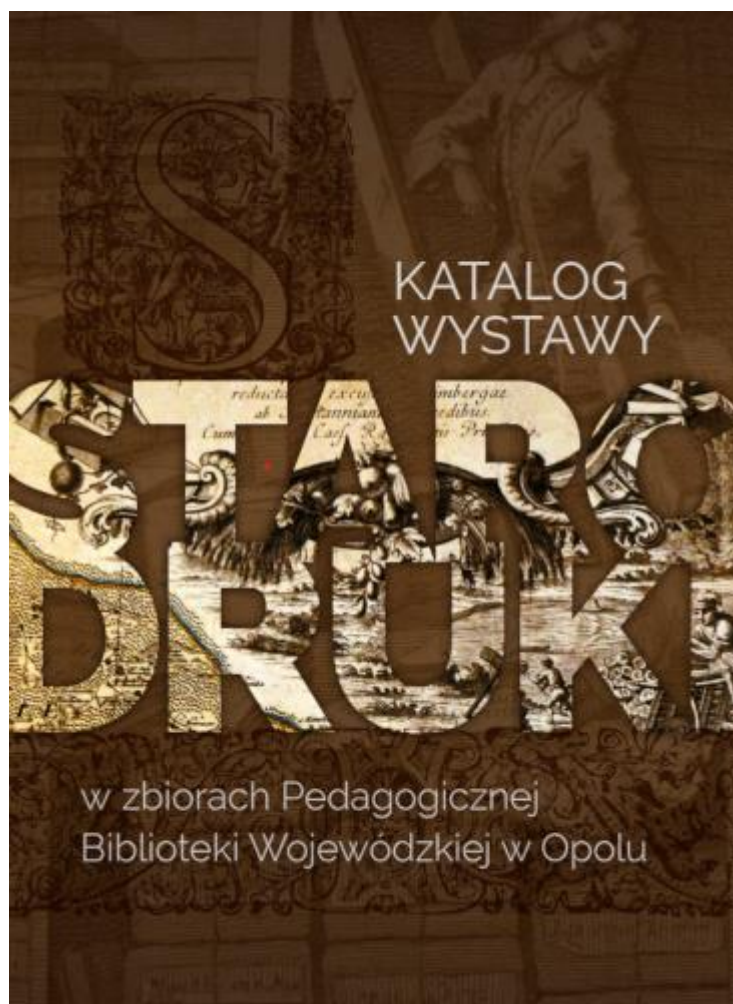


Fot. 19. Wyjazd szkoleniowy do Biblioteki Śląskiej w Katowicach, 20.05.2019 r. Fot. z archiwum biblioteki

2020 – Trudności w funkcjonowaniu biblioteki w związku z pandemią COVID-19: organizacja pracy w formie zdalnej i hybrydowej. Organizacja IV Ogólnopolskiej Konferencji Biblioterapeutycznej pt. „Biblioterapia w aktywizacji i integracji społecznej” oraz VII Opolskiej Sesji Nauczycieli Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych pt. „Bibliotekarz w pracy zdalnej” w formie on-line. Uzyskanie dofinansowania do realizacji projektu pt. „Starodruki z PBW w nowoczesnej odsłonie – ochrona starodruków oraz remont i wyposażenie pomieszczenia do właściwego przechowywania zbiorów i ich zabezpieczania w celu realizacji działań edukacyjno-informacyjnych z wykorzystaniem aplikacji teleinformatycznych zwiększających atrakcyjność usług kulturalnych i turystycznych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu”. Rozbudowa strony internetowej biblioteki o moduły wspierające pracę zdalną nauczycieli w trakcie pandemii. Uruchomienie wersji 22 programu bibliotecznego Aleph. Rozbudowa zakładki: Opolskie Centrum Biblioterapii oraz Bibliograficzne Centrum Informacji Pedagogicznej.

2021 – Obchody 70-lecia PBW w Opolu: cykl wykładów otwartych „Człowiek, dzieło, historia”; konkurs na projekt ekslibrisu; wydanie pamiątkowego stempla; wydanie okolicznościowej pocztówki; plener malarski – pokazanie siedziby PBW oczami młodych adeptów sztuki; wystawa „Starodruki w zbiorach PBW w Opolu” w Muzeum Śląska Opolskiego; wystawa plenerowa na opolskim rynku „Zatrzymaj się na chwilę – Starodruki w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu”; wystawa „70 lat PBW w Opolu”; organizacja uroczystości jubileuszowej (25 października) w Filharmonii Opolskiej. Wydanie czterech publikacji książkowych: monografii jubileuszowej *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu 1951-2021: historia, działalność, zasoby, ludzie* pod

redakcją Anny Załony, katalogu wystawy *Starodruki w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu* opracowanego przez Alicję Kisałę, trzeciego tomu *Oświaty na Śląsku Opolskim: bibliografii w wyborze za lata 2011-2015* opracowanego przez Iwonę Kowalską i Annę Załonę, materiałów z IV Ogólnopolskiej Konferencji Biblioterapeutycznej, VI edycji opolskiej *Biblioterapia w aktywizacji i integracji społecznej* pod redakcją Justyny Jurasz. Organizacja I Ogólnopolskiego Sympozjum Czytelniczego. Organizacja V Ogólnopolskiej Konferencji Biblioterapeutycznej, VII edycji opolskiej „Biblioterapia w izolacji społecznej”. Wprowadzenie w PBW w Opolu oraz w filiach w Nysie i Kluczborku możliwości dokonywania opłat za usługi w sposób bezgotówkowy, za pomocą terminala kart płatniczych.



Fot. 20 Okładka katalogu wystawy



Fot. 21. Jubileusz 70-lecia PBW w Opolu, 25.10.2021 r. Fot. Ł. Józwenko

Alicja Jankowska
Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu

Spotkania autorskie – dlaczego warto je organizować?

Współczesna biblioteka powinna podążać za potrzebami jej użytkowników. Cele i działania dobrze ukierunkować tak, by odpowiadały na oczekiwania czytelniczo-kulturalne swoich mieszkańców. To właśnie w bibliotece jest przestrzeń na podejmowanie różnych aktywności, które upowszechniają wiedzę, popularyzują książki i czytelnictwo. To szczególne miejsce gdzie czytelnik może rozwijać swoje zainteresowania, kreować swój świat, rozwijać pasję i **(wreszcie!)** spotkać autora swoich ulubionych książek. Spotkania autorskie to ten moment, kiedy można poznać nie tylko książkę, ale osobiście autora tej książki.

Zorganizowane spotkania autorskie to okazja do zadania pytań, poznania bliżej i lepiej osoby pisarza. To świetny moment, aby kupić książkę i zdobyć autograf swojego ulubionego twórcy literatury. Można skorzystać z doświadczenia mistrza pióra, dowiedzieć się, skąd bierze pomysły na tematy, jakie są kulisy powstawania książki. Drzwi bibliotek powinny być otwarte nie tylko na przeżycia związane z lekturą, ale również z autorami. Można z całą pewnością stwierdzić, że spotkania autorskie są potrzebne zarówno pisarzom, jak i czytelnikom – popularyzują literaturę, promują książki i ich twórców. Wiele osób po spotkaniach jest zainspirowanych do podjęcia własnych prób pisarskich. Spotkania autorskie to bardzo dobra forma budowania relacji z czytelnikami oraz promocji książki. Organizacja spotkań autorskich to zatem korzyść nie tylko dla czytelników, ale również dla organizatora. Wielu z autorów zamieszcza informacje o planowym wydarzeniu na swoich blogach czy profilach facebookowych, stając się dodatkowym kanałem dotarcia do odbiorców, co służy jednocześnie promocji biblioteki. To w szerszej perspektywie daje większe zasięgi dla biblioteki i zwiększa zainteresowanie naszymi działaniami.

Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu
zaprasza na

Tydzień Ekologiczny

22.11-26.11.2021

22.11.2021

18.00

Świąteczne warsztaty
ekorękodzieła z Elżbietą Kruk
MBP, Rynek 3

23.11.2021

10.00

Spotkanie autorskie online dla
dzieci z Tomaszem Samojlikiem
„Wokół Pompika”

17.00

Spotkanie autorskie z Martą Fox
„Moja Ołowianko, klęknij
na kolanko”
MBP, Rynek 3

24.11.2021

17.00

Rozstrzygnięcie konkursu
„Ekologiczna kartka świąteczna”
MBP, Rynek 3

18.00

Świąteczne warsztaty
ekorękodzieła z Elżbietą Kruk
Filia nr 5, ul. Damrota 32

25.11.2021

9.30

Spotkanie autorskie z Maxem
Skorwidrem i Bogusiem
Janiszewskim na temat książki
pt. „Klimat”

11.15 Autorzy

poprowadzą warsztaty dla
dzieci w oparciu o książkę
pt. „Śmieci”

MBP

Dofinansowano ze środków budżetu miasta Kędzierzyna-Koźla przeznaczonych na
edukację ekologiczną w ramach Miejskiego Centrum Ekologicznego „Zielona Biblioteka”

Kędzierzyn-Koźle
Miasto i Powiat

W dniach 22-26.11.br. Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu w ramach obchodów Tygodnia Ekologicznego, który był dofinansowany ze środków budżetu miasta Kędzierzyna-Koźła przeznaczonych na edukację ekologiczną w ramach Miejskiego Centrum Ekologicznego „Zielona Biblioteka”, zorganizowała wiele ciekawych wydarzeń zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Wśród propozycji nie mogło zabraknąć spotkań autorskich. Odbyły się one stacjonarnie oraz w formie on-line, a precyzyjne przygotowanie organizacyjne, w tym opracowanie planu spotkań, wpłynęło na wysoką jakość ich przebiegu.

Naszymi gośćmi byli:

- **Marta Fox** – poetka, powieściopisarka i eseistka przybliżyła czytelnikom tematykę swojej najnowszej powieści pt. „Moja ołowianko klękaj na kolanko”, w której opisuje życie dr Jolanty Wadowskiej-Król leczącej w latach 70. i 80. XX w. dzieci zatrute ołowiem emitowanym z huty w Szopienicach. Czytelnicy mogli mentalnie odczuć klimat tamtego przemysłowego Śląska.



- **Miłka Raulin** – miłośniczka wspinaczki wysokogórskiej i najmłodsza Polka, która zdobyła najwyższe szczyty wszystkich kontynentów, przekazała niesamowitą dawkę motywacji, ale również „przeprowadziła” uczestników spotkania przez wyprawy wysokogórskie, które opisała w swoich książkach pt. „Siła marzeń, czyli jak zdobyłam Koronę Ziemi” oraz „Siła marzeń, czyli jak zdobyłam Everest”. Spotkanie pełne niesamowitych opowieści i interesujących informacji znanych tylko alpinistom.

TYDZIEŃ EKOLOGICZNY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W KĘDZIERZYNIE-KOZŁU ZAPRASZA NA
SPOTKANIE AUTORSKIE Z PODRÓŻNICZKĄ,
MIŁOŚNICZKĄ WSPINACZKI WYSOKOGÓRSKIEJ

MIŁKA RAULIN

„Siła marzeń,
czyli jak zdobyłam
Koronę Ziemi”

26.11.2021r. / 17.00
Filia nr 5 ul. Damrota 32

MBP Dofinansowano ze środków budżetu miasta Kędzierzyna-Koźła przeznaczonych na edukację ekologiczną w ramach Miejskiego Centrum Ekologicznego „Zielona Biblioteka” Koronka Koź

- **Tomasz Samojlik** – naukowiec, pracownik Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży, autor komiksów i książek dla dzieci, twórca postaci żubra Pompika i ryjówki Dobrzyka. Autor we wspaniały sposób przekazał ciekawe informacje z zakresu wiedzy przyrodniczej.



• **Max Skorwider i Boguś Janiszewski** – autorzy książek pt. „Klimat. To o czym dorośli ci nie mówią” i „Śmieci”, w praktyczny sposób przedstawili dzieciom problem kryzysu klimatycznego. Zajęcia warsztatowe w sposób praktyczny pokazały młodym odbiorcom jak segregować śmieci i dbać o naszą ziemię. Dla dzieci spotkanie okazało się być fantastyczną przygodą i wspaniałym doświadczeniem.



Celem organizowanych przez nas spotkań obok poznania autorów było zachęcenie do czytania, rozwijania pasji, a także podejmowania świadomych i mądrych decyzji ukierunkowanych na ekologiczne zachowania. Nasze wydarzenia skierowane były do różnych grup czytelniczych, tak by każdy mieszkaniec Kędzierzyna-Koźła mógł znaleźć coś dla siebie.

Bogaty wachlarz propozycji stanowi o sukcesie i rozwoju. Atrakcyjne spotkania autorskie przyciągają wielu stałych jak i nowych czytelników, sprawiając, że zostają u nas na dłużej. Dają możliwość poznawania ludzi pióra, uczą jak rozumieć i odbierać literaturę, ale przede wszystkim zachęcają do czytania. Dlatego już dziś planujemy organizację kolejnych ciekawych spotkań autorskich. Doskonale rozumiemy, że biblioteka jest kanałem łączącym pisarza z czytelnikami. To dzięki podejmowanym przez nas działaniom, zaangażowaniu oraz otwartości na potrzeby lokalna społeczność może skorzystać z wielu propozycji spotkań autorskich.

KOMPUTER W BIBLIOTECE

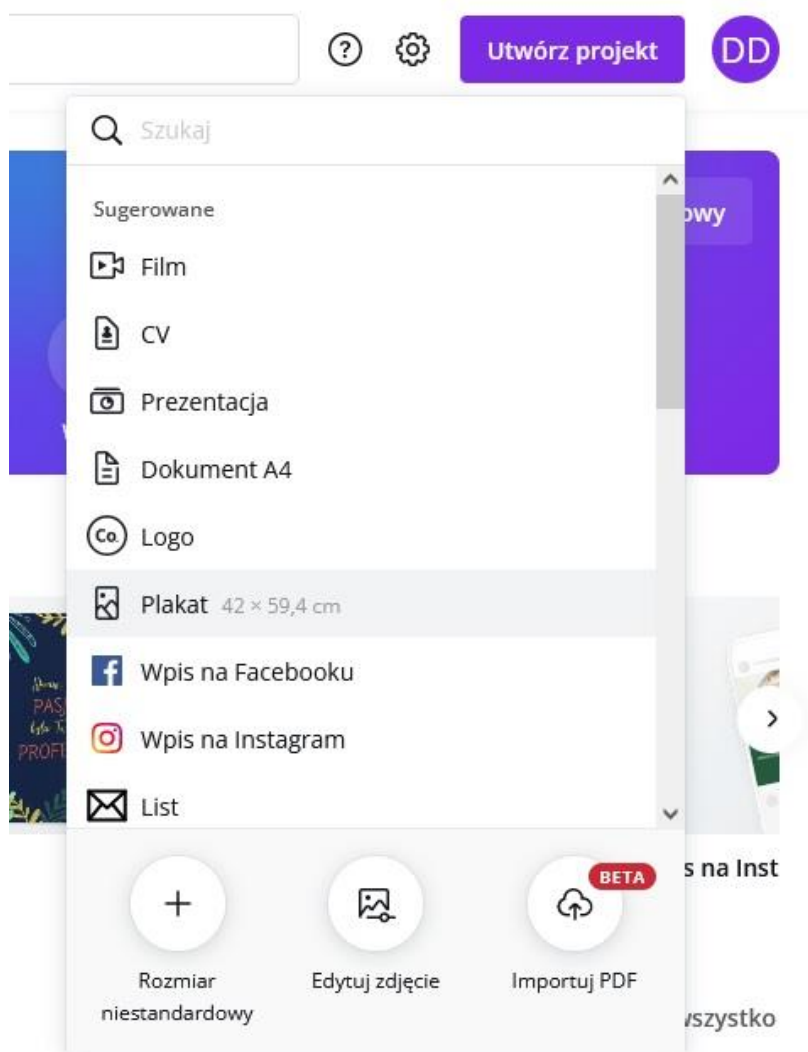
Damian Drzazga

Dział Wspomagania Procesów Bibliotecznych WBP w Opolu

Canva – projektuj, pracuj, baw się!

Canva to internetowe narzędzie służące do tworzenia projektów graficznych. Można stworzyć w nim praktycznie wszystko, zaczynając od małego logotypu, a kończąc na dużej planszy reklamowej. Jest bardzo intuicyjne, nie wymaga znajomości zasad pracy w zaawansowanych programach graficznych jak Photoshop czy Corel. Na stronie internetowej Canvy zakładamy własne konto, logujemy się i od tego momentu możemy korzystać z dobrodziejstw narzędzia.

Po zalogowaniu na głównej stronie spójrzmy na prawy górny róg i przycisk **utwórz projekt**, po naciśnięciu którego wybieramy interesujący nas format dokumentu, na jakim dalej będziemy pracować (**rys.1**). Możemy skorzystać z gotowych podpowiedzi Canvy i wybrać opcję np. *plakat* lub *dokument A4*. Możemy również wybrać rozmiar niestandardowy i podać w narzędziu interesujące nas wymiary np. 100x70cm. Warto zaznaczyć, że „gotowce” podpowiadane przez Canwę mają już określone wymiary, przykładowo wybrany przeze mnie plakat ma wymiar 42x59,4 cm, jeśli więc finalnie chcemy stworzyć plakat, ale w innym rozmiarze niż ten narzucony, wybieramy *rozmiar niestandardowy*.



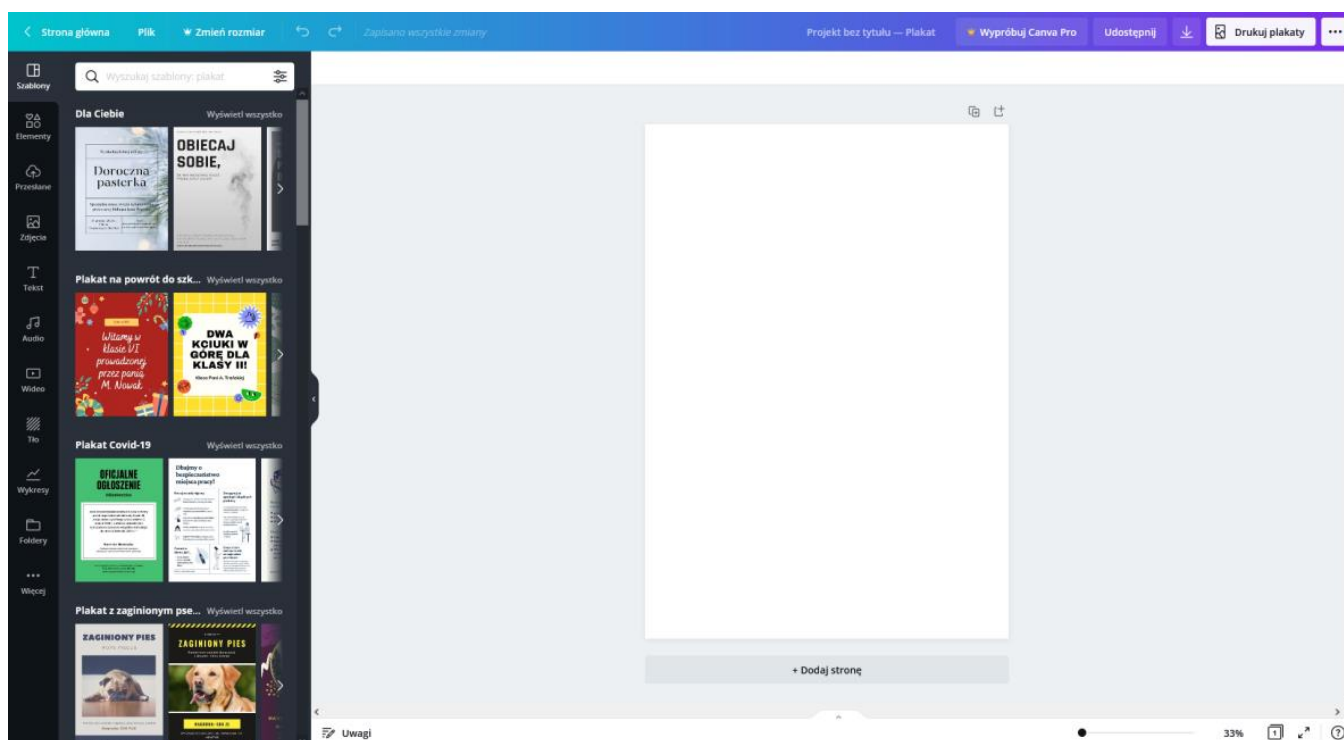
Rys.1

Zanim zaczniemy cokolwiek tworzyć, trzeba zaznaczyć, że Canva jest narzędziem darmowym, jednak posiada płatne dodatki, elementy i funkcje, które są odpowiednio zaznaczone **ikonką korony** i napisem **PRO** przy poszczególnych elementach. Jeśli chcemy, by nasz projekt był darmowy, unikamy wybierania tych elementów (**Rys.1a**).



Rys.1a

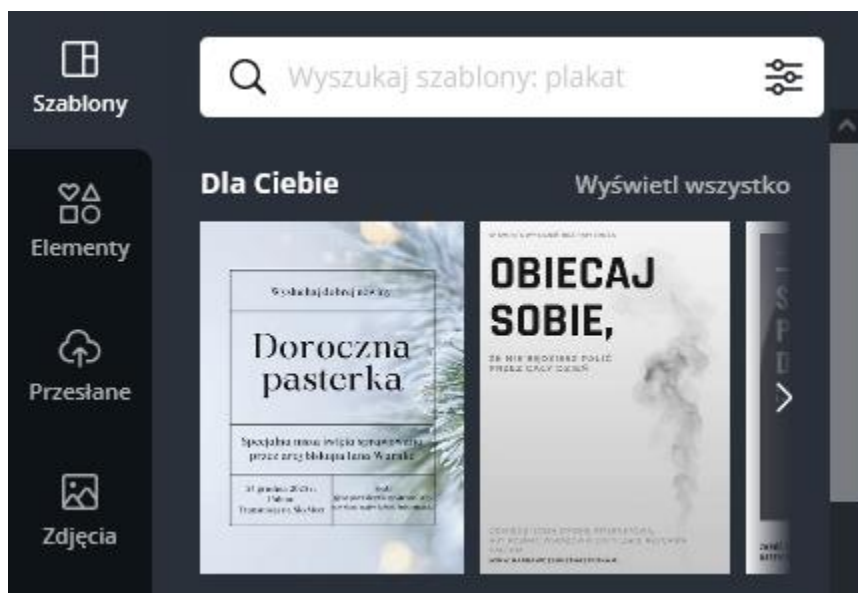
Na potrzeby tego poradnika wybrałem plakat w rozmiarze domyślnym, podpowiadany przez program. Po kliknięciu ukazuje się nam puste, robocze pole z najważniejszymi narzędziami po lewej stronie i kilkoma pomniejszymi opcjami w prawej, dolnej części ekranu (**rys.2**). Założmy, że chcemy stworzyć plakat na warsztaty rękodzieła dla seniorów. W tym momencie możemy tworzyć projekt od zera, dodawać skrupulatnie każdy element i nie sugerować się podpowiedziami Canvy. Możemy też w całości wykorzystać gotowe projekty i tylko np. podmienić w nich tekst lub nieco zmodyfikować całość, usuwając lub dodając jakieś elementy graficzne.



rys.2

Wykorzystajmy potężną bazę Canvy i przeróbmy nieco gotowy projekt. Warto tu zaznaczyć, że bank gotowych projektów Canvy jest bardzo bogaty i tworzony przez profesjonalistów, dzięki czemu gotowe projekty stoją – w mojej ocenie – na wysokim poziomie.

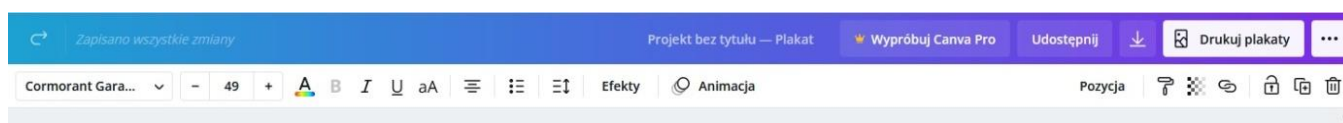
W lewym górnym rogu, klikamy na **szablony**, potem w polu **wyszukaj** wpisujemy frazy, które pomogą nam znaleźć interesujący szablon. W przypadku naszych warsztatów rękodzieła dla seniorów posłużyłem się takimi słowami jak: *senior*, *warsztaty*, *rękodzieło* i wybrałem projekt, który następnie zmodyfikuję (**rys.3**). W wyszukiwarce domyślnie wpisujemy w języku polskim, jednak po wpisaniu angielskich słów (*handmade*, *crafts*, *workshop*) również uzyskujemy wyniki. Aby wybrać szablon, klikamy na niego raz lewym przyciskiem myszy.



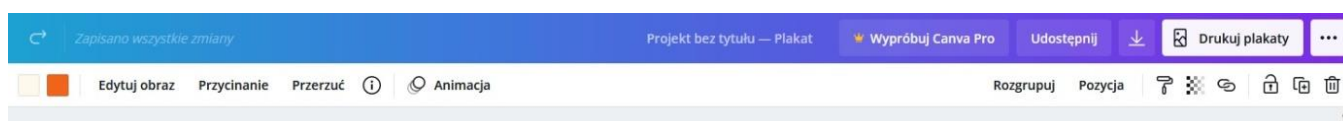
rys.3

Po wybraniu interesującego nas szablonu, zanim zaczniemy tworzyć „na czysto”, dobrze jest zapoznać się, jakie pola mamy w naszym projekcie w tym momencie. Każde z nich jest w pełni edytowalne, możemy je usunąć lub przemieścić. Przykładowo po kliknięciu na warstwę tekstową na białym pasku nad projektem pojawią się opcje edycji tekstu (**Rys.4**). Po kliknięciu na obraz opcje edycji będą nieco inne (**Rys. 5**).

Prezentacja zamiast czytającego bibliotekarza



Rys.4



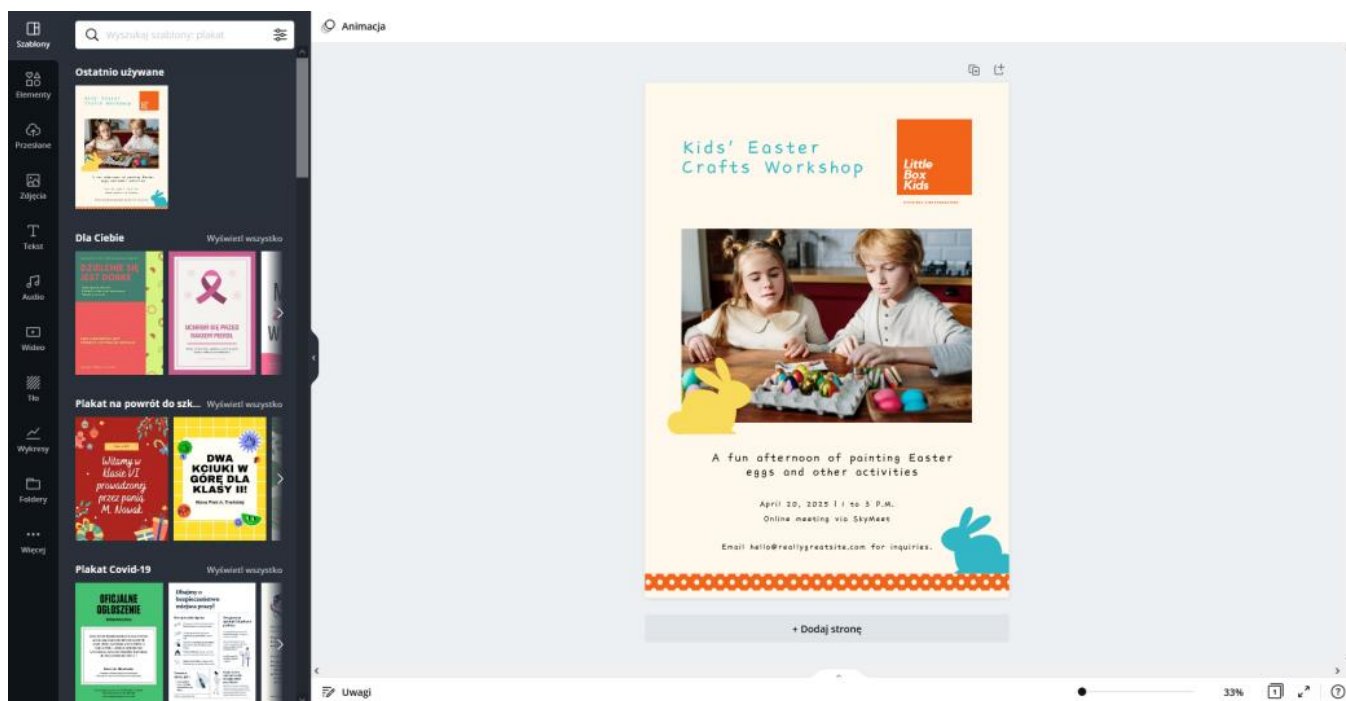
Rys.5

Opcje dotyczące zarówno tekstu, jak i obrazu są intuicyjne – po kliknięciu na nazwę czcionki rozwinię się lista z dostępnymi innymi fontami. Obok wyświetlają się takie narzędzia jak rozmiar czcionki, jej kolor, pogrubienie, podkreślenie itd.. W przypadku edycji obrazu możemy zmienić jasność, kontrast, nasycenie, dodać cienie, filtry i wiele innych. Dobrze jest zapoznać się z tymi opcjami wcześniej, by łatwiej było do nich dotrzeć w przyszłości. Wszystkie niepożądane zmiany można wycofać za pomocą strzałki na niebieskim tle skierowanej w lewo lub przywrócić, klikając na strzałkę w prawo (**Rys. 6**).



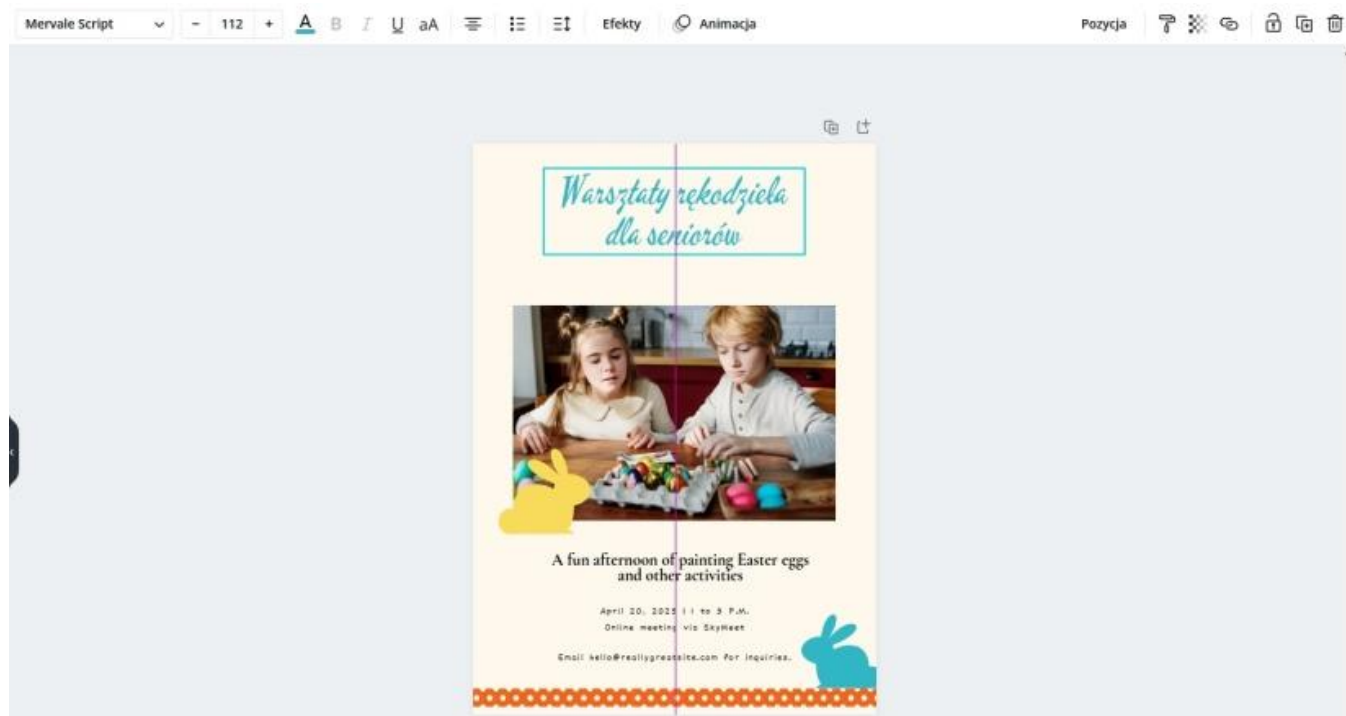
Rys. 6

W naszym plakacie podoba mi się kolor tła i miejsce głównego zdjęcia, do zmiany jest sama fotografia oraz czcionka, a do usunięcia pomarańczowe akcenty i motywy wielkanocne (**Rys.7**).



Rys.7

Aby usunąć dowolne pole, klikamy najpierw na nie, a następnie wciskamy delete na klawiaturze. Tym sposobem usunąłem warstwę tekstu i obrazu w pomarańczowym kwadracie, w prawym górnym rogu plakatu. Następnie chwyciłem (trzymając lewy przycisk myszy) warstwę tekstu i przesunąłem w prawo (**Rys. 8**), a następnie kliknąłem na nią i rozciągnąłem jej linie boczne i rogi by ją poszerzyć (**Rys.9**). Różowe linie wyświetlające się w trakcie przesuwania obiektów są liniami pomocniczymi podpowiadanyymi przez program. Ułatwiają one umieszczanie elementów na środku bądź w równych odstępach względem siebie. Trzeba pamiętać, że im więcej elementów, tym więcej linii będzie pokazywał program.

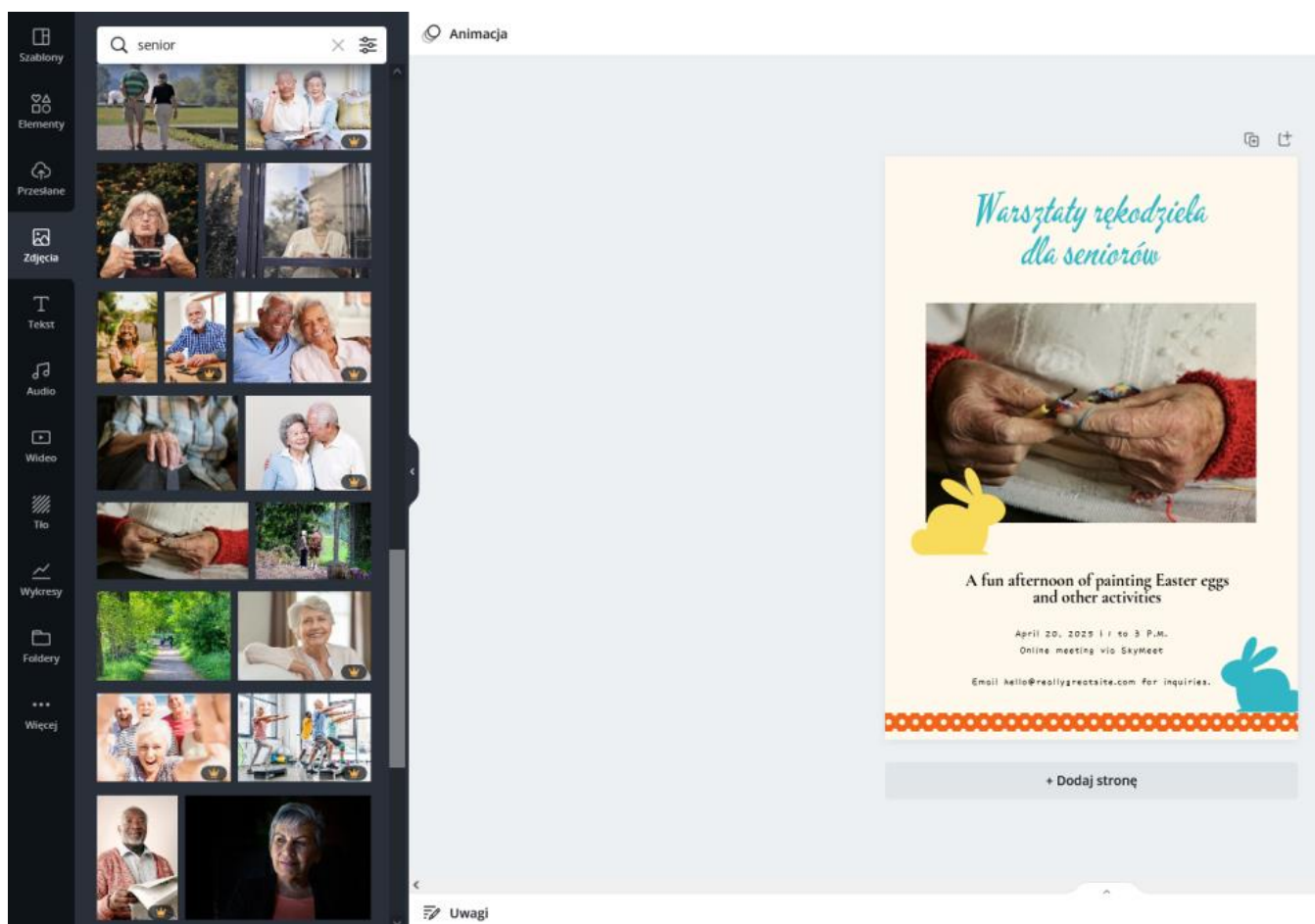


Rys. 8



Rys. 9

Kolejnym krokiem jest zamiana zdjęcia. W przyborniku po lewej stronie klikamy na **zdjęcia**, a następnie w polu wyszukiwania wpisujemy kluczowe hasła, tak jak przy trzecim kroku poradnika. Wyszukujemy odpowiednie materiały, a następnie łąpiąc je (klikamy i przytrzymujemy lewy przycisk myszy), przeciągamy na miejsce obrazu na naszym plakacie. W ten sposób wybrane przez nas zdjęcie dopasuje się automatycznie wielkością do tego kształtu, jaki obecnie mamy na plakacie (**Rys.10**). Zdjęcie możemy również dodać, po prostu pojedynczo klikając na nie, pojawi się ono w losowym miejscu na projekcie.



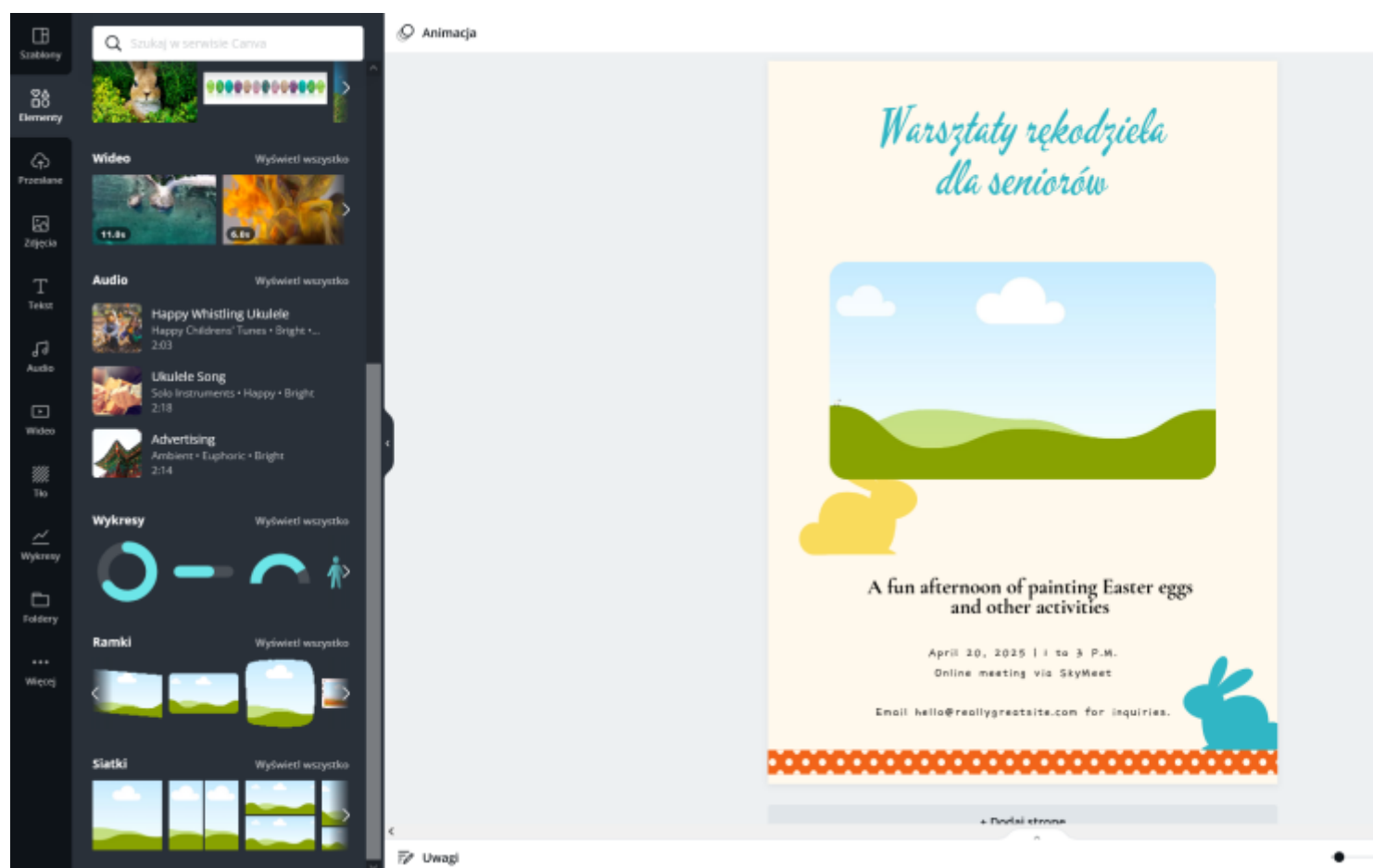
Rys.10

Jeśli żadne ze zdjęć nam nie odpowiada, z pomocą mogą przyjść darmowe bazy zdjęć i grafiki wektorowej jak np. pixabay. Jeśli nie chcemy, aby zdjęcie było w kształcie zwykłego prostokąta, możemy nadać mu nieregularny kształt, który wybierzemy z menu **elementy** po lewej stronie. W tym celu należy kliknąć na wspomniane już **elementy** i przewinąć na dół gdzie znajdują się **ramki** i **siatki** (**Rys.11**).



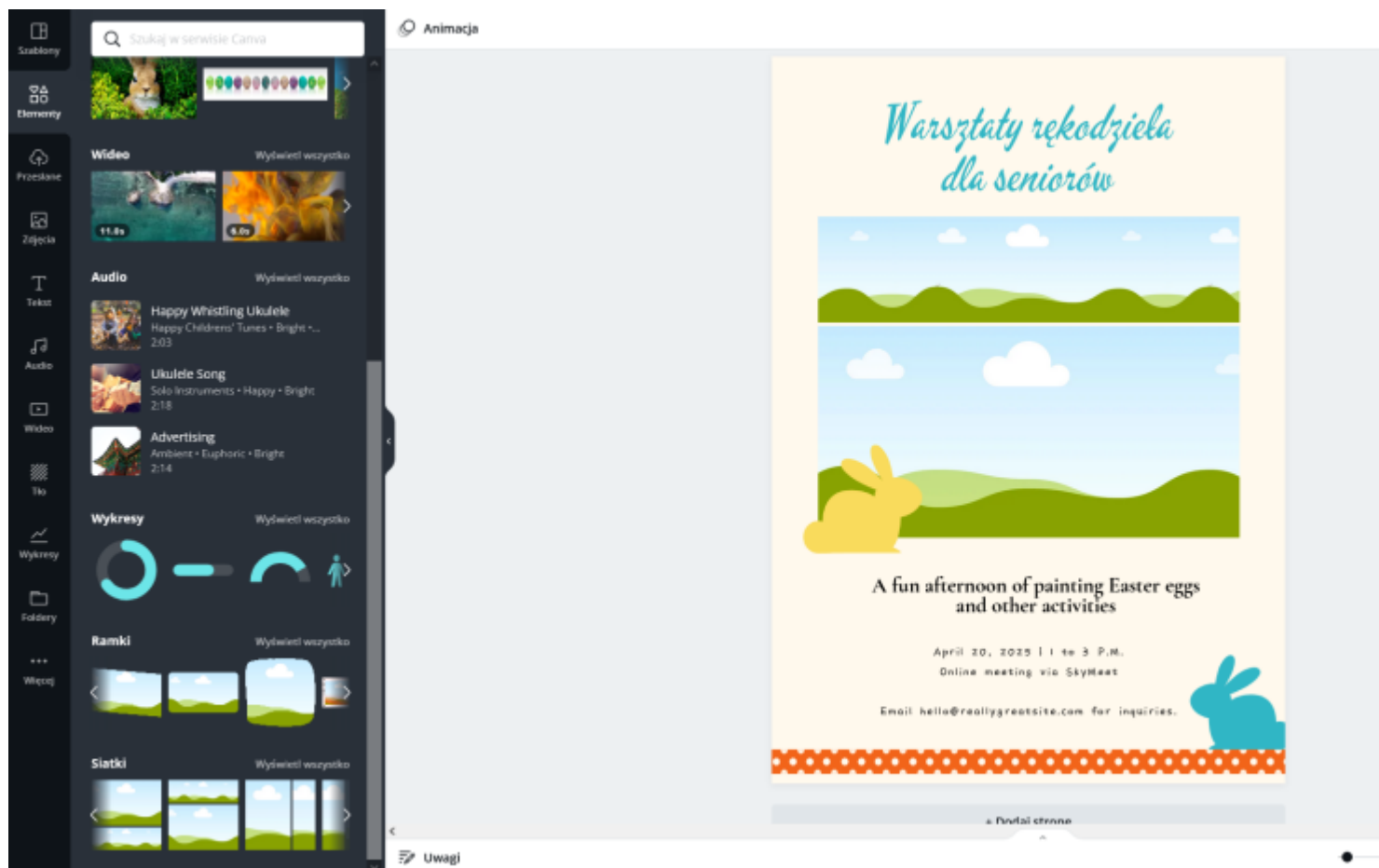
Rys.11

Ramkę można przeciągnąć na projekt lub kliknąć na nią pojedynczo – nie ma to znaczenia i tak będzie trzeba ją dopasować (pomniejszyć lub powiększyć) (**Rys.12**). Robi się to w taki sam sposób jak przy kroku nr 9. W przyborniku po lewej klikamy następnie na **zdjęcia** i, tak jak wspominałem wcześniej, przeciągamy interesujące nas zdjęcie w już przekształconą ramkę. Zdjęcie dopasowuje się i obcina automatycznie.



Rys.12

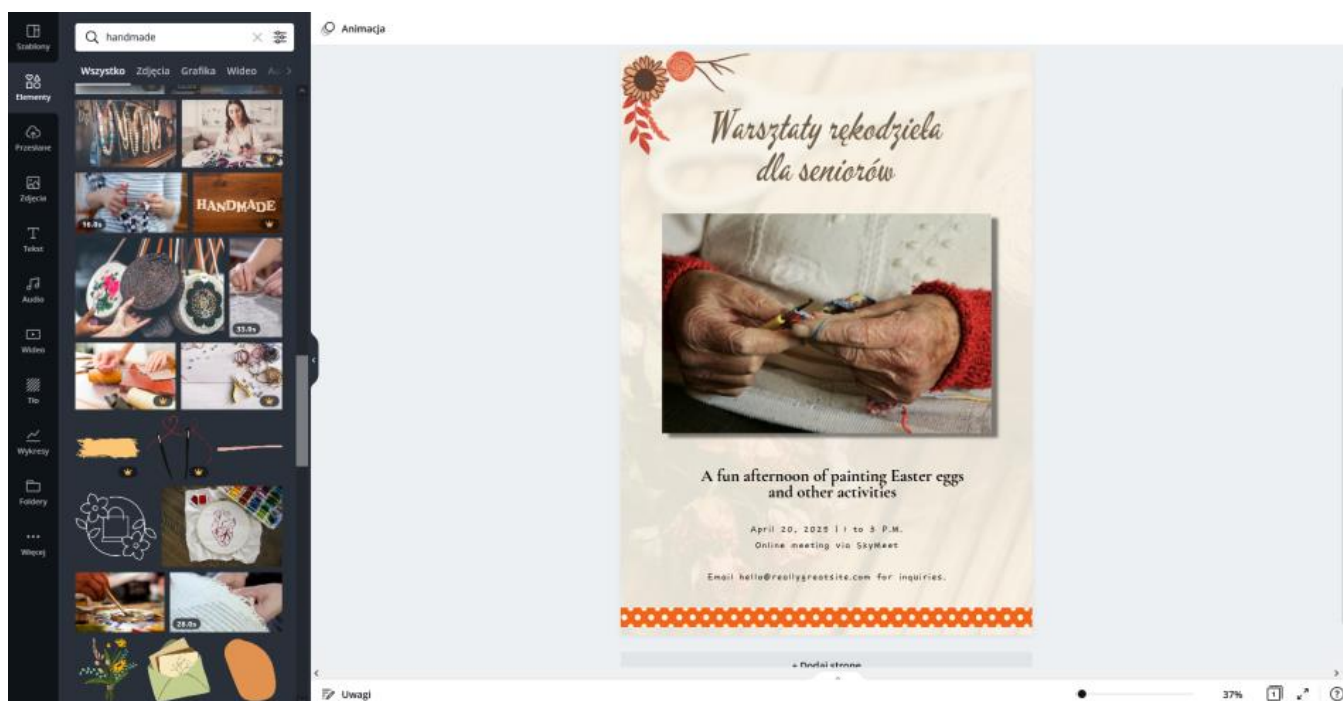
Siatki działają w dokładnie ten sam sposób. Można po prostu wtedy dodawać więcej zdjęć, a wszystko jest estetycznie wyrównane przez program (**Rys.13**).



Rys.13

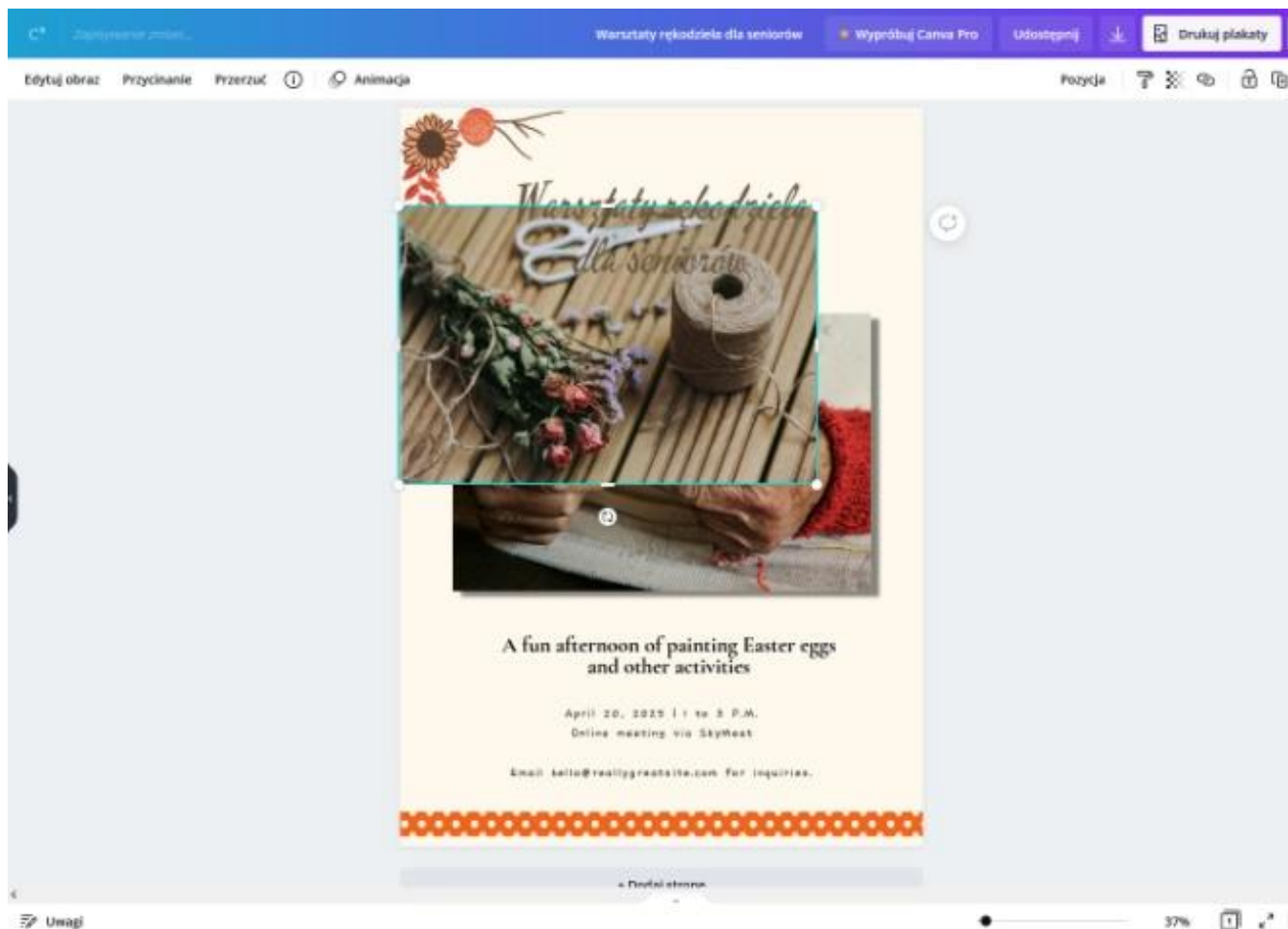
W moim projekcie satysfakcjonuje mnie zwykle prostokątne zdjęcie, które miałem na początku. To, czy na tym etapie zdecydowaliśmy się na ramki lub siatki, nie ma żadnego znaczenia w kwestii kolejnych kroków, jest to wyłącznie indywidualna kwestia estetyczna.

Modyfikujemy dalej nasz projekt. Usunąłem wielkanocne zajęcia, dodałem półprzezroczysty obraz w tle, dodałem cień do zdjęcia oraz jeden element dekoracyjny w lewym górnym rogu (**Rys.14**).

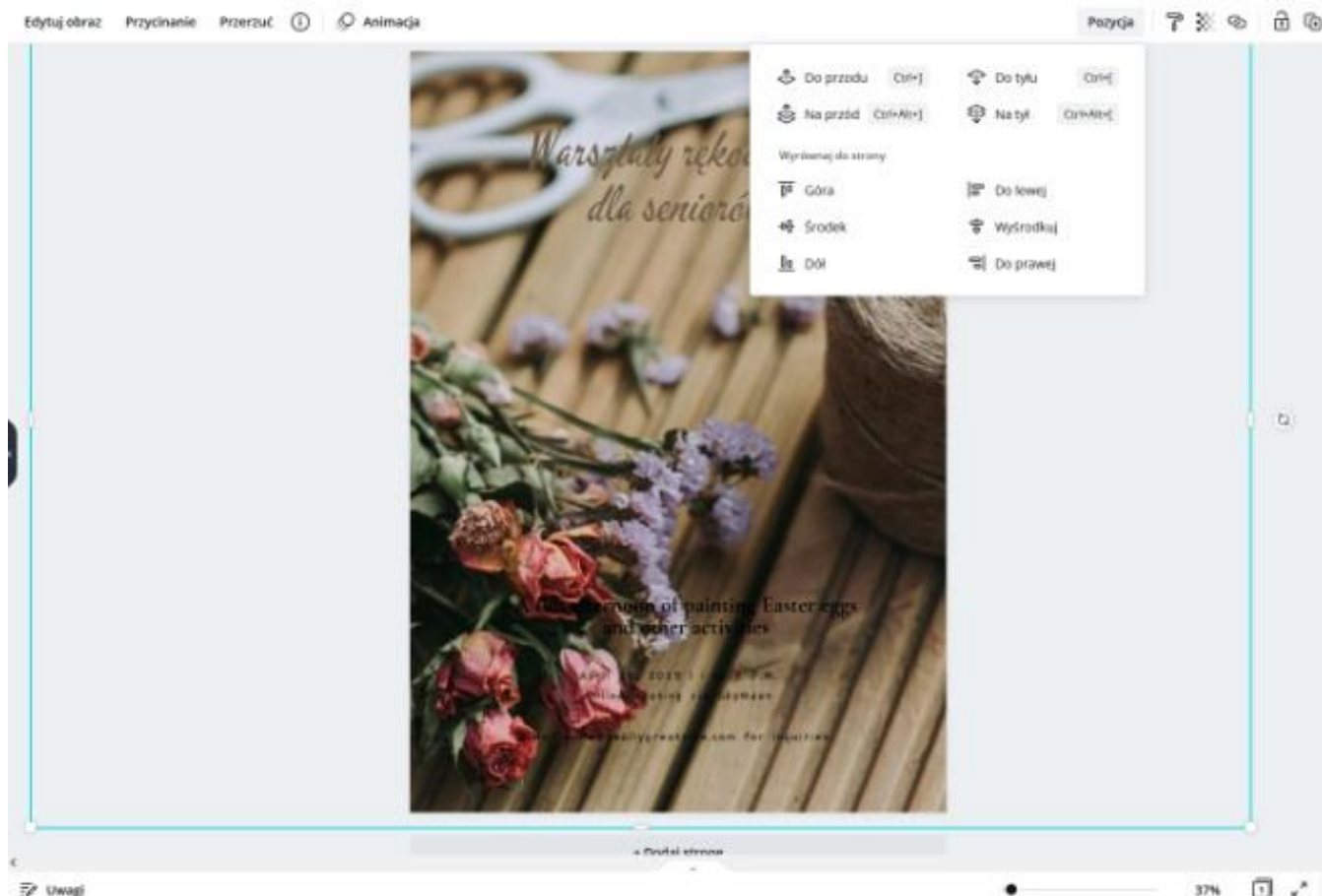


Rys.14

Jak to zrobić? Na zdjęcie kliknąłem i wcisnąłem przycisk *delete* na klawiaturze. Interesujący mnie obraz na tło znalazłem w panelu **zdjęcia** po lewej stronie, ciekawe elementy można też znaleźć w panelu tło. Kliknąłem raz na wybrany obraz – pojawił się nieregularnie na środku projektu (**Rys.15**). Rozciągnąłem obraz do pożądanej wielkości. Można go maksymalnie powiększać i wyjeżdżać za linie projektu, szukając kadru, który będzie odpowiednim tłem i wypełnił plakat tak, jak nam się podoba. Po rozciągnięciu obrazu na górnym, białym pasku klikamy **pozycja** (**Rys.16**).

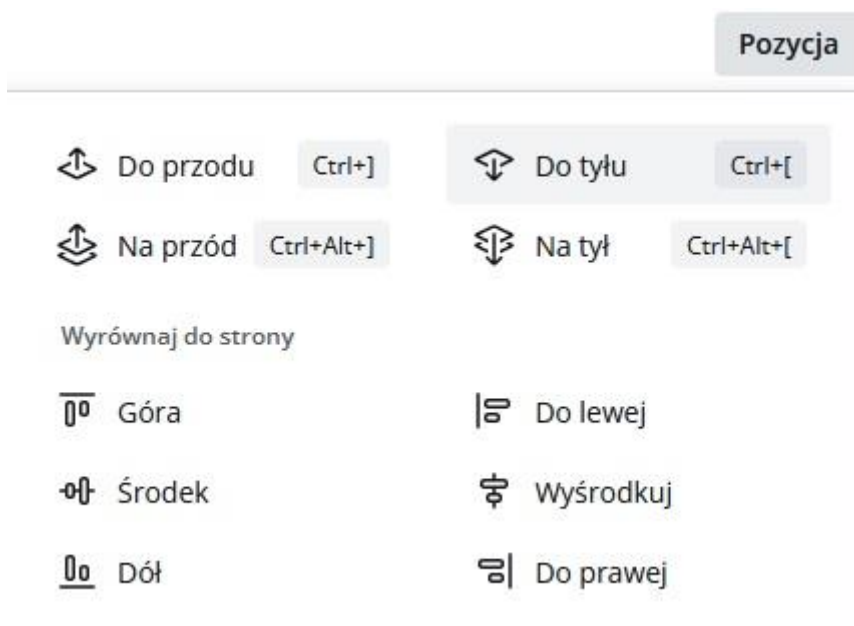


Rys.15



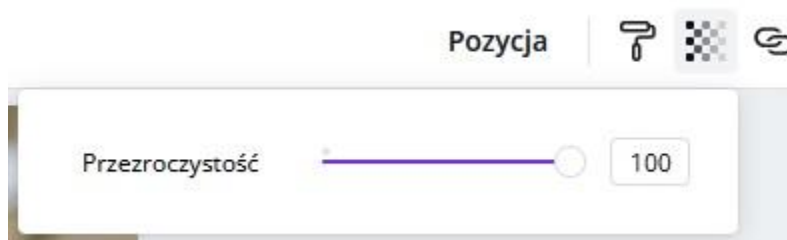
Rys.16

Klikamy na opcję do tyłu (**Rys.17**) do momentu aż przestanie być aktywna (stanie się szara i zablokowana). Po takich kilku kliknięciach nasz obraz tła „schowa się” za pozostałymi elementami plakatu. Po jednorazowym kliknięciu zniknie np. za warstwą tekstu, po kolejnym kliknięciu opcji **do tyłu** na przód wyjdzie obrazek, który znajdował się na środku plakatu. Opcja **do tyłu** i **do przodu** służy do umieszczania poszczególnych elementów projektu względem siebie, innymi słowy ustalamy, co ma być tym dla czego.



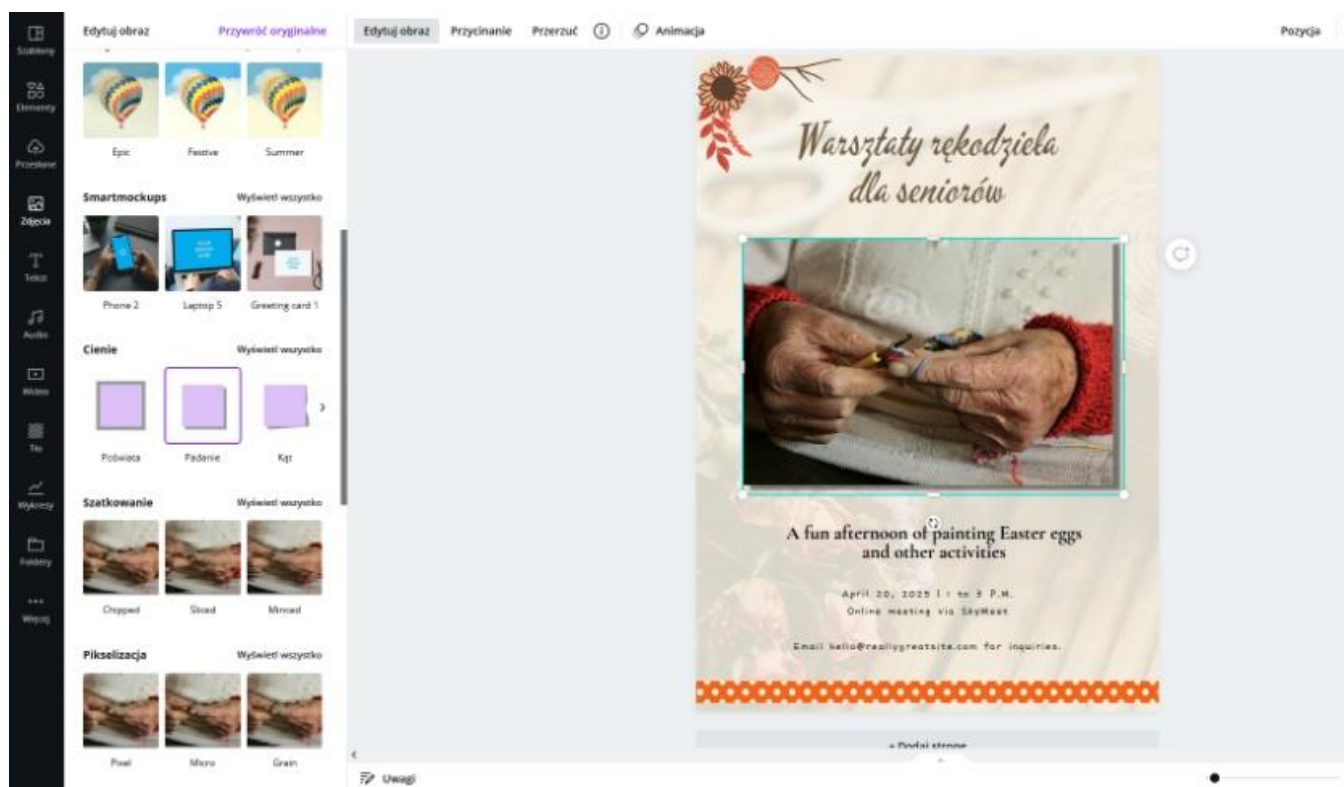
Rys.17

Pozostaje już tylko zmniejszyć krycie naszego obrazu w tle. W tym celu klikamy na narzędzie **przezroczystość** (ikonka zanikającej szachownicy), znajduje się ono obok narzędzia **pozycja** (Rys.18). Suwakiem ustalamy pożądaną wartość, w moim przypadku było to 15. Obraz subtelnie wtapia się w tło pod pozostałymi elementami.



Rys.18

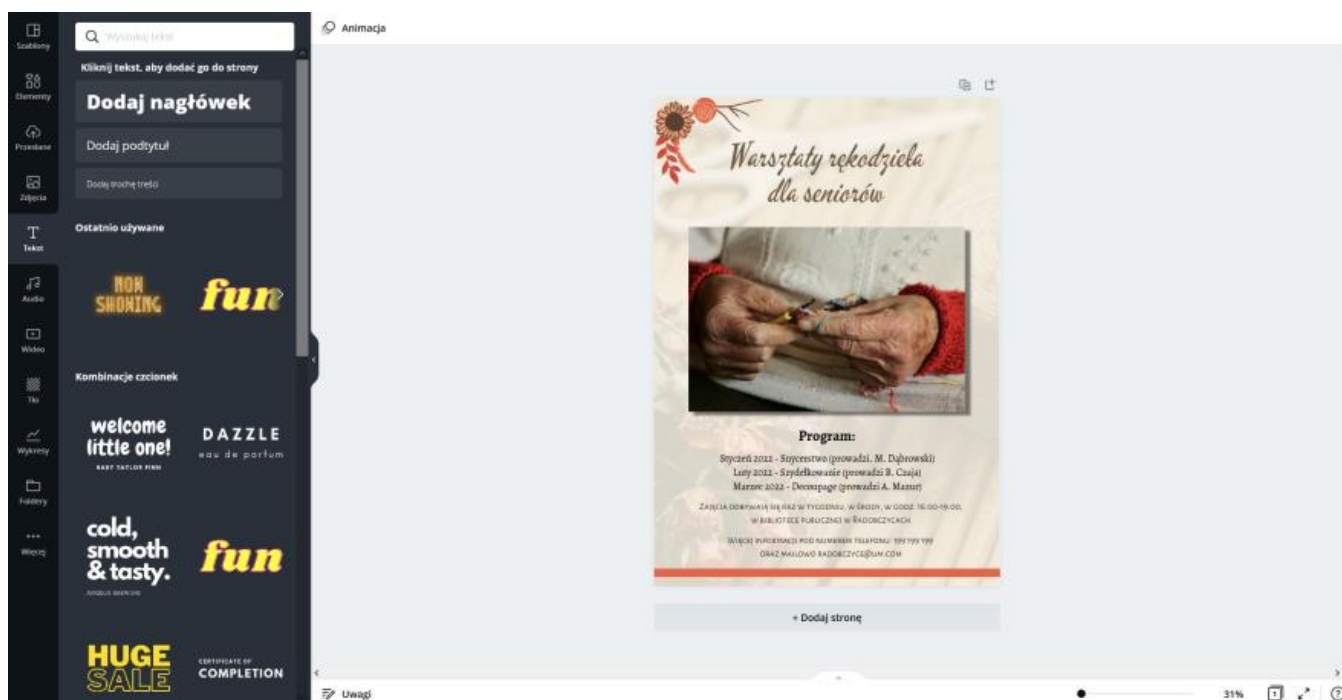
Do zrobienia pozostał jeszcze cień na zdjęciu głównym i dekoracyjny element w lewym górnym rogu. Cień dodajemy, klikając raz lewym przyciskiem myszy na nasze główne zdjęcie na plakacie. Następnie klikamy **edytuj obraz**, otworzy się menu po lewej stronie, przewijamy nieco w dół i wybieramy interesujące cienie (Rys.19). Graficzny dodatek z kwiatami znalazłem w menu **elementy**.



Rys.19

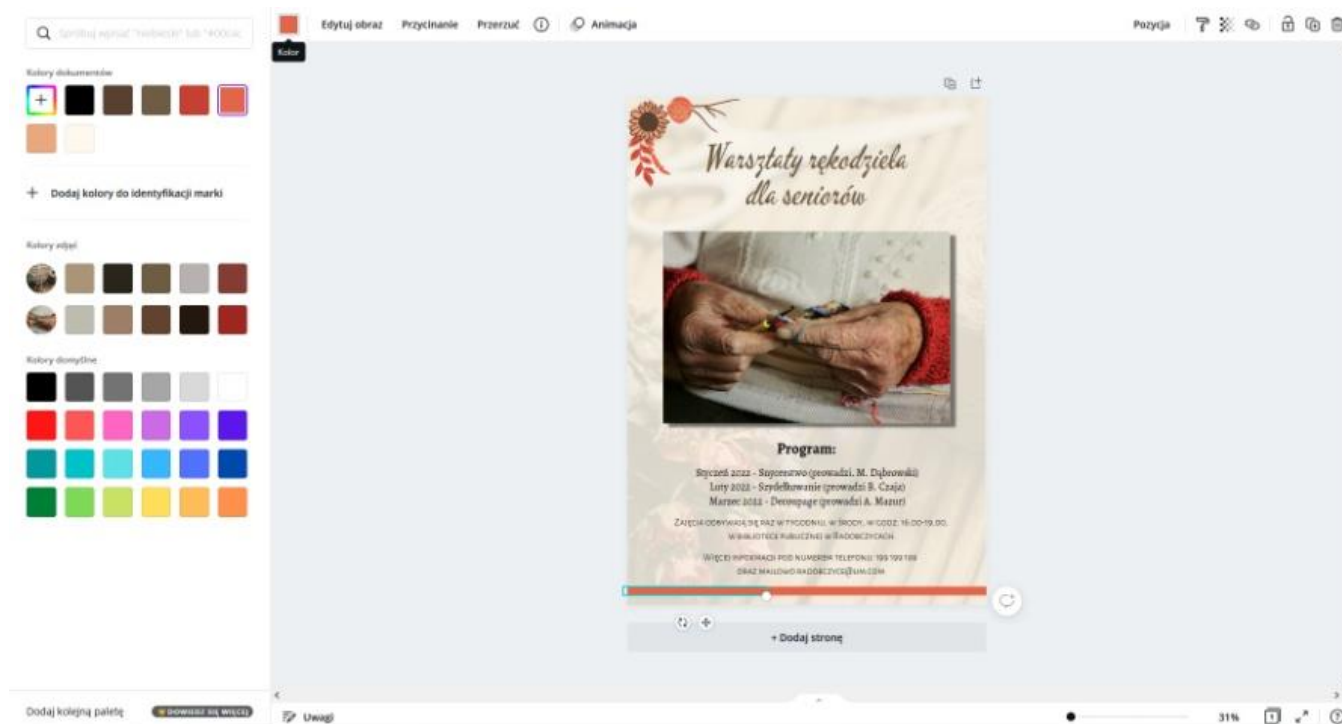
Wykańczamy warstwę tekstową projektu i powoli zbliżamy się do końca. Pole tekstowe klikamy raz (zaznaczy się), a następnie kolejny raz (będzie edytowalne). Wpisujemy tekst, modyfikując czcionki i np. pogrubienie tak jak w punkcie 4 poradnika. Jeśli zakończyliśmy edycję, klikamy na bok, na puste, szare pole – zmiany zapisują się automatycznie. Możemy je teraz złapać (trzymając lewy przycisk myszy) i przeciągnąć np. wyżej lub niżej. Aby dodać nowe pole tekstowe w przyborniku po lewej wybieramy **tekst**, a następnie wybieramy **nagłówek**, **podtytuł** lub **trochę treści** (Rys.20). Poniżej w **kombinacjach czcionek** mamy do wyboru różne, ciekawe style fontów. Złożone budową, neonowe, wielobarwne, fantazyjnie pochylone i wiele innych. Można z nich korzystać, należy je tylko umiejętnie wpasować w całość projektu. W celu dodania takiej czcionki

należy kliknąć na nią raz i edytować dalej jak zwykły tekst. Warto zaznaczyć, że nie wszystkie mogą obsługiwać polskie znaki.



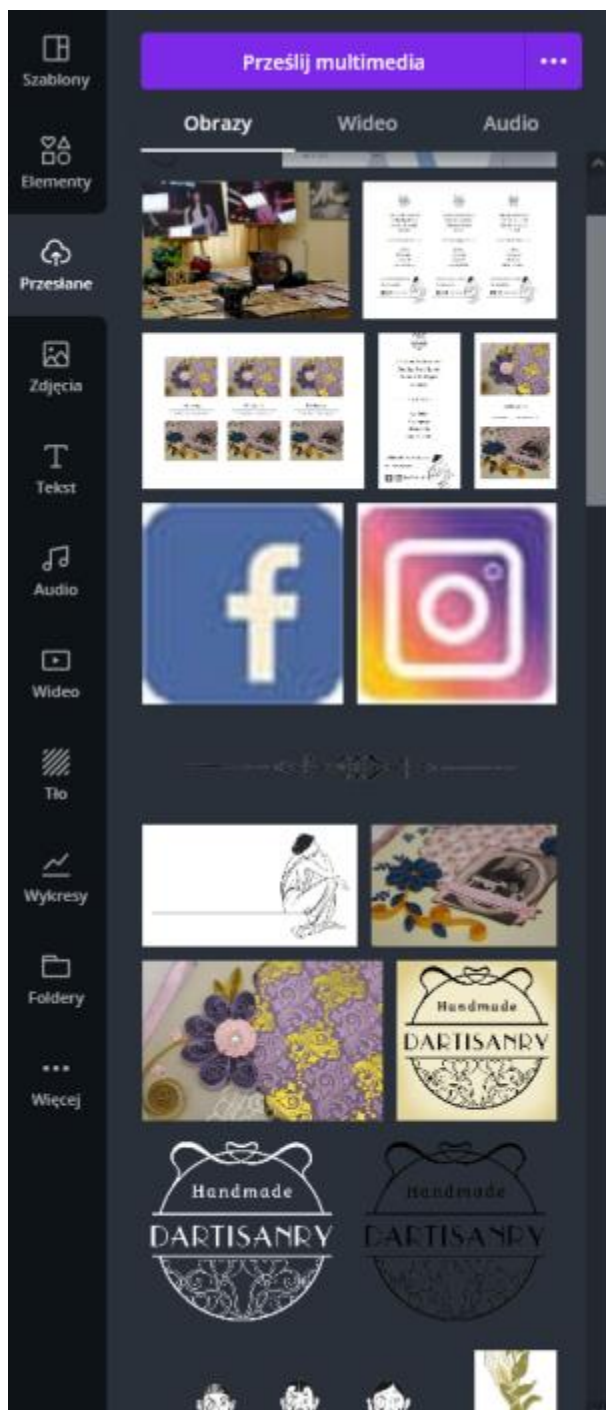
Rys.20

Na dole dodałem również pasek dobrany kolorystycznie do pozostałych elementów plakatu. Nie jest to jedna długa linia, a trzy złączone razem. Wybrałem ją z menu **elementy** po wpisaniu w **polu wyszukaj** słowa *belka*. Jej kolor dopasowałem tak, jak w punkcie 5. Warto zaznaczyć, że narzędzie automatycznie podpowiada nam pasujące do projektu kolory (**Rys.21**). Złączenie trzech osobnych elementów w jeden długi jest bardzo proste. Canva dopasowuje je i przyciąga do siebie automatycznie podczas przeciągania (trzymamy lewy przycisk myszy) i nasuwania jednego elementu na drugi.



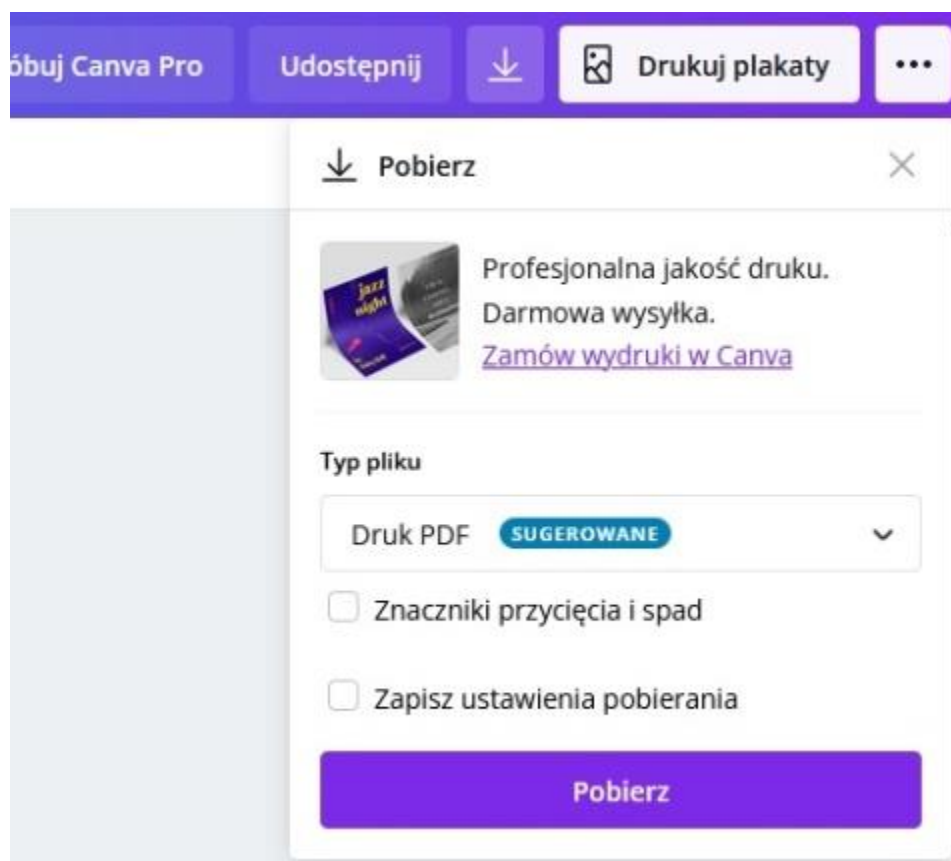
Rys.21

Jeśli do projektu chcemy dodać np. logotyp naszej instytucji, należy przesłać go na serwery Canvy. W tym celu z menu po lewej stronie wybieramy przesłane i prześlij multimedia (**Rys.22**), a następnie przeciągamy element na plakat tak jak zdjęcie. Logotyp stworzyłem na potrzeby poradnika i dodałem go w prawym górnym rogu plakatu.



Rys.22

Projekt można uznać za skończony. Aby sfinalizować pracę i zapisać plakat na dysku, klikamy strzałkę skierowaną w dół znajdującą się na górnym kolorowym pasku (**Rys.23**). Wybieramy typ pliku, który będziemy pobierać, najlepszy jest *pdf* lub *pdf do druku* (duży rozmiar), po dokonaniu wyboru plik będzie można zapisać na dysku. W historii Canvy na naszym profilu zostanie, dopóki go nie usuniemy.



Rys.23

Na koniec dla porównania szablon plakatu, którego użyłem oraz efekt końcowy jaki uzyskałem (**Rys.24 i 25**).

Kids' Easter Crafts Workshop



LITTLE BOX KIDS FOUNDATION



A fun afternoon of painting Easter
eggs and other activities

April 20, 2025 | 1 to 3 P.M.

Online meeting via SkyMeet

Email hello@reallygreatsite.com for inquiries.





Warsztaty rękodzieła dla seniorów



Program:

Styczeń 2022 - Szycterstwo (prowadzi. M. Dąbrowski)

Luty 2022 - Szydelkowanie (prowadzi B. Czaja)

Marzec 2022 - Decoupage (prowadzi A. Mazur)

ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ RAZ W TYGODNIU, W ŚRODY, W GODZ. 16.00-19.00,
W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W RADOBCZYCACH.

WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMEREM TELEFONU: 199 199 199
ORAZ MAILOWO RADOBCZYCE@UM.COM

RELACJE

Grażyna Waz

Strzelecki Ośrodek Kultury Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna

„Biblioteka – Twoje i Moje miejsce” jest w Strzelcach Opolskich bardzo BLISKO

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna SOK w Strzelcach Opolskich otrzymała dotację w wysokości 100 000 zł ze środków finansowych Narodowego Centrum Kultury w ramach programu BLISKO 2021-2022.

Dwuletni projekt pn. „Biblioteka - Twoje i Moje miejsce” skierowany został do wszystkich mieszkańców naszego miasta. Jego celem jest nadanie nowego wizerunku biblioteki i wzmocnieniu jej roli w lokalnej społeczności poprzez szereg zaplanowanych działań poznawczych i integracyjnych, które mają zachęcić do zawierania partnerstw i ich aktywizacji na rzecz rozwoju społeczności lokalnych. Chcemy stworzyć w bibliotece centrum integracji społecznej, do którego podążać będą nie tylko czytelnicy biblioteki, ale wszyscy mieszkańcy.



Realizacja projektu pozwoli nam na wypracowanie różnorodnych form współpracy na rzecz wspólnego dobra, poprawie jakości życia i udziale w życiu społeczno-kulturalnym naszego miasta. Wykorzystując potencjał „nowej” biblioteki chcemy pokazać, że nie jest ona reliktem przeszłości, ale tętniącym życiem miejscem, w którym każdy może wykorzystać swój potencjał. Zrealizowane zostały szkolenia dla pracowników naszej instytucji oraz partnerów między innymi: z animacji czytelnictwa (praca z trudnym dzieckiem) oraz z budowania wizerunku instytucji, a także z biblioterapii – od złości do radości, czyli wszystkie emocje w życiu dziecka, co ma przygotować nas do podejmowania nowych wyzwań oraz pracy z osobami z dysfunkcjami.

Ciekawym doświadczeniem i sprawdzianem nabytej wiedzy było połączenie dzieci sprawnych i osoby niepełnosprawne we wspólnej pracy podczas tworzenia komiksu. Dzieci uczestniczyły w zajęciach z jego tworzenia i rysowały własne historie zbudowane na tle naszego miasta. Uczestnicy projektu zostali podzieleni na dwie grupy z uwagi na to, iż osoby niepełnosprawne pochodzą z różnych regionów naszego powiatu i miałyby trudność z dostaniem się na południowe zajęcia w bibliotece.



Warsztaty tłumaczone były na Polski Język Migowy, a uczestniczyło w nich 20 dzieci, w tym 7 niepełnosprawnych. Zajęcia te poprzedzone zostały spotkaniem autorskim z Markiem Gaworskim (również tłumaczony na PJM), autorem wielu przewodników po zamkach i pałacach, w tym również o strzeleckim Zamku. W bardzo przystępny sposób dzieci dowiedziały się o historii naszego regionu, zabytkowym parku i zamku. Było to dla nich ciekawe doświadczenie i przygotowanie do uczestnictwa w spotkaniach z autorami, a także zachęcenie do sięgania po książki.



„Strzelce Opolskie. Miasto w komiksie” cieszy się ogromnym zainteresowaniem, nie tylko wśród mieszkańców naszego miasta, ale jego uzyskaniem zainteresowani są kolekcjonerzy z całego kraju, a także z zagranicy (między innymi znajdzie się on w zbiorach kolekcjonerów w Austrii i Szwajcarii). Cieszymy się, że podjęliśmy wyzwanie, jakie postawił przed nami program BLISKO i wydaliśmy w jego ramach ten komiks.



W tym roku nasza biblioteka dostała się również do IV Rundy Programu Rozwoju Bibliotek. Równolegle z tymi projektami, wraz z Grupą Nieformalną realizowaliśmy projekt „Kresy – ocalić od zapomnienia”, którego efektem jest Stowarzyszenie Kresowe Strzelców działające w MiG BP w Strzelcach Opolskich.



Rok 2021 był dla nas czasem zmian, nowych zadań i podejmowanych wyzwań.
Kończymy go zmęczeni, ale szczęśliwi, mając nadzieję, że przyszły rok zamkniemy podobnym sukcesem.

Wszystkie zdjęcia pochodzą ze zbiorów SOK MiGBP w Strzelcach Opolskich

Kordian Michalak
Dział Organizacyjno-Administracyjny WBP w Opolu

„Róże Karoliny” w Namysłowie po raz dwunasty

Odbывая się w Namysłowskim Ośrodku Kultury Ogólnopolski Konkurs Literacki "O Różę Karoliny" zorganizowany został już po raz dwunasty. Jego celem jest upamiętnienie twórczości opolskiej poetki Karoliny Turkiewicz-Suchanowskiej zmarłej 8 września 2007 roku.



Inicjatywa zorganizowania konkursu zrodziła się w głowie byłej kierowniczki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Namysłowie Teresy Hruby oraz nieżyjącego już Kazimierza Jakubowskiego, opiekuna Klubu Młodych Twórców „Wena” (przemianowanego następnie na Klub Twórców Niezależnych „Wena”), działającego przy bibliotece. Założycielką oraz opiekunką Klubu przez dziewięć lat była właśnie Karolina Turkiewicz-Suchanowska.



Karolina Turkiewicz-Suchanowska – poetka, powieściopisarka i animatorka kultury, z wykształcenia polonistka – przez większość życia związana była z Namysłowem, gdzie pracowała jako nauczycielka języka polskiego. Tam również prowadziła zespół żywego słowa oraz amatorski zespół teatralny (przez trzydzieści lat). Była prawdziwym przyjacielem młodzieży i wspaniałym pedagogiem. To właśnie młodym ludziom, a także swojemu miastu poświęciła prawie całe swoje życie. Jak nikt potrafiła „zarazić” ich swoją pasją, umiłowaniem słowa, sztuki, literatury, malarstwa, teatru, a także uwrażliwić na drugiego człowieka... Zajmowała się też dziennikarstwem, publikując m.in. w „Gazecie Ziemi Namysłowskiej”.

Autorka czternastu tomików poetyckich, trzech powieści oraz trzech zbiorów opowiadań. W piątą rocznicę Jej śmierci ukazał się wybór wierszy Poetki zatytułowany *Ważniejsze*.



Wielokrotnie brała udział w konkursach poetyckich, prozatorskich, a także w konkursach Żywego Słowa im. Klemensiewicza, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Jej wiersze publikowane były w prasie ogólnopolskiej i regionalnej, pojawiały się na antenie radia i telewizji.

Karolina Turkiewicz-Suchanowska opracowała także wybór wierszy Rilkego *Wiersze samotne* i opatrzyła go wstępem, podobnie jak trzy almanachy Klubu Młodych Twórców „Wena” oraz tomiki poezji namysłowskich i opolskich twórców.



W 1998 roku z rąk wojewody opolskiego otrzymała Honorową Odznakę „Zasłużonemu Opolszczyźnie”, natomiast w 2003 roku została laureatką Nagrody Marszałka Województwa Opolskiego dla twórców i animatorów kultury. Należała do Związku Literatów Polskich i Nauczycielskiego Klubu Literackiego przy opolskim ZNP.



Ostatnie trzy lata życia spędziła w Opolu. Spoczęła w Alei Zasłużonych cmentarza komunalnego w Opolu-Półwsi.

Sylwetkę Karoliny Turkiewicz-Suchanowskiej przedstawia krótki film autorstwa Aleksandry Beczek, studentki dziennikarstwa z Warszawy, dalekiej krewnej Poetki. Film można obejrzeć pod tym adresem: www.youtube.com/watch?v=UpTyimQx644



W 2021 roku jury konkursu dokonało oceny prac konkursowych nadesłanych przez blisko 50 twórców i postanowiło przyznać następujące nagrody:

kategoria dorośli

I miejsce – Tomasz Figiel z Krakowa, godło ZAWIGOST

II miejsce – Sebastian Markiewicz z Lublina, godło JANEK PRADERA

III miejsce – Krystyna Gudel z Suchowoli, godło DEREŃ

Nagroda specjalna – Ewa Kaca z Namysłowa, godło SUKINKOJOT

kategoria młodzież do lat 18

I miejsce – Gabriela Matkowska z Bukowy Śląskiej, godło YUUKI

II miejsce – Daria Kowalska z Dytmarowa, godło 2121

III miejsce – Bartosz Sobieniak z Poznania, godło BJS04



W tym roku finał konkursu i wręczenie nagród zostały połączone z obchodami jubileuszu 25-lecia Klubu Twórców Niezależnych „Wena”.



Karolina Turkiewicz-Suchanowska

BEZWSTYD

Nad wielką szarą wodą
przywoływałam wszystkie
poetki świata:
ciebie Safono która
na głowę zarzuciłaś
welon z szarej fali
i ciebie George

która nie byłaś George
tylko ciemną Aurorą
i ciebie Hölderlinie
który nie byłeś kobietą
(zresztą – któż kobietą nie jest)

Zapalałam przedwieczne
metafory
żeby zachodziły srebrzyście
ale na kartkach zagnieździła się
jakaś przepiórcza liryka
choć to właśnie mewy-wariatki
zanosiły się śmiechem

Teraz nie wiem co w żyłach:
słońce?
lodowaty nurt
górskiego strumienia?
czy tylko szone morze?

Monika Kabat
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Dobrodzieniu

Bajkopodróż w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Dobrodzieniu

Bajkopodróż to bajkowa podróż po klasycie literatury dziecięcej połączona z kreatywnymi teatralnymi, plastycznymi, tanecznymi, a nawet kulinarnymi warsztatami dla przedszkolaków i uczniów klas I-III szkoły podstawowej. Biblioteka w Dobrodzieniu zrealizowała wiele godzin zajęć dla dzieci, podczas których najmłodszy podróżowali po różnych kulturach w bajkach i baśniach, poznając jednocześnie zwyczaje oraz ciekawostki związane z regionami całego świata. Była kultura polska i polskie stroje, baśnie o powstaniu naszego kraju, polskie tradycje i zwyczaje, a także tradycyjny kujawiak i warsztaty taneczne. Była kultura śląska i opowieści o „drapaniu” jajek wielkanocnych oraz czytanie znanych nam bajek po śląsku. W kulturze czeskiej poznaliśmy Krecika, a także tańczyliśmy polkę, która – co zaskoczyło dzieci – jest czeska. Dzieci witały się i żegnały po czesku. Kultura japońska pachniała kwitnącą wiśnią oraz powiewała kolorowymi latawcami, które uczestnicy wykonali podczas zajęć i zabrali do domu. Słuchaliśmy także opowieści japońskich, a najmłodszy obejrżeli teatrzyk Kamishibai. Kultura chińska z kolei pokazała nam, jak trudno napisać nasze imię znakami chińskimi oraz jak prawidłowo jeść pałeczkami. Dzieci poznały zwyczaje chińskie oraz zrobili wspólnie dużego, tradycyjnego smoka, z którym spacerowały do szkoły i przedszkola machając całą drogę.





Zawędrowaliśmy także na Ukrainę i do Rosji, kulturę których to krajów dzieci również poznały od podszewki. Pani prowadząca, z pochodzenia Ukrainka, opowiadała ciekawostki ze swojego dzieciństwa i zainteresowała małych słuchaczy bajkami rosyjskimi. Niemiecki krąg kulturowy zabrał nas do świata bajek i baśni braci Grimm, Andersena oraz pokazał zwyczaje niemieckie oraz tradycyjne gry i zabawy z tego regionu. Kultura irlandzka razem z tradycyjnym skrzatem Leprechaun pozwoliła nam poznać barwy „zielonej wyspy”, na który to kolor pomalowaliśmy włosy i nasze buzie. Dzieci tworzyły skrzaty, a na koniec wspólnie zrobiły tradycyjne naleśniki z cukrem pudrem i cytryną. Po tym smacznym zakończeniu części kreatywnej, uczestnicy mogli spróbować swoich możliwości i nauczyć się tańca irlandzkiego.



Były to wspaniałe, pełne energii warsztaty, których efekt można było zobaczyć podczas finału Bajkopodróży na rynku naszego miasta. Dzieci odbyły warsztaty teatralne i razem z prowadzącą najpierw wystąpiły, prezentując taniec, którego się nauczyły, a potem zaprosiły wszystkich do opowieści interaktywnej. Niesamowity projekt, który zanurzył nas prowadzących, ale także ponad 160 dzieci w świat wielokulturowości, bajek, baśni i pokazał nam wszystkim, że inne nie znaczy gorsze. Że inni, to także my sami. Podczas realizacji projektu odbyły się również warsztaty dla nauczycieli, animatorów kultury oraz opiekunów, podczas których stworzony scenariusz zajęć, jak uczyć o wielokulturowości i odmienności. Działania, które zbliżyły dzieci do tradycyjnych bajek i baśni (nie tylko naszych) oraz na różnych płaszczyznach pokazały inność, ale i bogactwo różnych kultur, planujemy kontynuować.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Bardzo Młoda Kultura 2019-2021” oraz budżetu Województwa Opolskiego, a także ze środków własnych MiGB w Dobrodzieniu.

Ewa Ratuś
Gminna Biblioteka Publiczna w Baborowie

Biblioteka w Baborowie Równa Szanse

Współczesna biblioteka dawno już przestała być tylko miejscem „gromadzenia i udostępniania materiałów bibliotecznych”. Różnorakie działania w zakresie szeroko rozumianej kultury są oczekiwane nie tylko przez użytkowników, ale też przez organizatorów bibliotek. Pomysłowość i kreatywność to ogromnie pożądane wyposażenie współczesnego bibliotekarza. Różnorodność dostępnych programów dotacyjnych stwarza możliwości do wykorzystywania go (wyposażenia) w bibliotecznej działalności.

Latem tego roku, jako Gminna Biblioteka Publiczna w Baborowie, złożyliśmy wniosek do konkursu **Równać Szanse Małe Granty 2021**, na realizację projektu *Tutaj Jestem*. Wiodącym tematem projektu jest poznanie lokalnej społeczności i odkrywanie potencjału miejsca zamieszkania. Młodzi ludzie po ukończeniu szkół średnich często wyjeżdżają na studia lub szukają pracy z dala od miejsca, w którym się wychowali. I bardzo często już nie wracają, nie widząc w małym miasteczku możliwości rozwoju czy zdobycia satysfakcjonującej pracy. Celem projektu jest przekonanie młodzieży, że w Baborowie też mogą realizować swoje pasje i spełniać marzenia. Uczestnicy projektu przeprowadzają rozmowy z ludźmi, którzy odnieśli sukces, zrealizowali swoje plany, odkryli, w jaki sposób zarabiać pieniądze, robiąc to, co kochają. A teraz są znani nie tylko w lokalnym środowisku. Zanim to wszystko zaczęło się dziać, projektowicze opracowali logo, które znalazło się na gadżetach reklamowych i do teraz identyfikuje grupę w mediach społecznościowych. Odbyły się też zajęcia warsztatowe, które uporządkowały i poszerzyły ich szkolne wiadomości z zakresu przeprowadzania wywiadu oraz uporządkowały wiedzę na temat korzystania z telefonu jako narzędzia rejestrującego rozmowy. To był oczywiście tylko dodatek do zabawy. Bo zabawa jest najważniejsza! Dlatego tak dobrze udał nam się wyjazd edukacyjny do innej grupy realizującej projekt w ramach tego samego programu. Oczywiście najciekawsze rzeczy działy się podczas nocnych punktów programu, kiedy integracja zapoczentowała wspólnymi działaniami w plenerze.





Projekt nadal trwa (planowane zakończenie: styczeń 2022 r.), przed nami jeszcze kilka wywiadów i debata pt. *W małym mieście nie ma przyszłości*, która ma być przestrzenią do artykułowania swoich przekonań i bronięcia ich, a także do kulturalnej wymiany odmiennych poglądów. Mamy nadzieję, że po wspólnie przepracowanych miesiącach uczestnicy projektu staną się otwartymi, aktywnymi młodymi ludźmi, którzy w przyszłości będą chętnie włączać się w inne realizowane przez nas zadania.





Magdalena Dudek
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie

II Transgraniczny Kongres Biblioteczny w Głuchołazach

Ostatnie dwa lata były trudne dla nas wszystkich. Pojawiła się pandemia, która przyniosła nie tylko wiele restrykcji, ale była także – jak dobrze wiemy - doświadczeniem obciążającym nas emocjonalnie i wymagającym organizacyjnie. Nie tyle zablokowała wiele działań, lecz wręcz je sparaliżowała. Odnalezienie się w tej sytuacji instytucji kulturalnych, które na co dzień pracują z użytkownikami tychże placówek, okazało się niezwykle trudne i wymagające. Trzeba było nie tylko przeorganizować pracę, ale także podjąć próbę dotarcia do użytkowników w inny niż dotychczas sposób.

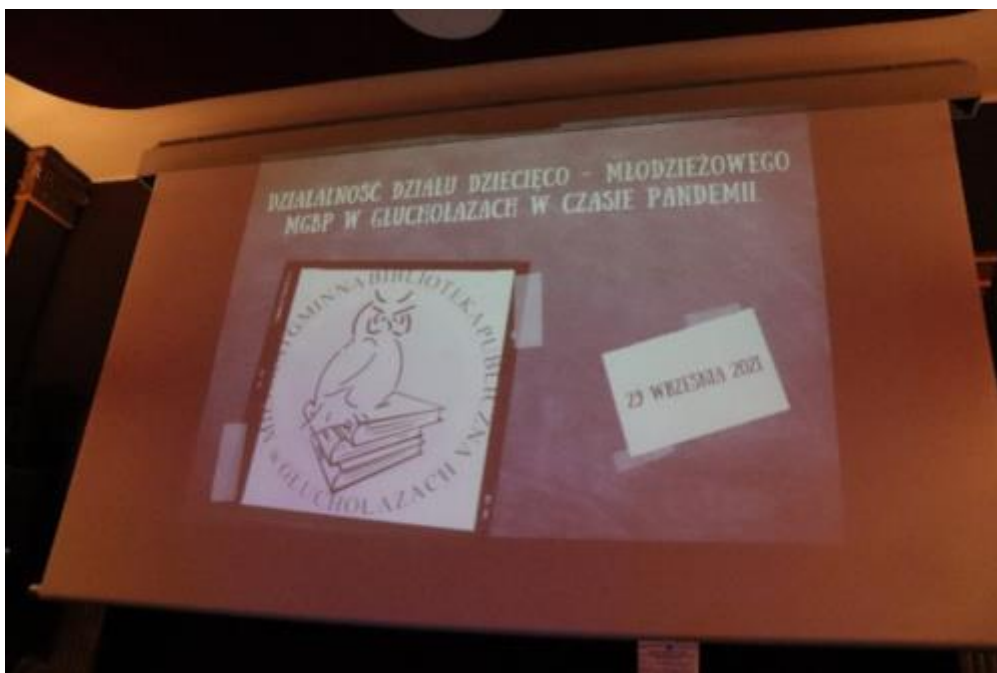
I właśnie te kwestie mieliśmy okazję omówić – oczywiście z zachowaniem wszelkich środków ostrożności – podczas **II Transgranicznego Kongresu Bibliotecznego (29.09.2021 r.)**. Wydarzenie to umożliwiło wymianę doświadczeń oraz przedstawienie działań prowadzonych podczas pracy bibliotek w trudnym dla wszystkich okresie COVID-19. W spotkaniu uczestniczyli pracownicy trzech placówek – Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Nysie, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Głuchołazach oraz Miejskiej Biblioteki w Jeseniku (Knihovna Vincence Priessnitze v Jeseníku). Każda instytucja przygotowała prezentację na temat tego, jak radziła sobie w czasie wprowadzonych obostrzeń.





Bez dwóch zdań najtrudniejszym momentem, co podkreślali wszyscy, okazał się początek pandemii, kiedy placówki zostały zamknięte i nie wiadomo było, kiedy nastąpi ich ponowne otwarcie, w związku z tym trzeba było przeorganizować pracę biblioteki (m.in. przy okazji zamknięcia placówek przeprowadzono szereg prac porządkowych i inwentaryzacyjnych). Zanim biblioteki ponownie otworzyły swoje podwoje dla czytelników, wprowadzono usługę „książka na telefon”, z której czytelnicy bardzo chętnie korzystali. Wystarczyło zadzwonić do biblioteki z prośbą o przygotowanie książek – gotowa paczka czekała na czytelnika o umówionej godzinie. Biblioteka w Jeseniku poszła o krok dalej i włączyła także usługę zakupów dla osób samotnych lub chorych, które nie mogły wychodzić z domu. Pracowaliśmy zarówno stacjonarnie, jak i zdalnie. Większy nacisk położono na pracę w sieci, przede wszystkim zwiększona została aktywność w mediach społecznościowych. Do tamtej chwili wszystkie biblioteki działały na Facebooku, w tym momencie swoją działalność rozszerzyły o Instagram (Nysa), a nawet TikToka (Głuchołazy). W sieci prezentowane były wystawy, ekspozycje okolicznościowe, zdjęcia ze starych kronik bibliotecznych, jednak przede wszystkim – często w zabawnej i przyciągającej czytelnika formie – polecenia książkowe. Pandemia stała się przyczynkiem do eksperymentowania z nowymi formami działań biblioteka w Głuchołazach zorganizowała szereg działań online, m.in. konkurs fotograficzny „Selfi z misiem”, biblioteczne gry terenowe z mapą czy escape roomy. Były lekcje, warsztaty i spotkania online. Dużą popularnością cieszyła się także przeprowadzona w nyskiej bibliotece akcja sleeveface.

Działalność online i praca zdalna były dla niektórych z nas wyzwaniem. Okazało się jednak, że testowanie nowych form funkcjonowania w sieci często kończyło się sukcesem. Potrzeba jednak refleksji, jak wyciągnąć z tych sukcesów wnioski na przyszłość. Niezbędne są także szkolenia, które pozwolą na rozwój aktywności online i wskażą narzędzia do tych działań.



Oprócz wymiany doświadczeń, kongres był także okazją do spotkania, integracji środowiska bibliotekarskiego, jak również inspirującym dyskursem i odświeżającym spojrzeniem na działania kulturalne w bibliotekach. II Transgraniczny Kongres Biblioteczny został zorganizowany przez **Centrum Działań Wspólnych**, który jest Działem Edukacji i Promocji przy Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Nysie. CDW od 2017 r. realizuje projekt „Centrum Działań Wspólnych – sieć kooperacyjna samorządów i NGO Miast Partnerskich” w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska 2014-2020. Projekt ten ma na celu stworzenie sieci kooperacyjnej oraz przestrzeni do realizacji transgranicznych działań w zakresie życia społeczno-kulturalnego w miastach partnerskich – Nysie oraz w Jeseníku, a założeniem projektu jest stworzenie trwałej struktury współpracy transgranicznej i jednego, wspólnego zaplecza do realizacji wspólnych działań i budowania nowych inicjatyw.



Katarzyna Szober
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie
Filia w Białej Nyskiej

Młodzi twórcy literatury – projekt w Białej Nyskiej

W 2021 r., jako biblioteka w Białej Nyskiej pozyskaliśmy środki z MKiDN. na realizację projektu „Młodzi Twórcy Literatury” w ramach programu Partnerstwo dla Książki. Projekt był adresowany do dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Uczestniczyli w nim użytkownicy z filii wiejskich MiGBP w Nysie: w Białej Nyskiej, Goświnowicach, Hajdukach Nyskich, Kopernikach, Kubicach, Lipowej, Wierzbęcicach i Złotogłowicach. Zorganizowaliśmy szereg imprez zapraszając do bibliotek najmłodszych czytelników m.in. na zajęcia głośnego czytania pn. „Czytam sobie – czytam Tobie” oraz spotkania czytelnicze „BookTalking czyli gawędy o książce”. Naszym celem było promowanie czytelnictwa wśród dzieci, osvajanie ich z książką oraz zachęcenie od najmłodszych lat do korzystania z biblioteki.



Spotkania czytelnicze

Uczniów szkół w Białej Nyskiej i Niwnicy zaprosiliśmy na spotkanie z Wiolettą Piasecką, autorką baśni i bajek dla dzieci, scenariuszy teatralnych, słuchowisk radiowych i teatrzyków lalkowych. Pani Wioletta przeprowadziła dla uczniów klasy III warsztaty literackie z tworzenia scenografii na podstawie książki pt. Miś. Dzieci wysłuchały opowiadania czytane przez autorkę, następnie w mniejszych grupach próbowały swoich sił tworząc własne scenariusze i dekoracje. Urozmaicony program spotkania i aktywny udział najmłodszych oraz ciepły uśmiech Pani Wioletty zapewniły uczestnikom wspaniałą literacką zabawę. Pisarka opowiadała także o swoich książkach i ich bohaterach. Na zakończenie wyczerpująco odpowiadała na wszystkie pytania i podpisywała swoje książki.



Warsztaty literackie

W ramach zadania, w czytelni MiGBP w Nysie nasi najmłodszy użytkownicy z filii wiejskich spotkali się, aby wspólnie obejrzeć spektakl teatralny pn. *Przygody świnki w Krainie Niemusiów, czyli świat do góry nogami*, wystawiony przez TeatRegeneracja. Opowiadał historię małej Świnki Paulinki, która była nieposłuszna i sprzeciwiała się wszelkim nakazom i obowiązkom. Pewnego dnia zupełnie przypadkowo trafiła do Krainy Niemusiów, gdzie nowo poznany kolega, Nieliczysław, poprowadził ją przez kolejne zakamarki świata bez zasad i obowiązków. Świnka dowiedziała się o najpiękniejszych i zarazem najbrudniejszych górach w całej krainie, a także czym grozi zbyt długie leniuchowanie. Wtedy zapragnęła wrócić do swojej krainy. Przyrzekła być grzeczną i posłuszną świnką. Był to niezwykle humorystyczny i pouczający spektakl.



Spektakl teatralny
Przygody świnki w Krainie Niemusiów, czyli świat do góry nogami

Dla uczestników zadania zorganizowane zostały warsztaty teatralne, prowadzone przez zawodowych aktorów z doświadczeniem w pracy scenicznej i pedagogicznej. Warsztaty miały charakter zabawy, dzięki czemu słuchacze pracowali nad swoją wymową, ciałem, a także rozwijali zdolności ruchowe. Podczas zajęć teatralnych uczestnicy rozbudzali swoją wyobraźnię, dzięki czemu stali się bardziej otwarci na otaczający świat i pewniejsi siebie.



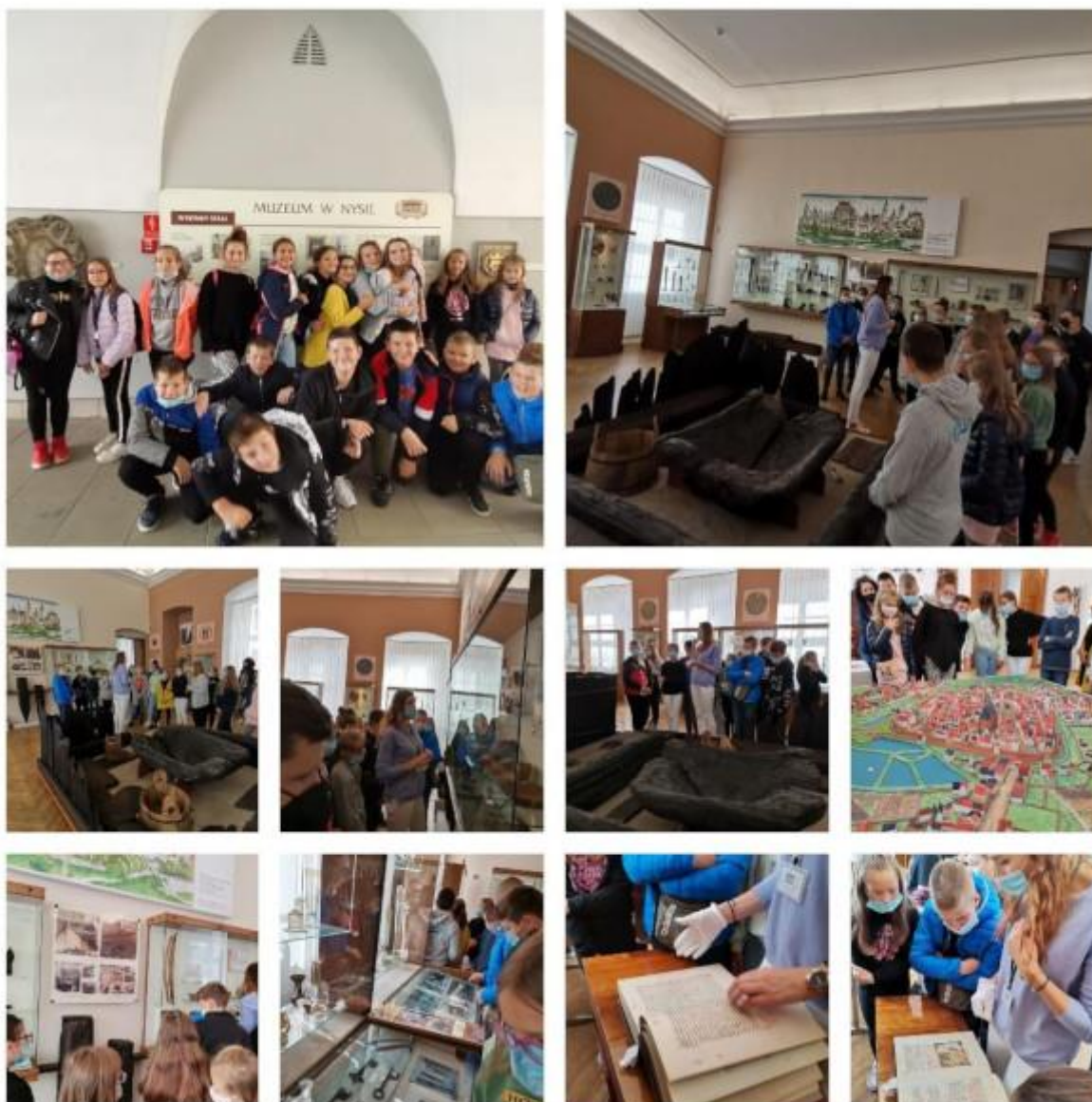
Warsztaty teatralne

Kolejnym punktem projektu czytelniczego były wyjazdy tematyczne: dzieci ze szkoły w Lipowej wzięły udział w wycieczce do Mediateki w MBP w Opolu. Podczas wizyty mieli okazję zapoznać się z multimedialnymi zbiorami: audiobookami, płytami z muzyką i koncertami oraz komiksami. Uczniów szkoły w Niwnicy zaprosiliśmy na spektakl teatralny pn. *Wielkie mi coś* – pełną humoru, ciepłą opowieść o przyjaźni, nadziei i o tym, że każdy z nas jest ważny.



Zwiedzanie Mediateki MBP w Opolu

Dzieci z Kopernik, Goświnowic i Białej Nyskiej uczestniczyły w lekcjach muzealnych „Muzealna magia” służących wdrażaniu ich do korzystania z oferty kulturalnej oraz zapoznania się ze specyfiką muzeum. Podczas lekcji pn. „Dzieje książki” uczestnicy obejrzelili prezentację multimedialną dotyczącą rozwoju piśmiennictwa, papiernictwa i drukarstwa. Natomiast lekcja pn. „Ginące zawody” realizowana była na wybranych fragmentach ekspozycji, prezentowała nyskie tradycje cechowe oraz ginące lub nieistniejące już zawody. Dzieci wzięły również udział w „Warsztatach kaligraficznych” prowadzonych przez pracowników Muzeum Powiatowego w Nysie. Nauka pięknego pisania wymagała od nich wytrwałości i zaangażowania, ale dała im również wiele satysfakcji.



W muzeum

Podsumowaniem akcji czytelniczych była „Zabawa literacka”, czyli międzybiblioteczny konkurs tworzenia tekstów pn. „Dziecięce teksty literackie” oraz konkurs recytatorski pn. „Wiersze Wioletty Piaseckiej”. Konkursy cieszyły się dużym zainteresowaniem, a ich laureatów nagrodziliśmy pamiątkowymi dyplomami oraz nagrodami.

Dzięki działaniom przeprowadzonym w ramach projektu zwiększyło się zainteresowanie młodych czytelników książką i kulturą. Podjęte przez nas działania pobudziły ich wyobraźnię, pozwoliły na rozwój umiejętności aktorskich i wokalnych. Były także ciekawym sposobem spędzania wolnego czasu z rówieśnikami. Uruchomienie różnorodnych działań skoncentrowanych wokół książki przyczyniło się do zwiększenia zainteresowania biblioteką wśród najmłodszych.

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, uzyskanych z dopłat ustanowionych w grach objętych monopolem państwa, zgodnie z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych”.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Zoom na opolskie DKK

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Kwartał w opolskich Dyskusyjnych Klubach Książki (październik–grudzień 2021)

Czwarty kwartał to czas, kiedy realizacja wielu całorocznych projektów dopinana jest na przysłowiowy ostatni guzik. To również czas, gdy na gruncie zawodowym wiele ciekawego się dzieje. Nie inaczej sytuacja wygląda w przypadku zadania Dyskusyjne Kluby Książki.

Październik rozpoczął się przeprowadzonym przez Magdalenę Sawicką wykładem „Dlaczego warto zainteresować się mangą?”, w trakcie którego uczestnicy mogli dowiedzieć się, czym jest manga, skąd – zwłaszcza wśród młodzieży – ogromne nią zainteresowanie, jakie w Polsce wydają ją wydawnictwa oraz od czego dobrze rozpocząć przygodę z japońskim komiksem.

Następnie z czytelnikami z DKK w Pokoju, Olszance i Przyworach spotkała się Magdalena Majcher. Marcin Pałasz z kolei odwiedził dziecięcy Dyskusyjny Klub Książki w Starych Siołkowicach, a w kolejnym miesiącu klub w Nysie gościł Alka Rogozińskiego.

Najważniejszym punktem programu listopadowego było rozstrzygnięcie konkursu „Książka w kadrze zapisana”, a także zakończenie zabawy polegającej na pisaniu przez opolskie kluby opowiadania w odcinkach. Konkurs „Książka w kadrze zapisana” polegał na wykonaniu zdjęcia obrazującego tytuł dowolnej książki. Wpłynęło 35 prac z 14 klubów. Po długich i burzliwych obradach komisja konkursowa wyłoniła trzy pierwsze miejsca, które zajęły:

- DKK Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu Oddziału Dziecięco-Młodzieżowego (I miejsce);
- DKK Gminnej Biblioteki Publicznej w Popielowie – Filii w Starych Siołkowicach (II miejsce);
- DKK Gminnej Biblioteki Publicznej w Tułowicach (III miejsce).

Przyznano także trzy wyróżnienia dla:

- DKK Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Niemodlinie;
- DKK Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Ozimku – Filii w Dylakach;
- DKK Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu – Fantastycznego Klubu Dyskusyjnego.



A. Christie *Morderstwo w Orient Expressie*
(DKK Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu - Oddział Dziecięco-Młodzieżowy)



R. Goscinny *Mikołajek*
(DKK Gminnej Biblioteki Publicznej w Popielowie – Filia w Starych Siołkowicach)



H. C. Andersen *Dziewczynka z zapawkami*
(DKK Gminnej Biblioteki Publicznej w Tułowicach)



J. Swift *Podróże Guliwera*
(DKK Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Niemodlinie)



P. Lyndon Travers *Mary Poppins*
(DKK Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu – Fantastyczny Klub Dyskusyjny)



W. Golding *Władca much*

(DKK Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Ozimku – Filia w Dylakach)

Z kolei na jedno opowiadanie złożyły się fragmenty napisane przez wielu klubowiczów (jako ciąg dalszy poprzedniego „odcinka”), a ich autorami byli członkowie klubów: DKK przy Filii w Zielinie GBP w Strzeleckach, DKK przy MiGBP Kluczborku, DKK przy GBP w Pawłowiczkach, DKK przy Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym MBP w Opolu, DKK przy OBP Oleśnie, DKK przy Filii nr 1 MiGBP w Strzelcach Opolskich i DKK przy MGBP Niemodlinie. W powstałym tekście znalazły się także fragmenty stworzone przez profesjonalnych autorów i autorki: Agnieszkę Lis, Magdalenę Majcher, Jakuba Szamałka oraz Edytę Świętek. W efekcie końcowym opowiadanie pod tytułem *Całkiem (nie)zwyczajne spotkanie klubowe* ukazało się w wersji papierowej, do którego oprawę graficzną wykonali czytelnicy Dyskusyjnego Klubu Książki w Zielinie.

Pod koniec listopada na platformie Zoom odbyła się kolejna nieoficjalna dyskusja moderatorów. Tym razem uczestnicy spotkania rozmawiali o książce *Amerykański brud* Jeanine Cummins.

Porównując ostatni kwartał 2021 r. z czwartym ubiegłorocznym, nasuwa się jedna zasadnicza różnica. Panująca pandemia i związane z nią różne ograniczenia nie wpłynęły w żaden sposób na realizację zaplanowanych inicjatyw. I w tym optymistycznym akencie warto upatrywać szansę na szybki powrót do normalności.

Jaki będzie rok 2022 dla opolskich „dekaków”? Na pewno bogaty w interesujące, pełne pasji dyskusje o książkach, czego wszystkim Państwu życzę.



Dofinansowano ze środków Instytutu Książki

Łukasz Brudnik
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Całkiem (nie)zwyčajne spotkanie klubowe – opowiadanie

Poniższe opowiadanie powstało w wyniku realizacji inicjatyw w ramach zadania Dyskusyjne Kluby Książki 2021 w woj. opolskim. Na całość niniejszego opowiadania złożyły się fragmenty napisane przez opolskie kluby oraz zaproszonych do zabawy autorów poczytnych książek.

W powietrzu zawisło coś ciężkiego, trudnego do uchwycenia. Kiedy do niewielkiego pomieszczenia w gminnej bibliotece wszedł niski, starszy mężczyzna, wszyscy zgromadzeni wstrzymali oddech. Nikt chyba nie spodziewał się, że Tadeusz pojawi się na spotkaniu klubu w niedługim czasie po tragedii, która go spotkała. Nie do końca jasnym było, jaką rolę odegrał w tamtych wydarzeniach. Ludzie plotkowali, snuli domysły, jak to zwykle bywa w małych społecznościach. Tutaj każdy się znał przynajmniej z widzenia. Mieszcząca się w samym centrum niewielkiej miejscowości, wciśnięta między remizę strażacką a sklep spożywczy biblioteka była miejscem spotkań nie tylko tych kulturalnych, choć należy przyznać, że działający przy księżnicy Dyskusyjny Klub Książki rozwijał się prężnie, a na liście jego członków z miesiąca na miesiąc przybywało nowych nazwisk.

Przekraczając próg biblioteki, przybysz zrzucił z siebie wierzchnie odzienie, które wylądowało z szelestem na pobliskim wieszaku. Przeszył wszystkich zgromadzonych zaciekawionym spojrzeniem, po chwili witając ich skinieniem głowy oraz krótkim, niezbyt wyraźnym „dzień dobry”. Nie czekając na odpowiedź, przeszedł przez środek biblioteki prężnym krokiem w stronę jedyne wolnego miejsca ulokowanego przy oknie na końcu pomieszczenia. Od strony zachodniej biblioteki wpadał do środka strumień łagodnego wrześnieowego, słonecznego blasku i widać było olbrzymi kasztanowiec, którego gałęzie zasłaniały widok z okna. Kolorowe listki spadały cichuteńko na równo skoszony trawnik przed budynkiem. Tadeusz wiedział już, że drzwi za nim zostały zamknięte i nikt więcej dziś nie zagości na tym spotkaniu. Już sam fakt, iż zechciał dyskutować na tematy inne, dalekie od tych rozgrywających się za grubymi murami domu przy lesie, w którym spędził wraz z rodziną większość swego życia, wzbudził w obecnych uczucie zdumienia.

– Przepraszam za spóźnienie – powiedział skrępowany, rzucając nieśmiały uśmiech.

– Nie szkodzi – odpowiedziała Pani Lucyna – Postanowiłam, że zrobię wszystko, co w mojej mocy, abyś zawsze czuł się swobodnie na naszych spotkaniach.

Po tych słowach poczuł małą ulgę, jakby niewidoczna klamra, która od dłuższego czasu ścisnęła jego wnętrze, na moment poluzowała i dzięki temu mógł normalnie oddychać. Przez chwilę napawał się tym szczęściem. Wdech – wydech. Był wdzięczny Lucynie, moderatorce Dyskusyjnego Klubu Książki, za jej upór, mądrość i życzliwość. To głównie dzięki jej prośbom i naleganiom jest dzisiaj tutaj na spotkaniu DKK, na które jeszcze nie tak dawno uczęszczał z ochotą, gdzie czuł się bezpiecznie i swobodnie jak przysłowiowa ryba w wodzie. Dzisiaj nie czuł się pewnie. Dopadło go coś w rodzaju apatii, choć był pewien, że bardzo potrzebuje tego spotkania. Mimo ciekawskich spojrzeń skierowanych w jego stronę – chciał być tutaj, chciał dyskutować z innymi i zapomnieć choć na chwilę. Docierały do niego fragmenty rozmów. Próbował się skupić. Z trudem przypomniał sobie tytuł książki, o której rozmawiano. Była to powieść Magdaleny Majcher *Mocna więź*. Książka na nowo wywołała w nim falę wspomnień. Obrazy Marii siedzącej w fotelu i trzymającej papierosa w prawej ręce. Marii, która podnosi wzrok i łagodnie się uśmiecha. I tej, która żywo gestykulując, broni swoich racji. Już nie pamiętał, czy przy książce Majcher, czy innej dość ostro się posprzeczali. Maria nie była łatwym rozmówcą. Była dociekliwa, często konstruowała pytania w rodzaju: A gdyby?... Podchodziła emocjonalnie do przeczytanych książek. Kochała czytać tak jak on. Uświadomił sobie, że o ukochanej osobie myśli w czasie przeszłym i nie wiedząc kiedy, z jego oczy popłynęły łzy, a z gardła wydobył się nieśmiały szloch. Boże, jak bolało! Jak bardzo bolało... W sali zrobiło się cicho. Słychać było tylko tykanie ściennego zegara, któremu towarzyszyło zdławione łkanie Tadeusza.

– Chciałabym jeszcze raz serdecznie państwa powitać na spotkaniu naszego klubu – Pani Lucyna jako jego moderatorka poczuła się w obowiązku przerwać ciszę, która niespodziewanie zapadła w pomieszczeniu, w którym się znajdowali.

– To nasze pierwsze spotkanie w tym miesiącu – kontynuowała dalej – więc przypominam, że jak to nasza tradycja

nakazuje, wybieramy książkę, o której będziemy dyskutować następnym razem. Zatem słucham: ktoś chciałby coś zaproponować?

Po usłyszeniu pytania zgromadzeni klubowicze wciąż milczeli, jakby się bali, że gdy powiedzą choć słowo, to stanie się coś złego. Głos Pani Lucyny wyrwał z zamyślenia Tadeusza, sprawiając, że obraz Marii, który jeszcze parę sekund temu tak wyraźnie miał przed oczami, równie szybko zniknął, jak się pojawił.

– Proszę śmiało. Jeśli ktoś ma jakiś pomysł, proszę powiedzieć głośno. Przecież nikt tu nikogo nie ugryzie, no chyba że ktoś tu zapomniał zjeść w domu obiad – zażartowała moderatorka, próbując rozładować atmosferę, która była tak gęsta, że spokojnie można ją było kroić nożem. „Czemu się krępują odpowiedzieć?” – pomyślał Tadeusz. „Pewnie to z mojego powodu” – dodał po chwili w myślach. I postanowił, że to on będzie tą osobą, która przerwie wciąż panującą wśród zgromadzonych ciszę. Wiedział, że powinien podać jakiś tytuł. Coś, co kojarzyło mu się z Marią. Książka o wielkiej miłości na przykład albo o bólu utraty. Ale nie mógł sobie przypomnieć żadnego tytułu. Choć czytał całe życie. Choć książki na regale w domu stały w dwuszegu. W głowie wciąż odbijały się echem jej ostatnie słowa, oczy przesłaniały powidoki ze szpitala: torba z jej rzeczami, dokumenty w teczce z białej tektury, zamknięte monitory. Tadeusz podniósł się, obrócił tyłem do reszty; nie chciał, żeby widzieli jego twarz, nie chciał ich krępować swoim bólem. Zobaczył, że obok jego krzesła leży książka w niebieskiej oprawie. Skąd się tam wzięła? Czy sam ją przyniósł? Nie wszystko pamiętał z tych ostatnich dni, więc niewykluczone. Otarł oczy wierzchem dłoni i odczytał tytuł.

- Statystycznie rzecz biorąc... - powiedział łamiącym się głosem.

Obudziło to dyskusję, ale on ponownie pograżył się we własnych myślach.

Jak przystało na profesora matematyki, statystyka była całym jego życiem, ale tym razem nie przyniosła mu ukojenia. Statystycznie rzecz biorąc 33% kobiet w Polsce dokonuje zdrady. Ale nie spodziewał się, że ona będzie zaliczać się do tego grona. Statystycznie rzecz biorąc mężczyźni zdradzają częściej. Ale przecież on nigdy nawet nie myślał o tym, żeby ją zdradzić. Statystycznie rzecz biorąc jedynie 27% osób zdradzanych się o tym dowiaduje. Może gdyby nie wiedział, wszystko skończyłoby się inaczej. Statystycznie rzecz biorąc, najczęstszą przyczyną, dla której mężczyzna zabija swoją partnerkę, jest zazdrość. Ale przecież on wcale nie chciał jej zabić. Statystycznie rzecz biorąc większość ofiar upadków z wysokości to mężczyźni. A więc to on powinien być zginąć zamiast Marii. Statystycznie rzecz biorąc to nie musiało przytrafić się właśnie im.

Próbując wyrwać się z zamyślenia, spojrzał na panią Lucynę i zorientował się, że ona też mu się przyglądała. Lucyna nie spodziewała się, że Tadeusz pojawi się na spotkaniu tak szybko, ale to tylko przyspieszy realizację jej planów. Nie wierzyła, że śmierć Marii była tylko wypadkiem. Przybrała przed Tadeuszem maskę współczującej moderatorki, ale tak naprawdę to ona cierpiała bardziej po utracie ukochanej kobiety. Podejrzuwała, że to Tadeusz skrzywdził Marię i miała nadzieję, że jeśli się do niego zbliży, znajdzie na to dowody. Tadeusz zaślepiony miłością nie zdawał sobie sprawy, że ich małżeństwo było tylko fikcją. Nie wiedział, że tylko Lucyna potrafiła uszczęśliwić jego żonę.

Tadeusz zmarszczył brwi. „Dlaczego, do jasnej cholery, ona tak bardzo się na mnie gapi?” – pomyślał. W jej oczach było coś złowieszczonego, nie dostrzegł tam ani śladu współczucia, a jedynie nienawiść tak mocną, że gdyby spojrzenie miało moc sprawczą, pewnie spłonąłby żywym ogniem. Musiała więc coś podejrzewać. Ale dlaczego? Przecież Maria nie należała do osób, które skłonne były do zwierzeń. Czyżby więc to Lucyna była ową tajemniczą Colette, której liścik miłosny znalazł pewnego dnia przez czysty przypadek wśród drobiazgów żony? Gdyby tylko mógł cofnąć czas, z całą pewnością nie wzięłby do ręki tej cholernej powieści! Co go obchodziła *Ta sama rzeka* jakiejś tam Edyty Świątek? On czytał *Twardocha*, *Chmielarza* czy nawet *Pilipiuka* – same na wskroś „męskie” rzeczy! Aż nagle pewnego dnia, niesiony zadziwiającym impulsem sięgnął po książkę, na okładce której zobaczył dwie osoby – mężczyznę i kobietę romantycznie opatulonych, tonących w ciepłych brązach zachodzącego słońca. Nie przepadał za takimi książkami. A jednak wziął ją do ręki, przekartkował i wtedy wypadła kartka. Ta kartka, której czytać nie powinien! Nie uwierzyłby, że jakaś kobieta w XXI wieku pisze list miłosny, gdyby sam go nie przeczytał. Cóż tam było zawarte?! Wynurzenie tak osobiste i obfitujące w pikantne szczegóły, że zrobiło mu się duszno, a kołnierzyk koszuli boleśnie uciskał jego krtań. I może nie przyjąłby się tym w ogóle, uznałby, że to jakaś poprzednia czytelniczka włożyła nieopatrznie ten szpargał pomiędzy kartki książki, a później zwróciła ją do biblioteki, gdyby nie to, że epistoła zawierała bardzo dosadny opis znamienia znajdującego się po wewnętrznej stronie uda żony, w miejscu tak bliskim intymnego zakamarka rozkoszy, że prócz niego nikt nie miał najmniejszego prawa, by znać ten detal. I właśnie w tym momencie obrazy w jego głowie zaczęły składać się w całość niczym skrawki łamigłówki.

Maria zdradzała go z kobietą! Perwersyjnie, wyuzdanie i bez jakichkolwiek zahamowań.

„A jednak przyszedł” – pomyślał niechętnie Marek. Trochę młodszy od Tadeusza drugi przedstawiciel płci męskiej na zdecydowanie sfeminizowanych spotkaniach DKK. Siedział nieopodal, obserwując beznamyślnie grę uczuć na twarzy ostatniego z przybyłych. Nie słyszał, co mówiła Pani Lucyna, nie interesowały go w tej chwili jakiegokolwiek książki – ani ta, którą mieli omawiać, ani te, które wybiorą jako lekturę na przyszłość. „Maria nie żyje, pewnie ją zabił, a zachowuje się, jakby nic się nie stało...” – myśli w głowie Marka przelatywały niby roje much, niechciane a nieustępliwe. „I jeszcze te fzy... takie na pokaz...” – z narastającą nienawiścią wpatrywał się w Tadeusza. „Maria, jego Maria nie żyje! Kochała tylko jego! Nie Tadeusza, a właśnie jego, Marka. Sama mu o tym mówiła. Nie jeden raz... Każdym spojrzeniem, każdym uśmiechem. Tylko w jej obecności czuł, że żyje. Tylko z nią świat stawał się przyjazny...” Natłok wspomnień spowodował, że wzruszenie ścisnęło krtań przystojnego bruneta. Marek wstał, odsunął krzesło, chwycił rączkę teczki i ruszył w stronę drzwi. „A temu co się stało?” – Tadeusz bez słowa wpatrywał się w plecy wychodzącego z biblioteki mężczyzny. Wszyscy zamarli.

Klubowicze z wielkim zdziwieniem zareagowali na wyjście Marka. Wśród zebranych rozległ się szept, aby wrócić do tematu i wybrać tytuł książki na następne spotkanie. Wtedy Tadeusz przypomniał sobie tytuł książki, którą chciałby zarekomendować.

– To może jednak ja... – powiedział cicho. Niemal niedosłyszalnie, a jednak osoby wokół niego zamilkły. Cisza rozchodziła się po sali falą, gasły rozmowy, ostatnie szepty kołysały się jeszcze, gdy wszystkie głowy skierowały się w stronę Tadeusza. Wstał w całkowitej ciszy. Odchrząknął i powtórzył głośnie.

– To ja proponuję Latawce Agnieszki Lis. Krótka i trudna historia, prawie tak jak moja. Bo ja... Nikogo nie kochałem bardziej niż Marii. I wbrew plotkom, które rozsiewają niektórzy – Tadeusz rozejrzał się po sali kontrolnie. Wszyscy słuchali z uwagą – Maria kochała tylko mnie. Z brzemieniem jej śmierci będę kroczył przez życie do końca swoich dni... – zamilkł na chwilę. Miał wrażenie, całkiem zresztą słuszne, że niektórzy z obecnych wstrzymali oddech – Czuję się odpowiedzialny za jej śmierć. Jestem winny...

Chciałby powiedzieć coś więcej, jednak raptownie uwaga wszystkich skierowała się na młodego chłopaka, który zerwał się z krzesła postawionego niemal w samym kącie. Mało kto zdawał sobie sprawę z jego obecności. Na DKK zwykle przychodziły kobiety i dziewczyny, z mężczyznymi wyłącznie Tadeusz i Marek. Kim był ten chłopak? Tadeusz ledwie go kojarzył. Syn sklepikarki?

–To bzdura! – wykrzyknął falsetem młodzieniec – Maria była tylko przeszkodą! To moja matka jest twoją prawdziwą miłością! Po czym chłopak natychmiast wybiegł.

W sali zapadła cisza. Tadeusz rozejrzał się, zgromadzeni patrzyli po sobie skonsternowani. Zanim ktokolwiek zdążył zareagować, rozległ się przejmujący pisk hamulców i huk gniecionej blachy. Gdzieś niedaleko, zapewne tuż przed wejściem do biblioteki, szkło sypało się niczym zerwane z kobiecej szyi korale. Klubowicze zerwali się z krzesel i zaczęli tłoczyć przy wyjściu. Został tylko Tadeusz i Lucyna. Patrzyli na siebie z nienawiścią. Serce mężczyzny momentalnie się ścisnęło. Twarz Lucyny przypominała mu o „tej” kartce, a bolesne wspomnienia jak bumerang wracały do niego. Aby wyzbyć się cierpienia, najchętniej pozbyłby się kobiety, która była obiektem westchnień jego żony i spowodowała całą spiralę nieszczęść. Na myśl przyszły mu jednak jego dzieci. Nie mógłby zostawić dwójki małych szkrabów bez żadnej rodziny. Teściowie odwrócili się od niego i wnuków, obwiniając Tadeusza o śmierć ich ukochanej, jedynej córki, o którą starali się tak długo. On sam rodziców nie miał – zginęli w wypadku samochodowym, gdy miał 13 lat – więc wie, jak wyglądają perypetie życia sieroty i z pewnością chciałby uchronić swoje pociechy od takiego obrotu wydarzeń. Lecz nagle z tego zamysłu wyrwał go silny ból i mrowienie lewego policzka po uderzeniu go przez Lucynę. Wściekłość oraz chęć pozbawienia stłamszonych uczuć wygrała nad opanowaniem i łagodnością, jakie towarzyszyły jej każdego dnia. Chcąc zemścić się na domniemanym zabójcy, uderzyła go w twarz. Zszokowany mężczyzna gdy rozeznał się w sytuacji, nie zdążył nawet złapać oddechu, gdy na jego brzuchu wylądowało kilka kolejnych ciosów. Skulony upadł na kanapę. Lucyna w furii wskoczyła na niego i zaczęła go okładać pięściami. Po pewnej chwili kobieta opadła z sił i z wyczerpania usiadła w fotelu obok. Zaatakowany mężczyzna, bardziej zszokowany niż poturbowany, w końcu doszedł do siebie. Wstał z kanapy i lekko się staniając, wyszedł z dość indywidualnego spotkania DKK, aby pod wpływem silnych emocji nie popełnić jakiegoś głupstwa. Przed wejściem do biblioteki zobaczył tłum gapiów zgromadzonych wokół samochodu. W tle dało się usłyszeć syreny karetki. Kątem oka Tadeusz dostrzegł, że przed samochodem ktoś leży. Poczuvszy przyciągającą go wręcz irracjonalnie siłę, zaczął iść w kierunku leżącej osoby. Początkowo widział tylko granatowe nogawki jeansów i ciemne skarpetki (z miejsca, w którym się znajdował, nie był w stanie dokładniej określić ich barwy) i eleganckie, czarne, zamszowe półbuty męskie. Jednak z każdym kolejnym krokiem jego oczom ukazywał

się coraz większy fragment ciała. Kolana, uda, tułów skryty pod czarną koszulką z ilustracją przedstawiającą światło rozszczerzone przez pryzmat, będące nawiązaniem do jednej z najświetniejszych okładek muzycznych, a mianowicie *Dark Side of the Moon* grupy Pink Floyd. Szyję. Gdy dostrzegł głowę, z niedowierzania się zatrzymał. Oto widział przed sobą nie młodzieńca, który przed chwilą wybiegł z biblioteki, lecz leżącą na prawym boku Marię. Z kącika jej ust spływała stróżka krwi. Nagle kobieta odwróciła głowę w jego kierunku i pogardliwie uśmiechnęła się.

Tadeusz poderwał się i przez chwilę w panice wodził wzrokiem po pomieszczeniu, zanim zrozumiał, że jest w łóżku we własnej sypialni. „To tylko zły sen” – pomyślał z ulgą. Wokoło panowały ciemności i niemalże idealna cisza. Jedynie cichy oddech śpiącej obok Marii świadczył, że nie jest sam. Spojrzał w jej kierunku, na swoją ukochaną żonę i poczuł, jak łzy napływają mu do oczu. Dziś zrobi to co musi zrobić. Nie ma już odwrotu.



Dofinansowano ze środków Instytutu Książki

KULTURA: LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO

Paweł Pawlik

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie

Mangi przegląd

My Hero Academia



Działający w naszej Bibliotece klub fanów Anime&Mangi oraz kultury japońskiej ma taki zwyczaj, że oglądamy jeden odcinek danego tytułu co tydzień. Idea jest taka, jak przy łowieniu: „zarzucamy” różnymi tytułami i a nuż, widelec akurat komuś się jakiś spodoba, a nie miał o nim wcześniej pojęcia. Tak też było z *My Hero Academia*, które już wtedy bardzo mocno zyskiwało na popularności. Nie zapomnę, jak po pierwszym odcinku miałem mieszane uczucia, zaś całość wydawała mi się miętka i sztampowa. Bardziej dla zasady obejrzałem drugi odcinek. Od tego czasu trochę wody w Wiśle upłynęło, a ja bez cienia wstydu określam siebie ogromnym fanem tego tytułu.

Historia nam przedstawiona umiejscowiona jest w alternatywnej rzeczywistości, co do zasady identycznej jak nasza poza jedną zmienną – ponad 80% społeczeństwa ma supermoce. Sytuacja niczym wycięta z komiksów Marvela nie dotyczy jednak kilku bohaterów, a większości ludzi. Oczywiście nie wszyscy są aparycji Hulka, czy ze

zdolnościami Spider-Mana. Znajdujemy takich, którzy mają drobne umiejętności jak przyciąganie lekkich przedmiotów, aż po osoby, które są w stanie stworzyć płomień o temperaturze 2000 stopni Celsjusza. Jak łatwo się spodziewać, użycie takiej mocy może być wszelakie, więc pojawiają się złoczyńcy, którzy wykorzystują nowo nabyte zdolności do wszelkiego rodzaju aktywności przestępczej oraz ci, którzy starają się ich powstrzymać – bohaterowie.

Izuku Midoriya jest uczniem, który marzy o tym, aby zostać właśnie bohaterem. Zainspirowany największym na świecie – All Mightem – ma na celu dostać się do najlepszej szkoły superbohaterskiej – Akademii U.A. Jest jednak jeden problem. Midoriya jest „nieobdarzony”, co niezwykle rzadkie w jego pokoleniu, nie mniej jednak nie posiada on absolutnie żadnych mocy. Sam ten fakt sprawia, że jest regularnie gnębiony przez kolegów z klasy, kpiących z jego aspiracji i traktujących go jak kogoś gorszej kategorii. Wszystko zmienia się, gdy na jego drodze staje złoczyńca oraz uwielbiany bohater.

My Hero Academia to manga z gatunku shonen, czyli przeznaczona dla młodych chłopców. Oczywiście nie oznacza to, że czytelnicy innej kategorii niż docelowa nie będą się przy niej dobrze bawić. Po prostu Japończycy dzielą mangowe tytuły podług docelowej publiczności. Stąd też ta manga raczej nie epatuje wulgarnym słownictwem czy przesadnie brutalnymi scenami walk, chociaż pojedyncze strony tu i tam pokazują rany bądź krew. Dodatkowo warto dodać, że sama manga dojrzewa wraz z czytelnikiem – sceny w dalszym tomach często nabierają bardziej mrocznego charakteru, tematyka poruszana przez bohaterów również się zmienia wraz z ich dorastaniem. Jest to sytuacja analogiczna do tej przedstawionej z *Harrego Pottera*, gdzie czytelnicy na początku sagi często byli w wieku szkoły podstawowej, by zakończyć ostatnią część na końcu liceum.

Kreska przedstawiona w mandze jest poprawna, w późniejszych tomach nabiera kolorów i widać, że autor także nabiera wprawy wraz z kolejnymi numerami. Obecnie częściej zdarzają się ładnie rozrysowane plansze dwustronicowe, oraz więcej cieniowania i bardziej dynamiczne sceny.

Ogromny plus należy się za rozwój postaci. Zarówno główny bohater, jak i aktorzy drugoplanowi zyskują rumieńców wraz z postępem historii. Docenić należy zwłaszcza fakt, że autor stara się pogłębić praktycznie wszystkie z „głównych postaci pobocznych”, a jest ich całkiem sporo. Również główni źli są wyraziści, oraz niebezpiecznie dają się lubić, gdyż ich działania są często uargumentowane i nie będzie wyjątkową sytuacją, kiedy to czytelnik będzie ich rozumiał albo nawet z nimi sympatyzował.

Manga ta jest doskonała zarówno dla weteranów gatunku oraz tych, którzy chcieli by się w niego zagłębić, a nie wiedzą, od czego zacząć. Historia, pomimo że nieskomplikowana, potrafi zaskoczyć oraz poruszyć ważne tematy takie jak praca nad sobą, spełnianie marzeń czy to, jak ważna jest przyjaźń. Jest też na tyle bezpieczna w kwestii stylistyki, że często jest to pierwsza manga, jaką proponuję osobom, które trafiają do nyskiej Mediateki. Gorąco polecam.

Tytuł: *My Hero Academia* (jap. *Boku no Hero Academia*)

Autor: Kōhei Horikoshi

Wydawca w Polsce: Waneko

Zalecany wiek: 12+

Ilość tomów dostępnych w Polsce (w momencie pisanie tekstu): 30

Akagami no Shirayukihime* czyli *Śnieżka o czerwonych włosach



Jeżeli szukacie złej czarownicy i magicznego zwierciadła, to nie ta bajka. Będzie jednak dziewczyna, która przez pewien wyjątkowy element swojej urody i zatrute jabłko splotła swe losy z księciem i jego królestwem. Shirayuki pochodzi z królestwa Tanbarun, którego książę Raji szukając najpiękniejszej kobiety w królestwie, dowiedział się o jej niezwykle czerwonych włosach. Dziewczyna jednak nie miała zamiaru dać się zamknąć w pałacowych komnatach, tym bardziej przez władcę, który dba tylko o siebie, za nic mając poddanych i ich potrzeby. Na ziemiach sąsiedniego królestwa, w leśnej chatce jej losy splatają się z nietypowymi wędrowcami. Podczas gdy jeden z nich zjada zatrute jabłko, Śnieżka udaje się do Rajiego po antidotum...

Tak rozpoczyna się przygoda niezwyklej zielarki, która od momentu poznania Zena zmienia nie tylko swój los, ale i przyszłość królestwa Clares.

Manga należy do kategorii shoujo, czyli kierowana jest głównie do nastoletnich dziewcząt. Z tego powodu nie znajdziemy w niej krwawych potyczek, wulgarnego języka, mrozących krew w żyłach sytuacji. Nie będzie to też typowo „pałacowa” historia rodem z Disneya. Śnieżka to wyjątkowo rezolutna dziewczyna, która poważnie podchodzi do swoich marzeń i rozsądnie traktuje obowiązki zielarki. Nie obejdzie się również bez przygód, porwań, niespodziewanych zwrotów akcji i pojedynków. Dzięki temu powstaje kompleksowa historia, która przypadnie do gustu zdecydowanie szerszemu gronu czytelników, niż sugerowałaby kategoria wiekowa. Dodatkowo wątek romantyczny, który wciąż przewija nam się w tle, zdecydowanie dodaje tu uroku.

Na uwagę zasługuje również warsztat autora, Akizuki (Akiduki) Sorata ma już na swoim koncie kilka tytułów, z czego w Polsce ukazały się dotychczas: jednotomowy zbiór opowiadań *Naręczony Vahlia (Vahlia no Hanamuko)*, dwutomowa manga *Młodość dla opornych (Seishun Kouryakuhon)* oraz *Shirayuki. Śnieżka o czerwonych włosach (Akagami no Shirayukihime)*, która jest jak na razie najdłuższą serią.

Tytuł: *Shirayuki. Śnieżka o czerwonych włosach (Akagami no Shirayukihime)*

Autor: Akizuki (Akiduki) Sorata

Wydawca w Polsce: STUDIO JG

Proponowany odbiorca: 12+

Ilość tomów dostępnych w Polsce (w momencie pisania tekstu): 19

Jolanta Zakrawacz
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Drugie życie książki...



Pasternak B., *Doktor Żywago*, przeł. E. Rojewska-Olejarczuk, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990

Wstyd powiedzieć, ale sięgnęłam po tę książkę dopiero po obejrzeniu filmu, dlatego postanowiłam napisać choć kilka słów do rubryki Martwe pole. *Doktor Żywago* to książka absolutnie piękna i niezapomniana. Wielka rosyjska proza, romans i powieść historyczna w jednym. Dałam się jej ponieść i nie był to stracony czas.

Jurij Żywago – świadek przemian jakie nastąpiły w Rosji po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Człowiek wielkiego ducha i serca, lekarz z zawodu, poeta z zamiłowania. Ożenił się z Tonią, córką swoich opiekunów, ale prawdziwą namiętnością darzy Larę, młodą gimnazjalistkę, a późniejszą pielęgniarkę. Targany wewnętrznym konfliktem między wyrzutami sumienia, poczuciem obowiązku, a zaspokojeniem potrzeb serca Jurij nie potrafi odnaleźć się w rzeczywistości Rosji rewolucyjnej. Na kartach książki dokonuje się przemiana głównego bohatera z pełnego życia idealisty w zgorzkniałego, rozczarowanego swym losem mężczyznę, który nie czeka już na nic. Pozbawiony rodziny i miłości zapłaci najwyższą cenę za czas, w którym przyszło mu żyć.

Wątki miłosne w książce są tylko tłem do pokazania przez autora najpierw zachwyty nad insurekcją, a później wielkich rozczarowań, także okrucieństwa i bezsensowności wojny. Powieści tej nie czyta się łatwo. Poświęciłam jej wiele czasu i skupienia, aby poukładać sobie mnogość wątków i nazwisk, jak również ważnych zdarzeń przedstawionych w książce. Autor przepięknie opisał przyrodę i trudy życia bohaterów. Poczulałam skrzywienie śniegu pod stopami, brud ulic i zimno w domach. Znajdziemy tutaj także wiersze Jurija, które jak wiemy, są poezją samego autora *Doktora Żywago*.

Zdecydowanie tytuł ten można nazwać wielką epicką powieścią, za którą Boris Leonidowicz Pasternak słusznie otrzymał w 1958 r. Nagrodę Nobla. Jej przyznanie spotkało się z powszechnym aplauzem w kręgach literackich, ale z powodu politycznych nacisków sam nagrodzony nie mógł jej przyjąć.

Boris Leonidowicz Pasternak (ros. Борис Леонидович Пастернак) – ur. 29 stycznia/10 lutego 1890 r. w Moskwie, zm. 30 maja 1960 r. w Pieriedielkinie; rosyjski poeta i prozaik żydowskiego pochodzenia. Jego ojciec, Leonid Pasternak, był malarzem i profesorem w szkole malarstwa w Moskwie. Jego matka, Rosa Kaufman – pianistką koncertową.

Powieści:

1957 – *Doktor Żywago*

Poematy: 1924 – *Wzniosła choroba*

1925 – *Spektorski – powieść wierszem*

1925-1926 – *Rok 1905*

1926-1927 – *Lejtnant Szmidt*

Zbiory wierszy:

1913 – *Lirika*

1914 – *Bliźniak w chmurach*

1917 – *Ponad barierami*

1922 – *Życie – moja siostra*

1923 – *Tematy i wariacje*

1932 – *Powtórne narodziny*

1943 – *W porannych pociągach*

1945 – *Przestwór ziemski*

1956-1959 – *Gdy się rozpogodzi*

Opowiadania:

1918 – *Linia Apellesa*

1922 – *Dzieciństwo Luvers*

1924 – *Drogi napowietrzne*

1931 – *List żelazny*

Listy z Tuły

Dumny nędzarcz

Ciocia Ola

Powiat na tyłach

(za: pl.wikipedia.org/wiki/Boris_Pasternak)

Katarzyna Kurko
Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

Na regale Przegląd nowości wydawniczych

Regał: książki fantastyka

Ostatni brzeg / Nevil Shute. Poznań : Dom Wydawniczy Rebis, 2021. - 339 stron ; 22 cm



Zaskakująco spokojna książka jak na temat – pogodna zapowiedź apokalipsy, wyraz strachu, a zarazem ostrzeżenie przed bronią jądrową. Głos z roku 1957. Wojna atomowa skaziła Ziemię. Świat ludzi się kończy – najpierw umierają ci na półkuli północnej, ale promieniowanie posuwa się konsekwentnie na południe. W pewnym australijskim mieście obywatele czekają na swoją kolej...

Wykształcenie i zdobyty zawód inżyniera lotnictwa, służba w wojsku, przeprowadzka do Australii czy hobby autora przenikają do jego powieści – można je odnaleźć np. w takich elementach fabularnych, jak praca (wojskowy) czy zainteresowania (samochody) głównych bohaterów, nie wspominając o miejscu akcji. Dzięki temu udało się Shute'owi stworzyć w miarę realistyczny obraz rzeczywistości mimo zbliżającego się końca świata. Pisał o tym, co znał.

Mimo, że jest to science fiction, książkę czyta się jak powieść obyczajową. Jedynym elementem fantastycznym jest tu pełzające w kierunku bohaterów promieniowanie. Sceptycyzm budzi jednak sposób, w jaki ludzie godzą się ze śmiercią i umierają – spokojnie, planowo, jakby zajmowali się kolejną rzeczą z listy do zrobienia przed pójściem spać. No i promieniowanie nie rozprzestrzenia się w ten sposób, ale mniejsza z tym (wiedza zaczerpnięta od mądrzejszych ode mnie).

Przeczytałam, jest w porządku, ale dziś nie robi już takiego wrażenia, jak kiedyś.

Aleksandra Okulus
Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

Nowości prasowe Czytelni WBP Opole „O!Fka”



Literacki kwartalnik fantastyczny „O!Fka” to kolejne udane przedsięwzięcie Opolskiego Klubu Fantastyki „Fenix”, który zastąpił w regionie jako prężny i kreatywny organizator (cenionych również przez mieszkańców innych zakątków Polski) wydarzeń kulturalnych, by wymienić tylko Opolcon (coroczny, darmowy konwent miłośników fantastyki), Opolskie Spotkania Fantastyczne czy mający miejsce także każdego roku konkurs na opowiadanie fantastyczne dla polskich szkół. Co więcej, od 2019 roku w ramach klubu działa również Sekcja Literacka i to właśnie z inicjatywy jej członków oraz dzięki nawiązaniu współpracy z „Gazetą Studencką” powstało pismo stanowiące swoistą platformę wymiany wiedzy i doświadczeń oraz „wsparcia w literackim rozwoju”. Na łamach kwartalnika publikowane są więc przede wszystkim teksty literackie „dopełnione estetycznie” wysmakowanymi ilustracjami. Jest też jednak miejsce na szeroko rozumianą publicystykę, artykuły o charakterze naukowym oraz wywiady z pisarzami czy działaczami fandomu.

Warto zaznaczyć, że ta „oddolna, bezpłatna, niezarobkowa i tworzona od fanów dla fanów fantastyki inicjatywa” jest na Opolszczyźnie pierwszym od ponad dwudziestu lat projektem, który nawiązuje do tradycji wydawanych wcześniej w województwie zino (np. „Blade Runner” czy „Gwiazda Neutronowa”). Związek z regionem podkreślony zostaje w niebanalnym, mającym charakter językowej gry i świetnie zwizualizowanym pod względem

graficznym tytule, który jest jednocześnie imieniem najśłynniejszej opolskiej księżniczki, Eufemii, zwanej właśnie Ofką.

Materiał fotograficzny zamieszczony za zgodą redakcji pisma.

Dominika Gorgosz
dziennikarka Radia DOXA,
właścicielka sklepu internetowego z grami planszowymi graszki.pl

Być jak Herkules Poirot

Herkules Poirot, Jane Marple, Sherlock Holmes to tylko kilka nazwisk detektywów znanych z literatury. Kto nie chciał, tak jak oni, rozwiązać jakąś zagadkę, a najlepiej kryminalną sprawę? Dzięki planszówkom staje się to możliwe. Rekordy popularności biją gry, w których trzeba zmierzyć się z jakąś tajemnicą i znaleźć rozwiązanie. Konieczna jest współpraca graczy. Przyda się też łącze internetowe oraz smartfon lub tablet.

Jedną z popularniejszych gier jest obecnie **Detektyw**, autorstwa Przemysława Rymera i Jakuba Łapota. To kooperacyjna gra planszowa opowiadająca historię w klimatach współczesnego kryminału, która pozwala wcielić się w rolę prawdziwego detektywa, prowadzącego coraz trudniejsze śledztwa. Jako członkowie agencji Antares otrzymujemy dostęp do internetowej bazy danych. By rozwiązać sprawę trzeba korzystać z zasobów Internetu i wszelkich innych źródeł. Gra przebija tzw. czwartą ścianę, wychodząc poza ramy planszy. Po rozwiązaniu wszystkich spraw warto sięgnąć po dodatki, dzięki którym można kontynuować zabawę np. przenosząc się do barwnych lat 70., czyli do czasów znanych np. z serialu Starsky&Hutch.



W grach z cyklu **Kroniki zbrodni** zastosowano natomiast technologię Scan&Play. Planszówki te łączą bowiem zalety gry planszowej i elektronicznej. Gracze wspólnymi siłami próbują rozwiązać kryminalne sprawy np. w części zatytułowanej 1900 wcielają się w postać młodego, ambitnego reportera, który chce wykorzystać swoje zdolności i znajomości, by wykryć sprawcę zbrodni. W części pt. 1400 przenosimy się natomiast do czasów rycerskich i próbujemy rozwiązać zagadki, które trapią mieszkańców średniowiecznego miasta. Do tego potrzebny jest smartfon i bezpłatna dedykowana grze aplikacja.

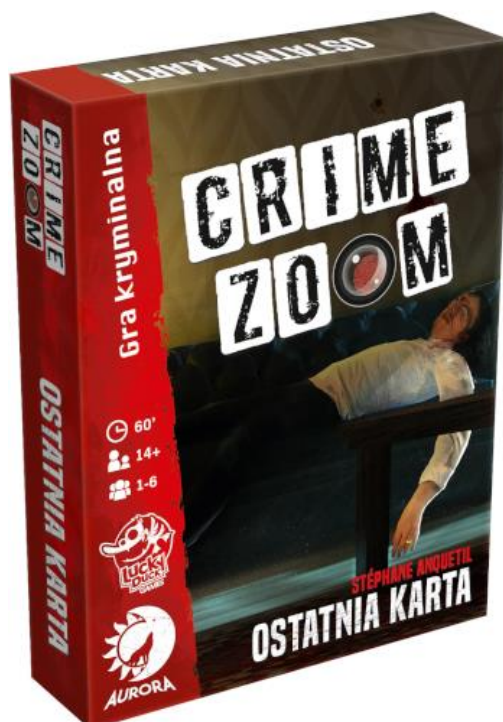


Nie Internet, a bystre oko przyda się za to w grze **MikroMakro: Na tropie zbrodni**. W niej również trzeba rozwiązywać sprawy kryminalne, dociekać motywów, szukać dowodów i skazywać winowajców. Rozwiązania zagadek będziemy poszukiwać na olbrzymiej planszy 75x110 cm. Przyda się do tego dołączone do gry szkło powiększające. Gracze wspólnie eksplorują mapę miasta i odpowiadają na kolejne pytania dotyczące śledztwa. Gra kończy się, gdy ostatnia karta sprawy zostanie dobrze rozwiązana.



Kilkanaście dni temu premierę miały natomiast dwie części z serii detektywistycznej **Crime Zoom**. I tym razem gracze starają się rozwikłać tajemniczą sprawę morderstwa. Miejsce zbrodni złożone jest z kart tworzących jedną

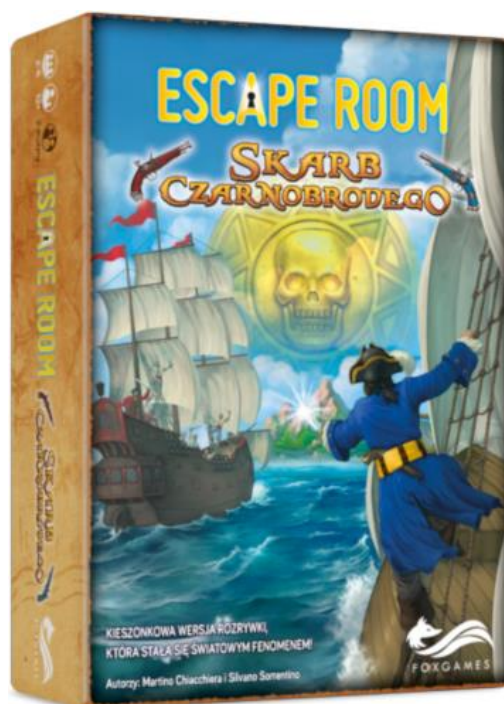
dużą ilustracją. Aby zbadać ślad, wystarczy odwrócić kartę i podążyć dalej tym tropem. W toku śledztwa będziemy odwiedzać różne miejsca, przesłuchiwać podejrzanych, gromadzić dowody i wyciągać wnioski. Zasady tłumaczy się w 2 minuty, a sama rozgrywka zajmuje około godziny.



Jedną ze starszych gier (bo z 2013 r.), ale wciąż popularną jest natomiast **Tajemnicze Domostwo**. Jeden z graczy wciela się w postać ducha. Jego zadaniem jest sprawić, by pozostali gracze odgadli przedmioty, miejsca i osoby powiązane ze zbrodnią sprzed lat. Posłużą do tego przepiękna talia kart, siła skojarzeń i potęga wyobraźni.



A jeśli zamiast kryminalnych zagadek wolicie logiczne łamigłówki, to można także zagrać w gry przypominające escape roomy. Wydaje je np. wydawnictwo Galakta (seria **Exit**) oraz Foxgames (seria **Escape Room**). To jednak tzw. jednorazowe gry, ponieważ w trakcie zabawy musimy np. niszczyć karty, coś wycinać itd., a wszystko to w imię znalezienia rozwiązania sprawy.



Wszystkie gry można zakupić w opolskim sklepie z grami planszowymi: Graszki.pl

Kordian Michalak
Dział Organizacyjno-Administracyjny WBP w Opolu

Kącik poezji:
Elżbieta Lisak-Duda

KLEPSYDRA

Rafałowi

Na mojej klepsydrze
uszkodzenie: spora rysa.

Jeszcze by się nacieszyć
chwilą
pod rozgwieżdżonym niebem,
usunąć kamienie
i powyrywać chwasty
na drodze syna,
do ostatniego wiersza,
znaleźć piękną metaforę,

i to, i tamto...

A piasek się sypie
coraz szybciej.

Gdy się klepsydra rozpadnie,
zostanie tylko pył,
pył z wiatrem...

NIEPROSZONA

Skąd się tu wzięła?
Nie odstępuje mnie na krok,
wszędzie się wciska,
pełno jej od podłogi aż po sufit,
a panoszy się jak u siebie.

Ledwie oczy otwieram, już przy mnie.
Kiedyś ukryła mi kapcie
i jeszcze sennej — podstawiała nogę.
Rozbawiło ją do łez,
gdy się nieporadnie
gramoliłam z podłogi.

Pewnego razu niosłam szklanekę kawy,
a ona szturchnęła mnie tak,
że sparzyłam rękę;
wczoraj, podczas gotowania zupy
podsunęła mi zajmujący kryminał,
by potem aż podskakiwać z radości,
że już trzeci spalony garnek
wylądował w koszu.

I najpewniej to jej sprawka,
że w odbiciu lustra
przypominam coraz bardziej
moją babcię.
— I po coś tu, nieproszona, przyszła?
— Jak to – nieproszona? – odparła,
przecież przed laty życzyłaś sobie:
oby tak dożyć starości.
Oto jestem.

SPACER W ŚRODKU LATA

Na spacerze
zaczepił mnie
pocałunkiem w czoło –
liść klonu
jeszcze zielony,
niejesienny.

– Weź mnie w dłoń –
powiedział –
a powróżę.

Wzięłam.
Nim skończył wróżyć,
na moście wiatr
w żagielek chwycił
i popłynął Odrą.

Gdy się zatrzyma
w twej przystani –
przyłóż mu swoje
papilarne linie:

poczujesz wtedy
spełnienie mego serca.

ELŻBIETA LISAK-DUDA Poetka, a także autorka opowiadań i felietonów. Debiutowała na łamach „Radaru” w 1980 r. Autorka pięciu tomików poetyckich *Wysłuchana w dotyk*, *Historia złotej rybki*, *Dama z reklamówką*, *Wieczory*, *Południe i zmiersch*. Jej wiersze można znaleźć w ponad trzydziestu edycjach zbiorowych i licznych czasopismach, a przetłumaczone na język angielski ukazały się także w kulturalnym czasopiśmie amerykańskim „Espresso ink”. Jej utwory czytane były także na antenie radiowej. Jest sekretarzem zarządu Oddziału Opolskiego Związku Literatów Polskich, należy także do Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego w Katowicach. W latach osiemdziesiątych związała się z Nauczycielskim Klubem Literackim, gdzie pełniła funkcję członka Rady Programowej i w tym czasie współredagowała „Nauczycielski Głos Literacki” – dodatek do „Głosu Nauczycielskiego”. Laureatka kilku konkursów poetyckich. Posiada uprawnienia instruktora teatralnego i w okresie pracy nauczycielskiej prowadziła wśród młodzieży teatry poezji nagradzane na przeglądach wojewódzkich. Od 2005 r. współpracuje z redakcją internetowego radia polonijnego w Seattle (USA), nagrywając audycje z cyklu *Listy z Polski* i felietony pod hasłem *A to Polska właśnie* oraz *To czytałam – polecam*. W 1989 r. Wyróżniona odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”.



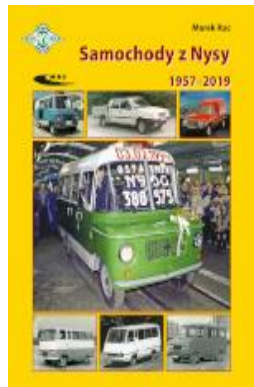
REGION

Teresa Stanisław-Cyrus

Dział Bibliografii, Informacji i Promocji WBP w Opolu

NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM – propozycje do księgozbioru podręcznego

Samochody z Nysy 1957-2019 / Marek Kuca. Wydanie 1. - Warszawa : Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, 2021. - 146 stron : fotografie ; 25 cm

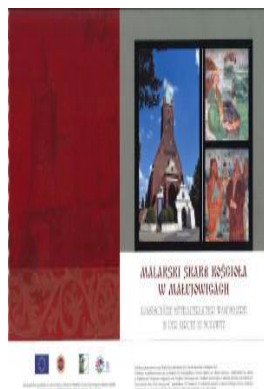


Samochody z Nysy 1957-2019 to książka autorstwa wielkiego miłośnika motoryzacji – Marka Kuca. Bogato ilustrowana publikacja przedstawia nie tylko pojazdy produkowane seryjnie w Fabryce Samochodów w Nysie od 1957 roku, ale też prototypy, które miały zastąpić dostawczą nysę. Dzięki zamieszczonemu kalendarium poznajemy historię przemysłu motoryzacyjnego w mieście, która miała swój początek w nowo powstałej w 1948 roku Fabryce Mebli Stalowych „Zachód”. W 1952 roku fabryka zmieniła swój profil produkcji na budowę nadwozi samochodowych. Pod koniec 1956 roku zapadła decyzja o stworzeniu własnego pojazdu budowanego w oparciu o podzespoły produkowanej przez FSO Warszawy. Dalszą historię „nysek” i innych produkowanych w zakładzie pojazdów możemy dokładnie poznać dzięki licznym fotografiom i szczegółowym opisom autora, który mimo pandemii zdobył obszerny materiał dotyczący tematu. Na marginesie – wiele archiwalnych,

wcześniej niepublikowanych zdjęć przeniesie nas w podróż do PRL-u, a ostatni rozdział zaprezentuje samochody z Nysy... po latach! Prawdziwa gratka nie tylko dla fanów motoryzacji. W książce przedstawiono również współczesne plany ponownej produkcji samochodów w Nysie realizowane przez inne polskie firmy. Mowa tu m.in. o prototypie elektrycznego samochodu IXAR, skonstruowanego przez Pawła Dytkę, znanego nyskiego rajdowca.

Malarski skarb kościoła w Małujowicach = Kunstschatze mittelalterlicher Wandmalerei in der Kirche zu Mollwitz / [tekst Tadeusz Jurek ; zdjęcia Mirosław Czoppa ; tłumaczenie na język niemiecki Marcin Wrzeciono].

Wydanie pierwsze. - Kwidzyn : VEGA Studio Adv., Tomasz Müller, 2019. - 48 stron : fotografie ; 22x31 cm.



W niewielkiej wsi Małujowice niedaleko Brzegu znajduje się kościół pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła. Położona w centrum wsi gotycka świątynia to miejsce szczególne, bowiem mieści w sobie największy zespół średniowiecznego malarstwa ściennego w tej części Europy i jeden z największych w całej Europie. Bogaty zestaw malowideł gotyckich powstał przez około 150 lat w wiekach XIV i XV. Niezwykłe piękno świątyni prezentuje album *Malarski skarb kościoła w Małujowicach* z tekstem Tadeusza Jurka i zdjęciami Mirosława Czoppa. Jest to pierwsza tego typu publikacja, która ukazuje unikatowe piękno polichromii, zbliżenie na detale i opisy pozwalające lepiej poznać tę zadziwiającą ikonografię chrześcijańską. Dzięki temu osoby, które miały okazję osobiście podziwiać średniowieczne malowidła, pogłębią swoją wiedzę i dostrzegą niezauważone wcześniej

szczegóły. Natomiast ci, którzy jeszcze nie zawitali do małujowickiej świątyni, nabiorą ochoty do bezpośredniego kontaktu z wyjątkową sztuką sakralną. Warto poznać historię kościoła ze wspaniałymi malowidłami zajmującymi ponad 1000 m²! Jak to się stało, że przetrwały one do teraz i jak wyglądała ich konserwacja? Na te i inne pytania znajdziemy odpowiedź we wspomnianym albumie.

VARIA

W obiektywie bibliotecznym. Spotkania - wernisaże – jubileusze

Zdjęcia z wieczoru poetyckiego „Wiersze pachnące jedliną” (16.12.2021)

16 grudnia, po roku przerwy mieliśmy ponownie okazję spotkać się z członkami i sympatykami Nauczycielskiego Klubu Literackiego na wieczorze poetyckim „Wiersze pachnące jedliną”.

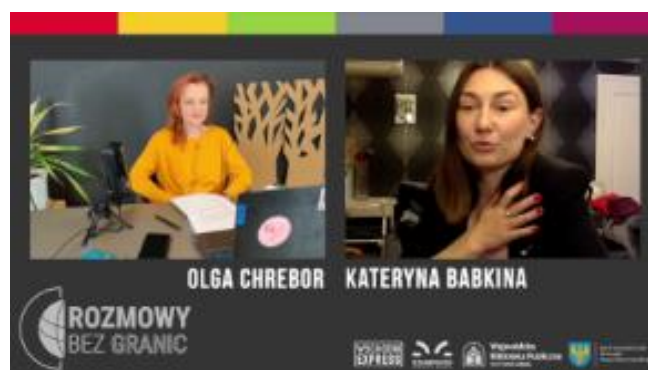
Swoją twórczość zaprezentowali: Teresa Nietyksza, Ludmiła Małgorzata Sobolewska, Irena Bota, Ewa Maj-Szczygielska oraz Walter Pyka, a muzycznie wieczór uświetnił Grzegorz Grunwald, wykonując kompozycje własne do wierszy Cypriana Kamila Norwida.



Zdjęcia ze spotkania online z Kateryną Babkiną (14.12.2021)

14 grudnia odbyliśmy kolejną Rozmowę bez granic. Tym razem łączyliśmy się z ukraińską pisarką Kateryną Babkiną, której książka *Nikt tak nie tańczył, jak mój dziadek* została nagrodzona Literacką Nagrodą Europy Środkowej ANGELUS 2021 oraz Nagrodą im. Natalii Gorbaniewskiej ANGELUS 2021 przyznawaną głosami czytelników.

Z pisarką w jej ojczystym języku rozmawiała Olga Chrebor – promotorka dialogu międzykulturowego i współpracy polsko-ukraińskiej, Pełnomocniczka Prezydenta Wrocławia ds. mieszkańców pochodzenia ukraińskiego, aktywistka uhonorowana Brązowym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców.



Zdjęcia z koncertu Muzyka w Galerii (9.12.2021)

9 grudnia, podczas koncertu z cyklu Muzyka w Galerii mieliśmy przyjemność wysłuchać młodych, niezwykle utalentowanych uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Opolu.

Wystąpili: Amelia Raczyńska w improwizacji własnej na fortepian, Julia Włodarczyk na wibrafonie, Aleksandra Pieruch na klarncie oraz Jakub Błoszenko na trąbce. Koncert poprowadziła Tamara Derda z Biblioteki Muzycznej WBP.

**Zdjęcia z promocji III tomu serii Górný Śląsk w Polsce Ludowej (1.12.2021)**

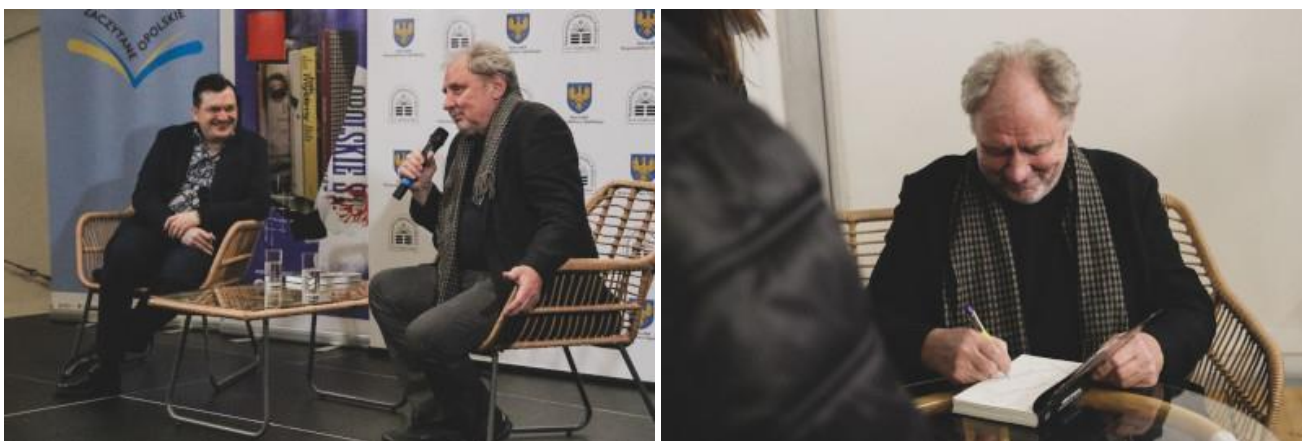
1 grudnia, w namiocie w ogrodzie WBP miała miejsce premiera III tomu z serii *Górný Śląsk w Polsce Ludowej*, wydawanej wspólnie przez katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej i opolski Instytut Śląski.

Tom noszący tytuł *Wysiedlenia – emigracje – przyjazdy*, prezentował dr Bernard Linek (Instytut Śląski), wykład okolicznościowy pt. *Pierwsza akcja łączenia rodzin na Górnym Śląsku* wygłosiła dr hab. prof. UO Adriana Dawid, a spotkanie było moderowane przez dr. hab. Piotra Pałysa.

**Zdjęcia ze spotkania z Andrzejem Grabowskim (25.11.2021)**

25 listopada zakończyła się piąta edycja Zeczytanego Opolskiego – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.

Gościem specjalnym ostatniego w tej edycji spotkania był popularny aktor teatralny, filmowy i telewizyjny Andrzej Grabowski. Spotkanie prowadził Marcin Michrowski.



Zdjęcia ze spotkania z Igorem Strojckim w ramach Dni Uzbekistanu (23.11.2021)

23 listopada, w ramach Dni Uzbekistanu na Opolszczyźnie gościliśmy Igora Strojckiego – publicystę, miłośnika Uzbekistanu, pasjonata genealogii.

Spotkanie było poświęcone jego prapradziadkowi, Leonowi Barszczewskiemu, którego wspomnienia m.in. z Uzbekistanu ukazały się w książce pt. *Utracony świat. Podróże Leona Barszczewskiego po XIX-wiecznej Azji Środkowej*. Spotkaniu towarzyszył koncert piosenek Anny German w wykonaniu Małgorzaty Kalińskiej, a także wystawa "Leon Barszczewski – podróżnik i fotograf XIX w. w Azji Środkowej", którą można oglądać w ogrodzie WBP do 31 grudnia 2021.

Dni Uzbekistanu na Opolszczyźnie, organizowane przez Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód we współpracy z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Opolu, objęte są patronatem Ambasady Republiki Uzbekistanu w Warszawie i współfinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego.



Zdjęcia z koncertu Muzyka w Galerii (18.11.2021)

18 listopada odbył się kolejny koncert z cyklu Muzyka w Galerii w wykonaniu młodych uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Opolu.

Tym razem Galeria WuBePe wypełniła się dźwiękami instrumentów smyczkowych oraz dętych. Koncert poprowadziła Aleksandra Bełkot z Biblioteki Muzycznej WBP.



Zdjęcia z wernisażu wystawy "Zapisane w pamięci" (17.11.2021)

17 września w namiocie w ogrodzie WBP odbył się wernisaż wystawy jubileuszowej "Zapisane w pamięci" poświęconej 70-leciu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

Wystawa przybliżyła mieszkańcom regionu nie tylko historię naszej instytucji, ale także zakres pracy, zbiory i projekty realizowane na przestrzeni lat. Można zobaczyć, jak zmieniała się biblioteka w odpowiedzi na panujące trendy i potrzeby czytelników. Siedem dekad to dobra okazja do porównań, wspomnień i podkreślenia, że biblioteka to – oprócz funkcji i zbiorów – osoby, które przez lata instytucję tworzyły. Wernisażowi towarzyszył koncert Phillipa Brackena, Australijczyka obecnie mieszkającego w Opolu.



Zdjęcia ze spotkania z Pawłem Marciochą w ramach Dni Uzbekistanu (16.11.2021)

16 listopada odbyło się u nas spotkanie w ramach Dni Uzbekistanu na Opolszczyźnie. Naszym gościem był podróżnik Paweł Maciocha, prowadzący profil na Facebooku, Instagramie i Youtube o nazwie @GdziesTyBył

Podczas spotkania opowiadał nam o swojej miesięcznej podróży po Uzbekistanie, a opowieści towarzyszył pokaz zdjęć oraz wystawa "Migawki z Uzbekistanu. Współczesne podróże po Jedwabnym szlaku".



Zdjęcia ze spotkania z Rafałem Skąpskim (15.11.2021)

15 listopada naszym gościem był Rafał Skąpski – wydawca, były wiceminister kultury, autor publikacji poświęconych kulturze, historii i genealogii.

Podczas spotkania z Czytelnikami WBP opowiadał o swojej babci, Zofii z Odrowąż-Pieniążków Skąpskiej, której dzienniki zebrał w dwa tomy i wydał pod tytułem *Dziwne jest serce kobiece...*

Rozmowę prowadziła Katarzyna Zawadzka.



Zdjęcia ze spotkania z ks. prof. Stanisławem Rabiejem i Haliną Łabęcką (8.11.2021)

8 listopada mieliśmy okazję gościć ks. prof. Stanisława Rabieja oraz Halinę Łabęcką, którzy w namiocie w ogrodzie WBP opowiadali nam o swoich badaniach nad opolskim kirkutem.

Efektom tej pracy jest wydana przez Uniwersytet Opolski monografia, której drugi tom - *Opolski cmentarz żydowski w XX w.* - był pretekstem do spotkania.

Spotkaniu towarzyszył występ Gosi Sacały i Dawida Muszczyńskiego, którzy wykonali trzy pieśni hebrajskie.



Zdjęcia z koncertu Muzyka w Galerii (4.11.2021)

4 listopada mieliśmy przyjemność ponownie wysłuchać muzyki w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Opolu.

Tym razem koncert z cyklu Muzyka w Galerii rozbrzmiał dźwiękami wiolonczeli. Koncert poprowadził Krzysztof Koss, kierownik Biblioteki Muzycznej WBP.



Zdjęcia ze spotkania ze Zbigniewem Rokitą (3.11.2021)

3 listopada mieliśmy zaszczyt i przyjemność gościć tegorocznego laureata Nagrody Literackiej Nike oraz Nike Czytelników, Zbigniewa Rokitę.

Z dziennikarzem, autorem książki *Kajś*. Opowieści o Górnym Śląsku rozmawiał Tomasz Siniew. Transmisję ze spotkania można obejrzeć na stronie: <https://www.facebook.com/wbpopole/videos/1989085557919331>

Spotkanie odbyło się w ramach piątej edycji Zaczynanego Opolskiego – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.



Zdjęcia ze spotkania z Teodozją Świdorską (28.10.2021)

28 października, w ramach spotkań z członkami i sympatykami Nauczycielskiego Klubu Literackiego przy Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Opolu, mieliśmy przyjemność gościć Teodozję Świdorską.

Spotkanie wokół najnowszego tomiku wierszy *Wytrąceni z biegu* prowadziła Ludmiła Sobolewska.



Zdjęcia z podpisania porozumienia o współpracy pomiędzy WBP a Haus Schlesien (28.10.2021)

8 października Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu reprezentowana przez dyrektora Tadeusza Chrobaka podpisała umowę o partnerskiej współpracy kulturalnej i naukowej z niemieckim Haus Schlesien w Königswinter reprezentowanym przez dyrektora Centrum Dokumentacji i Informacji (DIZ) Haus Schlesien, Nikolę Remig.

Obydwie instytucje pragną w najbliższych pięciu latach rozwijać i pogłębiać łączące je stosunki w duchu dobrego sąsiedztwa i przyjaznej współpracy. Podpisana umowa partnerską Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu nada mocy prawnej praktykowanej od kilku lat współpracy z Haus Schlesien. Należy do niej wymiana wystaw czasowych, wymiana publikacji oraz informacji o posiadanych zbiorach.

W ostatnich latach w Opolu pokazano dwie wystawy powstałe w Haus Schlesien. Wystawa w 2019 r. „Pierniki – podróż do krainy zmysłów ... przez Śląsk, Łużyce Górne i 900-letnią kulturę kulinarną w Europie Środkowej” przedstawiła europejskie tradycje piernikarskie, historię piernika i jego kulturotwórczą rolę. Natomiast w ubiegłym roku zaprezentowana została wystawa „Typowo śląskie?! Świadomość regionalna i śląskie tożsamości”.

W przyszłości obydwie instytucje będą dążyły do badania, pielęgnowania i zachowania wielokulturowej spuścizny kulturowej Śląska zarówno materialnej, jak i niematerialnej, stanowiącej część ogólnoeuropejskiego dziedzictwa kulturowego, a ponadto partnerskiego propagowania w duchu dialogu związanej z tym wiedzy dla budowy porozumienia pomiędzy ludźmi różnych religii, narodowości i kultur z poszanowaniem historycznych odmierności.



Zdjęcia z wieczoru poświęconego Januszowi Wójcikowi (26.10.2021)

26 października w ogrodzie WBP odbył się wieczór poświęcony osobie i twórczości śp. Janusza Ireneusza Wójcika. Poetę, animatora kultury, miłośnika Węgier i Kresów Wschodnich wspominali przyjaciele, współpracownicy, poeci Opolszczyzny oraz goście z Węgier.

Spotkanie było objęte patronatem Marszałka Województwa Opolskiego, Andrzeja Buły.



Zdjęcia ze spotkania z Marcinem Pałaszem i Elfem (22.10.2021)

Piątek 22 października mieliśmy przyjemność spędzić w bardzo wyjątkowym towarzystwie. Namiot w ogrodzie WBP odwiedzili Marcin Pałasz z Elfem oraz uczniowie pierwszej i trzeciej klasy Szkoły Podstawowej TAK im. Ireny Sendlerowej.

Spotkanie odbyło się w ramach piątej edycji Zacztyanego Opolskiego – akcji promującej czytelnictwo, zainicjowanej i finansowanej przez Urząd Marszałkowski w Opolu, a realizowanej przez WBP w Opolu, z udziałem bibliotek całego regionu.



Zdjęcia ze spotkania z prof. Stanisławem S. Nicieją (21.10.2021)

21 października mieliśmy okazję już po raz kolejny gościć prof. Stanisława S. Nicieję. Spotkanie poświęcone premierze XVII tomu *Kresowej Atlantydy* prowadziła Danuta Skalska.



Zdjęcia ze spotkania online z Joanną Concejo (19.10.2021)

19 października mieliśmy niecodzienną możliwość porozmawiać z Joanną Concejo – polską graficzką, ilustratorką, autorką książek *Kiedy dojrzeję porzeczeki* i *M jak morze*, a także m.in. ilustracji do książki Olgi Tokarczuk *Zgubiona dusza*, laureatką prestiżowej nagrody ilustratorskiej Grand Prix de l'illustration jeunesse 2021. Rozmowę prowadził Michał Nogaś.



Zdjęcia z werniszażu wystaw "W kręgu kultury niemieckiej" oraz "Sąsiedzi – o jednej z najtrwalszych granic w Europie. Na wschodniej rubieży Górnego Śląska " (19.10.2021)

19 października, w ramach 18. Dni Kultury Niemieckiej, w Galerii WuBePe odbył się wernisaż dwóch wystaw: "W kręgu kultury niemieckiej", przedstawiającej zabytkową grafikę ze zbiorów WBP oraz „Sąsiedzi – o jednej z najtrwalszych granic w Europie. Na wschodniej rubieży Górnego Śląska” zorganizowanej we współpracy z Domem Współpracy Polsko-Niemieckiej.



Zdjęcia ze spotkania z Magdaleną Majcher (11.10.2021)

11 października gościliśmy Magdalenę Majcher, jedną z najbardziej poczytnych autorek tzw. literatury kobiecej. Pisarka promowała w Opolu swoją najnowszą książkę *Obca kobieta*.



Zdjęcia ze spotkania z Maciejem Łubieńskim (7.10.2021)

7 października mieliśmy przyjemność gościć Macieja Łubieńskiego – satyryka, scenarzystę programów o historii, autora reportaży podróżniczych, potomka rodu Łubieńskich.

O jego książce *Łubieńscy. Portret rodziny z czasów wielkości* rozmawiała Agnieszka Zientarska.



Zdjęcia z wernisażu wystawy "Z wizytą u Bojków" (5.10.2021)

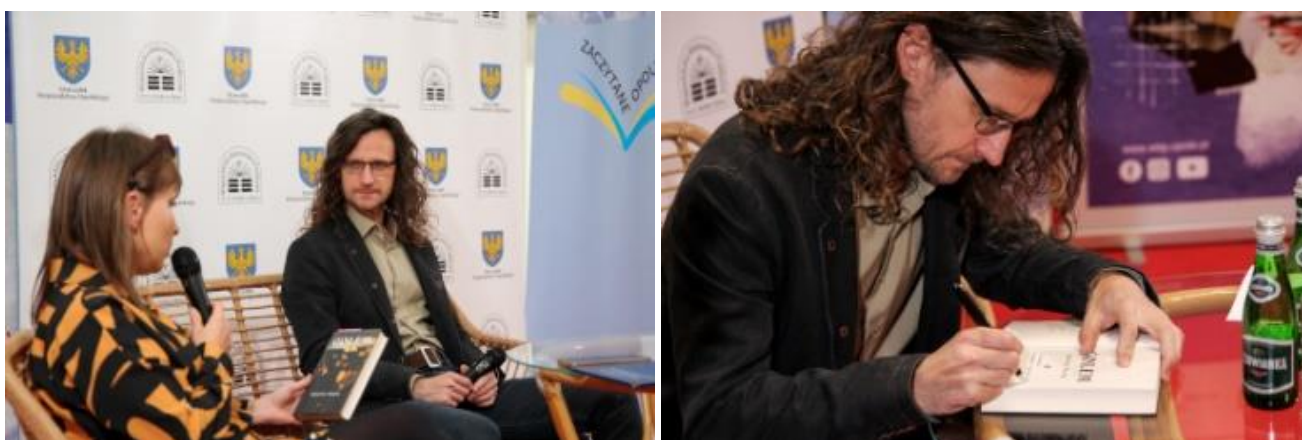
5 października odbył się wernisaż wystawy "Z wizytą u Bojków".

Wystawę przybliżającą tereny w obwodzie iwanofrankiowskim (stanisławowskim), gdzie grupy Bojków najliczniej zamieszkiwały okęg doliński, zorganizowano z okazji 20-lecia podpisania umowy o współpracy międzyregionalnej pomiędzy Województwem Opolskim i obwodem iwanofrankiowskim.



Zdjęcia ze spotkania z Maciejem Płazą (4.10.2021)

4 października mieliśmy przyjemność spotkać się z Maciejem Płazą – prozaikiem, tłumaczem, autorem książki *Golem*. Rozmowę przeprowadziła Agnieszka Zientarska.



Zdjęcia ze spotkania z Władysławem Kozakiewiczem i Jackiem Wszołą (1.10.2021)

1 października naszymi gośćmi byli mistrzowie olimpijscy Władysław Kozakiewicz oraz Jacek Wszoła. Rozmowę prowadził Janusz Trzepizur.



Więcej fotorelacji z imprez w WBP w Opolu można obejrzeć na stronie WBP w Opolu w zakładce „Galerie” www.wbp.opole.pl